4952 2

1

Korespondencya prywatna Walerego Rzewuskiego Radcy miejskiego w Krakowie.

(:od lit. K do R. włącznie:)

K.

1–3. Kossak Juliusz ze Lwowa 25/12 865 – 30/12 865
z Krakowa 3/10 882.
4–5. Dr Korczyński z Krakowa 20/7 883 – 2/9 883
6. Dr Kapiszewski Ludwik z Krakowa 5/11 887
7–9. Karoli Władysław z Beczkowa /Węgry/ 8/8 87
z Warszawy 24/8 87 – 27/10 87.
10–11. Karpiński z Wiednia 10/3 866 – 5/2 868
12. Keller Franciszek z Krakowa 20/11 887
13. Kluczycki Stanisław z Krzeszowic 26/3 887
15–17. Konarzewski Albert z Krakowa 20/9 880 – –
18. Konstantynowicz M. z Krakowa 6/12 869
19. Kozakiewicz A. z Monachium 6/12 875
20–21. Koźmian Stanisław – z Krakowa 2/9 874
22. Dr Kremer Józef z Krakowa
23. Prof. Kuczyński Stefan z Krakowa
24. Kusionowicz A. z Cieszyna 1/8 887.
25. Księżarski Feliks z Krakowa 10/5 872.
26–27. Konopka Ksawery z Krakowa 8/12 – 9/12 884.

L.

1-5. Langier Tadeusz ze Lwowa 24/11 862 z Prze-
mysla 7/7 863 z Olszy 7/4 872 — 13/12 873 — 10/I 74

6-8. Hr. Lasocki Bronisław z Krakowa 18/11 880
30/3 881 — 13/12 883

9-10. Lekczyński Wincenty z Chorostkowa 26/4
887 — 3/5 887

11. Lipiński Hipolit z Krakowa

12. Louis sędzia z Krakowa

13. Lubelski W. z Warszawie 16/4 884

14. Lutosławski z Krakowa 8/2 875

15. Lubowski E. z Warszawy 6/10 887.

Ł.

1. Łakociński z Krakowa 7/I 867
2-3. Łepkowski Ludwik z Ołpin 20/2 862 - z Kra-
kowa 15/12 864
4-11. Łepkowski Józef z Krakowa 30/6 869 -
31/1 883 - 30/6 883
12. Łepkowski W. z Krakowa 9/8 880
13-15. Łuszczkiewicz Antoni z Krakowa 20/8 873
8/I 878
16-18. Łuszczkiewicz W. z Krakowa 4/10 870 -
25/4 883 - 13/9 887.

M.

1–2. Machalski Henryk ze Lwowa 31/5 881 – z Otominica
3. Majer Józef z Krakowa 7/3 873
4. Malecki Bolesław z Kołomyi d. 3/9 880
5. Makowski Romuald z Krakowa 30/11 880
6. Mecnarowska Józefa z Krakowa 13/12 885
7. Michałowski z Albemarle 12/I 875
8. Michałowska Julia z Przemyśla 8/I 872
9. Midowicz Wł. z Łukowca 9/I 864
10–13. Migurski Józef z Odessy 25/9 869 – 2/4 876
14. Mikiewicz Leopold z Krakowa 6/3 878
15. Mieczkowski Jan z Warszawy 24/6 866
16. Mien Juliusz
17–18. Modrzejowska Helena z Krakowa
19–29. Moraczewski z Krakowa 23/I 880 – 3/10 880
5/10 880 – 16/11 880 – 18/12 80 – 3/I 881 – 13/I 881 – 28/I 81
22/2 881 – 15/3 81 ze Lwowa 20/2 885

N.

1. Nowicki A. z Warszawy 15/2 881
2. Nowolecki A. z Krakowa 30/I 884
3. Nycz z Krakowa 27/11 883

O.

1. Hr. Ostroróg (Walery) z Paryża 24/I 877
2. Dr. Olszewski z Nowego Sącza 24/I 877

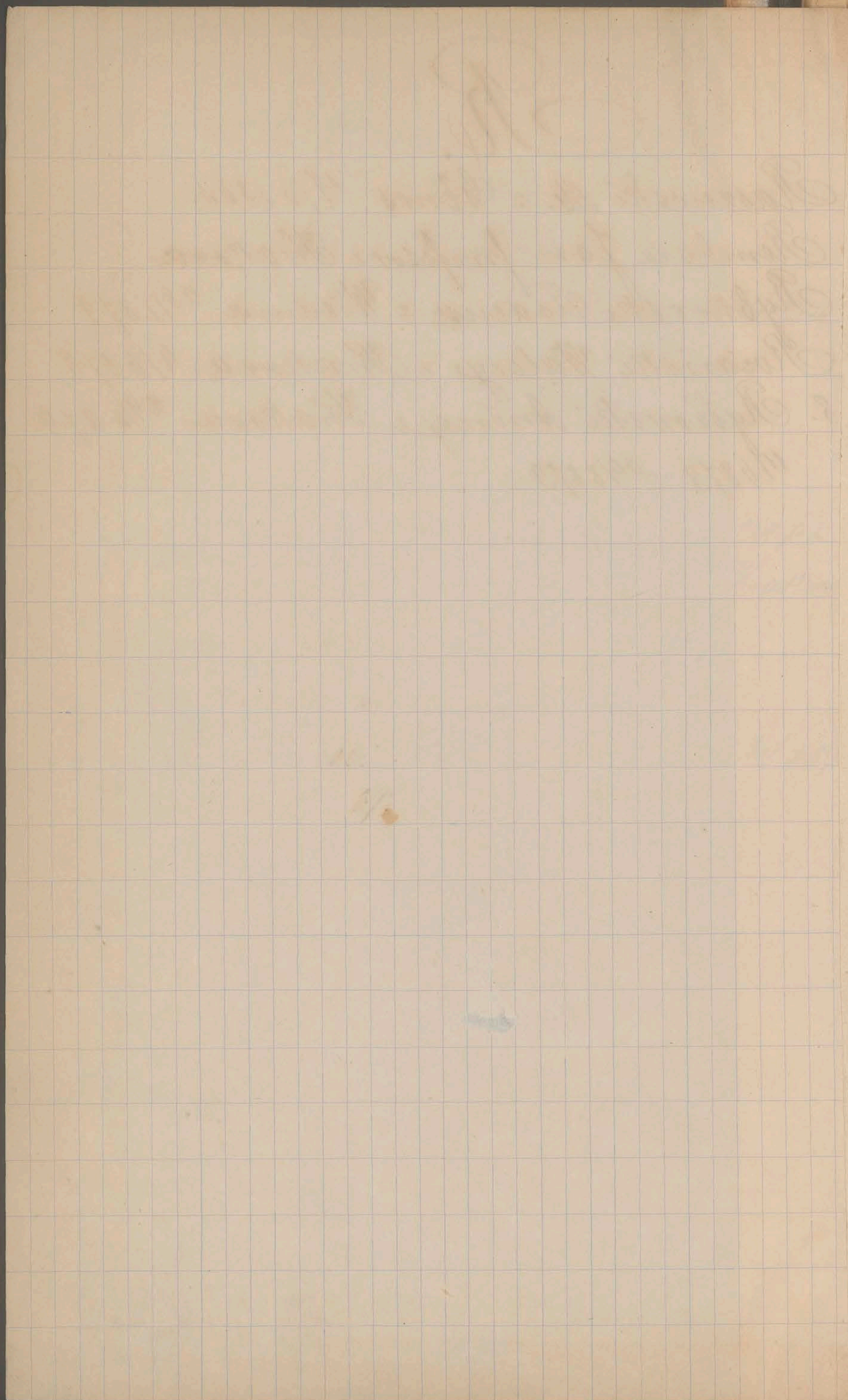
P.

1. Panósiewicz J. z ♁ 29/9 864
2. Paupie Adolf z Muszyny 30/11 885
3-4. Pawlikowski Mieczysław z Krakowa 13/11 880
5-6. Ks. Pelczar z Krakowa 31/3 881 —
7. Plater Konstanty z Wiednia 19/5 870
8. Hr. Plater W. z Rapperswyl ♁ 31/7 872
9-10. Pokutyński z Krakowa 10/10 861 – 30/8 73
11-12. Ks. Polkowski 22/4 882 – 14/7 886 z Krakowa
13. Popiel Antoni z Krakowa
14. Potakowski Andrzej z Krakowa
15-22. Pryliński Tomasz z Krakowa 4/7 877
27/10 880 – 6/2 887

1.
2.
3.
4.
5-

R.

1. Raszewski M. z Gênes 17/3 1863.
2. Rembacz Jan profesor z Krakowa
3. Rybkowski Tadeusz z Wiednia 28/I 879
4. Rozański Walery z Krakowa 4/6 878
5-8. Rydzowski Andrzej z Krakowa 29/5 879 – 11/6 879 – 30/8 879 —



1.

6

Lwów dnia 25go Grudn. 1865

Kochany Panie Walery!

Otóż tak z ładnemi znajomości rozpoczynać? ledwo żeśmy się trochę bliżej pokumali w Krakowie, już i nadchodzi zaraz prośba! — Mój brat Władysław miał odebrać <u>poste restante</u> trzy kufry i jedną paczkę z Hamburga, pomimo że czekał trzy dni w Krakowie niedoczekał się, a że niemógł odkładać podróży, więc wyjechał do Lwowa. — Ośmielamy się obaj prosić was o grzeczność odebrania tychże jak tylko nadejdą i osoba która Wam doręczy ten list, odda Wam wszystko co potrzeba

do odebrania: paszport, znak z Kolei oddanych rzeczy, kluczyki, i 10 fl. w. na zapłacenie kontów. — Ponieważ te rzeczy z wyjątkiem niektórych tu we Lwowie nie są mu wcale potrzebne, to będziecie więc łaskawi Kochany Panie złożyć je w miejscu bezpiecznym do dalszego rozporządzenia, i tylko z kuferka gwoździami obitego wydobyć wyjąć surduty i spodnie i tą samą okazją odesłać do Lwowa do Hotelu Jerzego. —

Tak Wam Kochany Walery z oczu patrzy dobrze że obydwa ośmieliliśmy się podobnym jej, wreszcie Was trudzić, ale że to jakoś zawsze w sercu ans.

Fryjaka

Viribus unitis odzywa się więc i do Was świątość się znalazła; a da Bóg zobaczyć się w Krakowie podziękujemy serdecznie. W Lembergu bardzo przyjemnie po tylu latach niebytności, alte Kameraden, i te same pamiątki przeszłej młodości! – Przepraszam raz jeszcze i ściskam serdecznie polecając się pamięci

serdecznie życzliwy

Juliusz Kossak

Rzeczy powinny być na Kolei żelaznej

2, 8

Lwów 30go Grudnia 1865

Łaskawy i Kochany Panie
Walery,

Wczoraj odebraliśmy wszystko Wa=
sze, za co serdecznie dziękujemy,
i jeszcze raz przepraszam że tak
odrazu przy pierwszej znajomości
śmiałem narzucać się Wam z
podobnemi interesami; za kilka
dni będę w Krakowie z powrotem
da Bóg doczekać na przyszły rok
podziękuję serdecznie. W mojem
Vaterlandzie, chociaż trupów cesars=
kich bardzo mało widać, a reba=
lianckie polaki okropnie górę i po=
mimo tego przy szynelach widzieć
kich i rozbratlach mile mi czas
zchodzi; ściskam Was serdecznie do
widzenia się. —

Z prawdziwym szacunkiem i
przyjaźnią Juliusz

Łaskawy Panie Krzewuski -

Dziękuję serdecznie za przysłanie moich manatków, i szczęśliwym wiedzie czyli choć częście odszukane były Pańskie trudy - przeglądaniem kobiecych spodni. - Brat zrobi się przyjemność widzenia Pana z powrotem w Krakowie i wygody z podziękowaniem za tyleż grosza które Pan łaskaw za mnie zapłacił - Jeszcze raz dziękuję wraz z żoną za przyjacielskie usługi Panu -

zostaję z szacunkiem

Władysław Koszel

3. Kraków 3/10 82.

9

Szanowny i Łaskawy Panie
Walery Dobrodzieju.

Odsyłając Wam, z najserdeczniejszym podziękowaniem dawniejszy weksel prosiłbym ażebyś Pan był tak grzeczny i przy okazyi Panu Umińskiemu powiedział, że nową spłatą 350 fl. jnteres na dalszy termin uregulowałem; oraz uwolnił od opieki dalszej Pana Umińskiego nad mojem jnteresem, ponieważ mnie to stawia w bardzo przykre położenie w obec Pana Umińskiego jako Sekretarza Tow. Przyj. Szt. pięk.

Z prawdziwym szacunkiem

Juliusz Kossak

3. 10

Wielmożny Pan

Walery Rzewuski

w

Krakowie

Ul. Kolejowa dom
własny.

Wielmożny Panie! Przyjechałem wprawdzie we Środę 11
z Krynicy, jednakże przyjdzie wyjechać znów, wobec
za obchód odzieży, a potem wyjeżdżam jeszcze co
najmniej na 10 dni. Z tego powodu proszę
jeszcze jak najusilniej o łaskawe zastąpienie
mnie w komitecie administracyjnym. Po powrocie
na dobre zawiadomię zaraz Wielmożnego Pana
i Wydział krajowy.

Z prawdziwym szacunkiem

Domański

2/9 83

Dr. Korczyński

4.

Wielmożny Pan

Rzewuski

Radca miejski

w

miejscu

12

Mam zaszczyt uniżenie donieść Wasz. Ekscel.,
że podałem do Wydz. kraj. aby mnie
zwolnił od zastępywania [illegible]
[illegible] w kom. admin., i by [illegible]
upraszam do Tego [illegible].

[illegible]

5.

20/7 85.

[illegible]

153

PROFESOR DR KORCZYŃSKI.

Ulica Sgo Krzyża (przy ul. Mikołajskiéj)

13

Wielmożny Pan

5. Wi Krewnicki

Radca miejski

miejsc

6. Kraków 5/II 887 14

Wielmożny Panie
Radco!

Dowiedziawszy się z „Reformy", że p. Dr. Lisowski zrezygnował z godności Syndyka Miasta, wskutek czego niezawodnie wkrótce Szan. Rada Miasta do wyboru nowego Syndyka przystąpi, - nie mając zajęcia adwokackiego, a mając i uzdolnienie i wielką chęć do pracy, a

%.

./. przytem czas zupełnie
wolny, niezawisłość sta-
nowiska, i nienależąc
do żadnej partyi w mie-
ście naszem, ośmielam
się prosić p. Radcy o ła-
skawe popieranie mojej
kandydatury na tę god-
ność Syndyka Miasta,
jeżeli nie ma innego lep-
szego kandydata, i uwa-
ża, iżby ten wybór był
dobry dla interessów
 ./.

/. prawnych Gminy Mia-
sta Krakowa.

Zostaję z prawdziwym
szacunkiem

Wielmożnego Pana
Radcy

uniżony sługa

Dr. Ludwik Kapiszew-
ski.—

6.

16

Wielmożny Pan
Walery Rzewuski
Fotograf, Radca Mia-
sta i właściciel real-
ności w Krakowie

Szanowny Panie!

Przepraszam Szanownego Pana, że piszę ogólnikowo, ale poczta odchodzi niedługo – trzeba śpieszyć. Księdza Medniańskiego, do którego domu przyjechałem niema, dopiero dziś wróci, ale jego domownicy, którzy bardzo gościnnie mnie przyjęli i są nadzwyczaj radzi. Niewiem jednakże jak długo tu posiedzę, nie chciałbym bowiem ~~być~~ sobie trudu skromnem życiem proboszczowi i pocie, ale z drugiej strony Tatrzańskie przyjście i cudne widoki górskie, ruiny zamków zatrzymać mnie mogą. Jeżeli będą listy, to prosiłbym o zatrzymanie, jeżeli zaś w połowie, to [illegible] kowe przystanie. W ostatnim [illegible] wierszyk, czy znasz ten kraj [illegible] em przeczyta. Podczas [illegible] siadłem w Oderbergu (Bo [illegible] i przybyłem do Bez [illegible] tek. Kupiłem bilet tam; [illegible] i będę miał mój trochę [illegible] lowaniem w Trenczynie [illegible] nosa na kwintę. Łci [illegible] ś i pozostaję z szacun [illegible]

Władysław Karoli.

Adres mój: Ksiądz Medniański. Beczków p. Trencz



MAGYAR KIR. POSTA.



LEVELEZŐ-LAP.

Czím Wielmożny Pan

Walery Rzewuski

Radca miasta Krakowa – Fotograf

ul. Wazowa Kolejowa № 27. v Krakově

Krakowě

Krakau

18

Wielmożny Pan

8.



Walery [illegible]

Właściciel Zakładu fotograficznego

w Krakowie

Wsoła Podwale 27 B. lit



Warszawa d. 24 Sierpnia 1887r.

Szanowny Panie!

Dzisiaj dopiero spieszę z odpowiedzią
iż przybyłem do Warszawy zdrów, cały
nie uszczerbiony przez obydwie strony.
t.j. Austr. i Ros. Uważałem sobie za obowiązek
dać o tem znać Łaskawemu Panu, lecz
nie mogłem prędko z wielu przyczyn.
Zatrzymałem się pewien czas u Krewnych
w Częstochowie, którzy mi pokazywali
miasto i jego zabytki.
Przybywszy do Warszawy zastałem Ojca
w łóżku które zajmuje już od tygodnia.
Biedny Ojciec miał dostać uderzenia
krwi w nodze, a nawet w obydwóch
nogach w jednej atoli silniejsze.
Dzisiaj chwała Bogu, jest znacz-
nie lepiej jednak jeszcze nie prze-
minęły cierpienia i dolegliwości,

które w obecnej chwili dla Ojca są tem trudniejszemi do przeniesienia w czasie zajęć i trudów. To jest powodem, że Ojciec nie pisze do Łaskawego Pana i nie ma sposobności zamienić z nim słów i zasłać pozdrowień i podziękowań za wskazówki mu łaskawie udzielane. Powyższe czasowe uwięzienie było powodem do przerwania biegu interesów Ojca. Zdaje się jednak, że wszystko niedługo przeminie, a wtedy i Ojciec doniesie sam dokładnie o tem, co cierpiał. Dzisiaj, spoczywając na łóżku, w położeniu nie do zazdroszczenia, nie może Ojciec nawet kilku słów spokojnie napisać.

Dziadek był niedawno bardzo

chorym i wskutek tego musimy czuwać,
aby nie nastąpiło coś gorszego, tem
bardziej, że pracowity zacny Dziadek
i niewypoczywający chodzi do zakładu
czego nawet nikt w stanie nie jest
mu przeszkodzić. Myślą przenoszę się
czasami do opuszczonych niedawno
przeze mnie okolic, ongiś kraju
naszego odłączone i dla nas drogie.
Com zwiedził, co całe życie po-
zostanie na wieki w mojej niestety
słabej pamięci, którą pragnąłbym
jednak ćwiczyć. Materyjalną ko-
rzyść i moralną jaką stąd odniosłem
winien jestem Szanownemu Panu
i chciałbym aby tę korzyść ile
można samemu zużyć w odpo-
wiednim czasie. Wyłączając kilka
sekund strachu, które opanowały
mnie przy wykonaniu tańca

przebiegu na Bielanach, niełem wycieczkę spokojną. Spodziewam się nawet że i taniec i sposób schodzenia z góry ślizkiej posłużą mi na zdrowie i da mi naukę jak z gór podobnych „podług pańskiej taktyki schodzić". Z kwoty danej mi przez Pana musiałem część użyć w Częstochowie. Jednak nie wiele i z pozostałą częścią się wstrzymuję, nie wiem bowiem czy Szanowny Pan będzie w Warszawie, czy też wskaże sposób przesłania tego com winien, poczty bowiem zgodnie z Jego postanowieniem nie przesyłam. Na teraz zasyłam od Ojca pozdrowienia, mój ukłon a potem Ojciec sam napisze lub ja dam znać od o Jego zdrowiu.

Racz Pan przyjąć wyrazy szacunku od zobowiązanego sługi

Władysława Karolego

Warszawa 9.

Szanowny Panie!

Przepraszam, że niedawno zobowiązany, już nową prośbę do Pana zanoszę. Miała przyjść dla mnie przesyłka ze Lwowa. Nie mając więcej życzliwej osoby we Lwowie i Krakowie upraszam Pana, ażeby był tam dobrym otrzymaną ze Lwowa na moje imię przesyłkę przesłać przez osobę udającą się z Krakowa do Warszawy. Poczta bowiem byłoby to dla mnie ambarasownem. Za to przepraszam Szanownego Pana, iż śmiałem być tak natrętnym. U pana Brandla nocą po przyjeździe z Łatowitem. Ojciec jest obecnie zdrów, a Zakłady oba idą nieźle. Staram się zupełnie zastosować do rady Szanownego Pana, ale obecnie muszę mieć jakiś czas inne zajęcia i czekać jak się

miejsce stałe otworzy. Byłem w składzie na Nowym-Świecie, lecz tam obecnie jest wypłotek Ojca. Domyślając się, że Szanowny Pan ma czas zajęty sprawami bieżącemi, o czem styszałem z nas tych gazet, przesyłam Ojca ukłon, dziadków i moje najgłębsze uszanowanie, prosząc o przesłanie powyższym sposobem przesyłki

Sługa

Władysław Karoli.

…r Краковъ 9.

Wielmożny Pan

Walery Rzewuski

Radca M<u>ia</u> Krakowa

Właść. Zakł. fotograficznego

Kraków - Wesoła

Podwale 27.

27 OKT. 1881

Wiedeń 10/3 866 10. 23

Kochany Panie Walery! W odpowie-
dzi na list kochanego Pana z dnia
3/3 866 donoszę o zasadzie, jakiej za-
chowuje Bank przy udzielaniu po-
życzek na domy, a raczej na hipo-
teki domowych. — Dom, na którego 1szą hipotekę po-
życza 5000 f Wa. musi wykazać rocz-
ny dochód według sześcioletniej fassji
w przeciągu przynajmniej = 1050 f Wa
dla pożyczki 6000 f przynajmniej = 1260 f
" " 7000 f " " = 1470 f
" " 8000 f " " = 1680 f
" " 9000 f " " = 1890 f
" " 10000 f " " = 2100 f

i t. d. —— Udziela te pożyczki
na domy tylko na przeciąg sześciu
lat — po upływie których można jednak
za wykazaniem tożsamości dochodu
w tychże sześciu latach — i za wyka-
zaniem dobrego stanu budowy do-
mu uzyskać prolongację na dalsze
lat sześć i tak dalej. — Pożyczki
nie daje w gotowiźnie ale w listach
zastawnych wylosowalnych, mających
w przeciągu giełdowy kurs od 86 do 88.
f za 100 f — a zatem wiele niżej od
pari — Kupony od tych listów przy-
noszą rocznie 5% — natomiast
&

właściciel domu (dłużnik) opłaca rocznie Bankowi od nominalnej wartości listów: 6% tytułem procentu a 1% na umorzenie kapitału, zatem razem 7%, czyli półrocznie, bo tak się płaci raty przypadające = 3½%. Rata od 5000 fl Wal. wynosi półrocznie = 175 f. od 10,000 f = 350 f Wal. — Pożyczka udzielona na dobra, spłaca się takiemi ratami w zupełności w 32 lat — a ponieważ na domy pożycza Bank tylko na sześć lat, przeto w ciągu tych sześciu lat płaci się tylko takie raty o jakich wyżej nadmieniłem, po upłynie zaś tych sześciu lat, zwraca dłużnik cały resztujący kapitał, na umorzenie którego w ciągu tych 6. lat niewiele się wypłaciło. — Raty powyższe muszą być płacone w gotowiźnie, to jest w banknotach austr. — zaś resztujący kapitał po upływie 6. lat można zwrócić bankowi w listach zastawnych (Bankowych) wylosowanych, to jest w takich samych w jakich się pożyczkę wzięło. — Nawet w ciągu 6. lat kontraktowych, można według upodobania spłacać pewną część kapitału (i także w listach zastawnych:) lecz za poprzedniem 6. miesięcznem wypowiedzeniem — lecz i w takim

razie umówione raty muszą być pła-
cone niezmiennie, w ciągu lat kontrak-
towych – chyba że ktoś zwróciłby cały
kapitał przed upływem rzeczonych 6. lat.
Bank wręcza dłużnikowi listy zastawne,
które on sam spieniężyć musi. –
Listy te są bardzo ważne – i każdy
Bankier w Wiedniu czy na prowincji
nabywa je od dłużnika po kursie
dziennym, na giełdzie notowanym. –
O pożyczkę podaje się: An die Hypothe-
kar Credit Abtheilung der priv. öster.
Nationalbank in Wien – i załącza się
extrakt hypoteczny i fassję z ostatnich
sześciu lat, przez urząd właściwy wyda-
ną i pod względem fatowanego dochodu
sprawdzoną i stwierdzoną. – Jeżeli jest
nowy dom, niedawno zamieszkały na-
tenczas załączyć trzeba fassję, choć-
by tylko z pierwszego roku i pro-
sić trzeba w podaniu, aby Bank
przez swoją filię w Krakowie za
przybraniem biegłych z sztuki obej-
rzał i oszacował dom, na które to
obejrzenie i oszacowanie złożyć
trzeba przed czynnością w filii ban-
kowej w Krakowie 30–50 f Wa tytu-
łem kosztów tej komisji. – Ażeby
jednak Bank taką komisję zarzą-
dził, trzeba poprzednio świadectwa
przynajmniej jednego budowniczego (miej-
skiego;) – który by opisawszy pokrótce

./. dom, wyrazić w tem świadectwie, że dom
jest zupełnie zdolny do zamieszkania
że jest budowla w dobrym stanie – i że
według (jego) zdania ma wartość taką i taką. –
Po przedłożeniu przez Ciebie tego opera-
tu, o którym mówiłem, uchwala Bank
słowo pożyczki i wydaje tak zwaną
promessę (: zapewnienie pożyczki) pod
warunkami w tejże promessie wyrażone-
mi, które muszą być wypełnione, za-
nim zaliczenie pożyczki nastąpi – a za-
tem skrypt dłużny musi być przed
otrzymaniem pożyczki z pierwszeństwem
hypotecznym zaintabulowany. – Sądzę,
że osobiście, bez pośrednictwa organów
banku zdziałanego, Bank nie uwzględni
i szkoda na to pieniędzy. – Otóż, gdybyś
kochany Panie chciał na dom swój zaciągnąć
10.000 f. Wd w listach zastawnych, musiałbyś
Panie wykazać roczny fatowany dochód:
2400 f. i komisya rzeczona musiałaby uznać
że dom ten zdolny jest nieść taki dochód
i że wart najmniej 20.000 f. Wd, – bo po-
życzki Bankowe muszą się mieścić w po-
łowie wartości, przez Bank przyjętej. –
Rozumie się, że nawet to mieszkanie, któ-
re służy do własnego użytku gospodarza
domu, powinno być fatowane w takiej cenie
jakąby czynsz osiągnąć gospodarz zapła-
cił gdy mu takowe wynajęto – i że te kwoty
fatowane do ogólnego dochodu domu do-
liczą się. – Wytłumaczyłem szczegółowo całą
Pana rzecz, jak to mało komu dotąd uczy-
niłem – bo formalnie zasypany jestem ⌐

listami o informacye – na które gdybym chciał tylko kilku
słowami odpowiedzieć, musiałbym zapisać się na śmierć –
pozdrawiam i ściskam kochanego Pana – Skarpiński

11. 25

Sr. Wohlgeboren dem Herrn

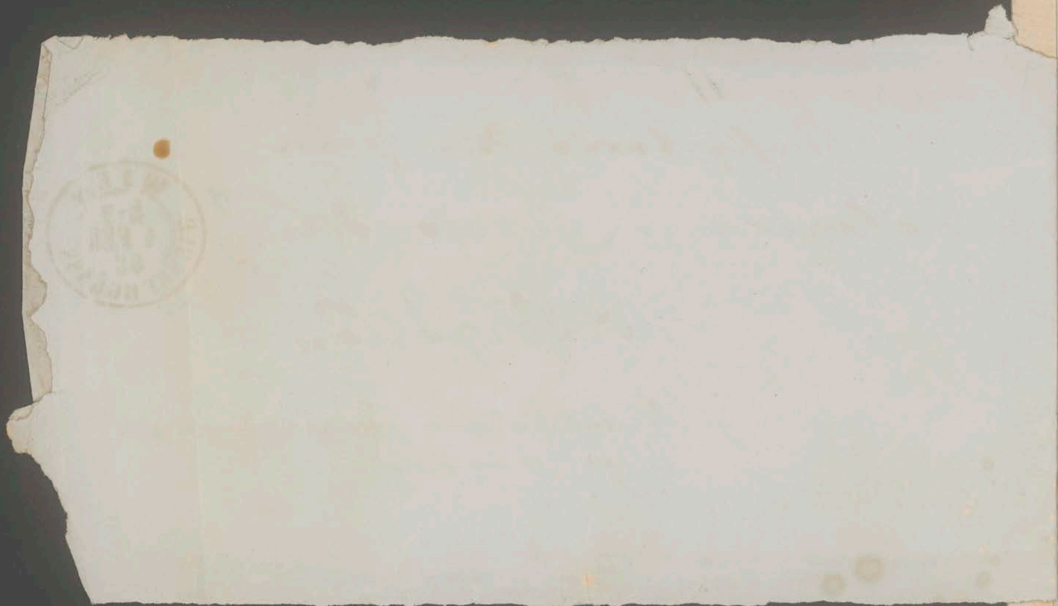
Valerian v. Rzewuski



in Krakau

(: W zakładzie fotograficznym
na Wesołej :)

20



11. Wiedeń 5/2 868 26

Szanowny Panie! Czyniąc zadość
życzeniu Szan. Pana, przesyłam w
załączeniu 1/. plan loteryi Fanto-
wej urządzonej przez Magistrat
Miasta Wiednia na rzecz ubogich —
obejmującą tenże plan następują-
ce warunki: — (Loterya ta bę-
dzie miała 3000 wygranych (i. tre-
ferów) ogólnej wartości 60.000 fl. Wa.
Wygrane te są rozmaitej wartości
stosownie do tego czy są tak zwane
„wygrane główne“ czy też „poboczne“
(„Haupt u. Nebentreffer“) — Na tę loteryę
emituje Magistrat razem 400.000
losów po 50 Cent: — co w razie jeś-
li rozebrane będą wszystkie losy
wpływu będzie 200.000 f. — z czego
potrąciwszy wartość wszystkich wy-
granych = 60.000 f. — zostanie czyste-
go dochodu z loteryi = 140.000 f. — a
w tym wypadku niewiele więcej
jeśli niektóre „wygrane“ nie zosta-
ną zakupione, lecz darowane. —
Ciągnienie odbywa się z jednego
tylko koła, w którym się mie-
ści 400.000 losów. — Liczby
nie ciągnąc wszystkich 3000 wygra-
nych pojedynczo — zachowując ma-
ją

gostkat taka praktyczna — że ciągnie
tylko wszystkiego 120 losów — przy-
czem każdy z tych że 120 losów ma
po 12 poprzednich i po 12 następ-
nych wygranych (i. Vor u. Nachtref-
fer.) i przeto oprócz pojedynczych
wygranych 2880 £
głównych 120
fl 3000 wygranych. —
Od urządzającego taką loteryą zależy
w jaki sposób oznaczane być mają
tak zwane Vor i Nachtreffery. —
Zwyczajnie urządza się tak, że np.
jeśli główna wygrana padnie
na numer losu dajmy na to:
112 natenczas Vortrefferami są
numera 100 aż do włącznie 111
zaś Nachtrefferami są od 113 aż do
125. — Tymczasem układ taki
ma swoje niedogodności albowiem
w takim razie [illegible] cóż razem
25 wygranych około jednej cyfry
co nie jest zbyt stosowne szczę-
[illegible] — że [illegible] np.
ilość wszystkich losów, a pojedyn-
czych graczy wedle liczby [illegible]
których na równe miasta, zwłaszcza
gdy zdarza się bardzo często —
że jedno miasto lub miasteczko

z których rozprzedano się mniej-
więcej jak 30 do 40 losów bezwi-
niekiedy 25 wygranych. — Ażeby tej
tej niedogodności zapobiedz — a za-
razem sposobniejszy i staranniejszy
rozkład urządzić — postanowił
Magistrat dopiero w tym roku
zmianę (co do oznaczenia Vor i
Nachtreffer'ów) dalej jako w przykła-
dzie na planie jak widocznym — Jeżeliby
się także rozkład nie udawał do-
godny — to można przy powrotnym
rozkładzie Vor i Nachtreffer'ów po-
zostać. — Liczby trafów głównych
i pośrednich na planie widoczne,
są tylko liczbami bieżącemi i nie-
mają nic wspólnego z numerami
losów które będą wyciągnione. —
Mianowicie liczby wielkiemi liczb-
kami drukowane (jest ich 120) są
głównemi wygranemi — inne pod-
rzędnemi. — Ciągnienie odbywa się
jak mówiłem z jednego tylko ko-
ła, gdzie się mieszczą 100000 losów.
A ciągnie się 120 losów w ten spo-
sób — iż numer losu który najpierw
wyciągnięty zostanie bierze główną
wygraną pod N. 1. planu poszczegól-
nioną — dalszy numer bierze N. 2
główną wygraną i t. d. aż do wycią-
gnięcia 120 głównych wygranych

Wypłaca zaś pieniądze wygrywającym według powyższej reguły samo z siebie w odniesieniu do wygranej głównej. Gdy jednakże zdarzyć się może, że numera losu zaraz z początku tego wyciąg-nięty (lub też z samego końca) nie będzie miał dostatecznej liczby poprzedników lub następców — to w takim razie stanowi się, że w braku poprzedników lub następców wraca się do numerów wyższych lub niższych. Wszystkie te szczegóły udzielił mi ustnie Vice burmistrz, do którego w tym celu chodziłem — i też zwracał uwagę — ażeby przy głównych losowaniach [illegible] razy [illegible] — w miarę zaś oddalania się od głównych loso-wań, mniejszej wartości, aby tym sposobem pewną proporcję w wygranych zachowano. — Uważam więc, że loterie na Sukiennice nie może być (może) tak wielką (co do ilości losów) ani tak drogą w wypłacie — gdyż losy takie rozchodzą się na całą Monarchię Austr., podczas gdy te losy na Sukiennice tylko w Galicji będą mogły być sprzedane — bo z pewnością żadna Niemiec losu takiego nie kupi) — Planu na fundusz Schillera niemogłem dostać — lecz nie zdaje się że [illegible] jak ten który przysłano [illegible] Sukiennice — lecz co się Wiedeń [illegible] Gdyby jednakże jeszcze jakich wyjaśnień [illegible] proszę napisać. Życzę najlepszego [illegible] sprawie Sukiennic

Pozdrawiam Panią i Pana najserdeczniej — Przyjaciel i sługa Karpiński

146

28

12.

Wielmożny Panie Radco Dobrodzieju!

Odsyłam obiecany Philodendron, – wprawdzie brzydko wygląda bo go grad w lecie uszkodził, – ale ma pień zdrowy i później wyrosłe liście już są piękne, – u W. Pana będzie lepiej prosperował i dogoni swego poprzednika.

Przy tej okazyi racz przyjąć wyraz prawdziwego szacunku jaki mu otwarcie i szczerze muszę wypowiedzieć jako memu współobywatelowi, za rozumne rady i zawsze taktowne postępowanie w naszym miejskim parlamencie zawsze na pożytek i dla dobra miasta objawiane, – Oby nam Bóg zesłał więcej takich Radców – a byłby większy ład i porządek w naszym starym grodzie. –

Co otwarcie, bezstronnie i szczerze wypowiedziawszy mam honor z uwielbieniem i wysokim szacunkiem piszę się wielmożnego Pana Radcy Dobrodzieja

szczerze życzliwym przyjacielem i sługą,

Franciszek Keller

Radca Dworu emeryt

Kraków 20/II 87

12. 29

Wielmożny JMći Pan
Walery Rzewuski
Radzca miasta wielmożny
Pan i dobrodziey
w Krakowie

13. 30

Krzeszowice 26° marca 1887

Wielmożny Panie!

Mógłbym potrzebne mi rzeczy sprowadzić wprost od A. Molla z Wiednia – ale nie będąc pewnym swojej świadomości, czego mi właściwie potrzeba, – boję się skompromitować, i dlatego wolę – znając Pańską wyrozumiałość i życzliwość dla mnie – zdać się na Pańską łaskę i niełaskę.

Chodzi o to, ażebym przez liczne próby wprawił się w używaniu aparatu fotograficznego migawkowego tak, iżbym potem mógł naużyć tego Pana Hr. Artura P., dla którego aparat jest sprawiony do użytku na polowaniach. Muszę więc każde zdjęcie po wywołaniu odbić na papierze, ażeby skutek różnego światła etc. wypróbować, a nie chciałbym z każdem szkiełkiem nudzić WPana Dobr., co zresztą wiele czasu zajmuje.

Otóż proszę o łaskawe udzielenie mi recepty, jaki papier i jakie chemikalia mam sobie sprawić, ażeby kopię papierową utrwalić, i w jakim porządku mam używać chemikalia. Prasę do kopiowania muszę sobie naturalnie także sprawić. Za to pouczenie, które – jak WPan wie – nie zrobi ze mnie dla WPana konkurenta, będę czuć się bardzo zobowiązanym. Proszę też łaskawie zwrócić mi dwie tafelki szkła, bo ich na miarę potrzebuję.

Pozostaję z wysokim szacunkiem

Wielmożnego Pana Dobrodzieja

uniżony sługa

Stanisław Kluczycki

14.

Stanisław Kluczycki.

z podziękowaniem zwracam pożyczone mi Tarkawie dwie książki.
14/5 1887 K

32

10.

Wielmożny Imć Pan

Walery Rzewuski

w Krakowie

ul. Kolejowa, l. or. 11.

Kraków d: 20 Września 1880 r. 33

15.

Wielmożny Panie Radco!

Z dołączonej tutay Kopii podania moiego ieszcze z d: 1 Pazdziernika 1879 r. a ponowionego w d: 7 Czerwca r. b. 1880 przed wyiazdem na Seym JW. Prezydenta; przyrzekł był Pan Prezydent, załatwić nie zwlekaiąc moy interes, i nie załatwiwszy poiechał na Seym; Po powrocie z Seymu udałem się do Niego przypominaiąc; odrzekł mi P. Prezydent dosyć cierpko, abym mu dał czas choć trochę odetchnąć, i wyiechał do Zakopanego; następnie przyiazd Cesarski, przyiazd Xięcia Karola wstrzymał bieg interessów.—

Po złożeniu ostatecznie mey pracy w Ręce P. Prezydenta, przypadł Jubileusz Kraszewskiego, a potem wszystkie te ziazdy i wyiazdy co wyżey namieniłem;— Tak więc ieżeli Opatrzność obdarzy miasto Kraków ieszcze nowemi obchodami, to móy interess pozostanie zawsze na tem samem mieyscu, a ia z każdym dniem iestem wystawiony na straty i pchany do zupełnego upadku.—

Pan Zawitowski Sekr: Prezyd: mówił mi, że był zaapostrofowanym przez Pana Dyrektora Moraczewskiego czy móy interess iuż iest załatwionym; P. Zawitowski odpowiedział że nie, a to z powodu Jego rapportu; Na to P. Moraczewski odpowiedział, że pomówi ze P. Prezydentem, aby móy interes był ostatecznie załatwianym.—

Z tego się pokazuie że iest dobra wola; brak iest tylko inicyatywy.—

Co się zaś tycze niwelacyi Reperów, pracy dwu miesięczney i dni 22. P. Moraczewski ocenił takową 90 florenów a przecie sam nie niwelowałem, ale miałem przez ten czas trzech ludzi do pomocy.— Czy to można nazwać Sprawiedliwością?—

Dla tego też odzywam się do Wielmożnego Pana Radcy prosząc o wzięcie moiey sprawy w silne swoie Ręce niedozwalaiąc zrobić mi krzywdy, i przeprowadzić ile możności w iak nayktótszym czasie, za co nieskończenie będę Mu wdzięczen i wiecznie obowiązany.—

Śmiem nadmienić że kiedy Panu Wierabickiemu polecone było przez P. Prezydenta sprawdzać moie pomiary

na gruncie

sprawdzał w prawdzie P. Wierzbicki, ale tenże rachunek iego z moim niezgadzał się; Póżniey też samą pracę P. Wierzbickiego i moią sprawdzał P. Dąbrowski i oświadczył mi (czego się zaprzeć nie może) że moie i iego rozmiary są w zupełności zgodne. – dla czego więc dziś niezgadzaią się?

W następnych sprawdzaniach, Pan Dąbrowski powynaydywał niektóre elementarne błędy; a ia sprawdzaiąc po nim, znalazłem rzeczywiście iego błędy osobiste, i kiedy mu oświadczyłem gdzie takowe się znayduią? odrzekł mi że on nie iest nie omylnym; I tak iest w istocie względem wszystkich i we wszystkiem! –

Przepraszam iak naymocniey za śmiałość z iaką się udaię do Wielmożnego Pana Radcy; i proszę być przekonanym o moim rzetelnym szacunku i poważaniu z iakim iestem dla

Wielmożnego Pana Radcy

prawdziwym sługą

W. Konarzewski

Kopia

Jaśnie Wielmożny Panie Prezydencie!

Stosownie do polecenia JW^o Prezydenta z d: 20 Sierpnia 1879 r N° 217 zaiątem się natychmiast na gróncie sprawdzeniem pomiarów przezemnie dokonanych, oraz przejrzeniem i poprawieniem planów; I dokonawszy tey pracy, składam na nowo wszelkie Plany i dokumenta w Ręce JW^o Prezydenta.-

Odezwą z d: 1 Maia 1879 r. N° 139; Raczył JW^y Prezydent zapewnić mnie, że za niwelacyą Reperów otrzymam oddzielne wynagrodzenie; Aby dać więc rzeczywistą wzniosłość nad powierzchnią Morza Adryatyckiego, pracowałem nad tem dziełem miesięcy dwa i Dni 22 wraz z trzema ludźmi.-

Nadto złożyłem był d: 10 Grudnia 1878 r w ręce JW^o Prezydenta Kwity udowadniające zapłacenie Stołów i skrzyni dla pomieszczenia i Konserwowania Planów na płytach szklannych, w summie 64 fl: 25 c.-

Wreszcie W^y Frydlein b. Radca, zwiedzaiąc moią pracę, w Obecności W^o Radcy Rzewuskiego i moich pomocników oświadczył, że przypomina sobie, że ia byłem użyty przez Kommissyą do zakupienia sztuk, iako środek, ale nie dla ponoszenia Kosztów. Płyt szklannych iest 40, każda po 7 flor co czyni 280 fl: w a.-

Upraszam więc iak naypokorniey JW^o Prezydenta, polecenie wypłacenia mi reszty należytości za plany, za niwelacyą Reperów, oraz o zwrot powyżey wymienionych wydatków, ile możności w iak nayktórszym czasie, abym maiąc iuż ręce rozwiązane mógł coś nowego przedsięwziąć.-

Krakow d: 1 Października 1879 r

(podpisano) W. Konarzewski

P. S. Niniejsze podanie ponowiłem do JW^o Prezydenta w d: 7 Czerwca 1880 r.

Wz

Radea

35

15.

Wielmożny Pan
Rzewuski
Radca Miasta Krakowa

w Krakowie

16.

36

ALBERT KONARZEWSKI

Posyła Wielmożnemu Panu list do Paryża,
lecz zanim Wn Pan go pośle, prosiłbym abym
i ja sam mógł go Panu mému odczytać i
przetłomaczyć, albowiem bydź może że coś

ulica Grodzka No. 105

iest pominiętem albo źle pojętym. – A w końcu list ten będzie potrzebnym u Kochanego Pana w domu, wrazie zajścia mogącey iakiey reklamacyi. – Dla tego o godzinie trzeciey dziś w Niedzielę będę u Szanownego Pana Doby. – Gdyby zaś Pan móy nie miał czasu dzisiay to niech raczy mnie zawiadomić i wyznaczyć dzień i godzinę. –

Wierny sługa ./.

37

Wielmożny Pan 16.

W. Rzewuski

Radca Miasta Krakowa

w Miejscu

38

inny powód: a tem jest że boli mnie głowa
mam chrypkę, boli gardło, słowem całkiem
jestem rozbity.
Zaszczyt jaki mi robił mój Wielmożny
i Kochany Pan nie wyjdzie z mej pa
mięci, będę się starał w każdym razie
i wszędzie dowieść Mu że umiem być
wdzięcznym za tak względne postąpienie.
1/7. Szczerze życzliwy i wierny.
J.

Do

Wielmożnego W. Rzewuskiego Radcy Miasta Krakowa.

ALBERT KONARZEWSKI

Wczoraj wymawiałem się Wu Panu, że nie życzyłbym sobie ja taki mały na tym świecie figurować pomiędzy Osobami wysoko postawionemi i ukształconymi, dziś jest kupctwie

ulica Grodzka No. 105

17.

39

Wielmożny Pan

Rzewuski (Walery)

Radca Miasta Krakowa

Wesoła - Ulica Podwale 27/B

Wielmożny Panie!

Nader wielka liczba ludności polskiej nie umie nawet o tyle czytać, aby była w możności przynajmniej na książce Pana Boga pochwalić. Wiele jest także czeladzi rzemieślniczej a nawet rzemieślników wykwalifikowanych, którzy nie mając sposobności nauczyć się w młodości swojej czytać i pisać, dziś nie umie zrozumiałego rachunku napisać, a częstokroć i podpisać się nawet.

Gdy więc Rada Szkolna Krajowa szlachetne usiłowania swe w przedmiocie rozszerzania oświaty między młodszymi pomyślnie do skutku doprowadziła; ja ze swej strony podjąłem missję nauczania dorosłych począwszy od lat 20 aż do późnej starości. Tym celem po długich i mozolnych studjach utworzyłem własną moją metodę, wedle której każdego nieumiejętnego bez względu na wiek wyuczam czytać i pisać w ciągu jednego miesiąca.

Metoda moja nie wymaga więcej, jak poświęcenia codzień jednej godziny na tę naukę, a nadto nie potrzebuje żadnych do nauki utensylij;

Za

Za wiedzą i zezwoleniem Władz Krajowych kurs dla dorosłych rozpocząłem tu w Krakowie dnia 20 Listopada a 18ta lekcya przypadająca w przyszłą Środę to jest 8. Grudnia o godzinie 8mej wieczorem w sali szkolnej Św. Barbary, jest lekcyą egzaminacyjną.

Na tę egzaminacyjną lekcyę Wielmożnego Pana obierając sobie zarazem za szczególnego mego Protektora, mam honor niniejszem najuprzejmiej zaprosić.

Łączę przytem usilniejszą prośbę aby Wielmożny Pan zechciał łaskawie zająć się rozsprzedaniem przesyłających się przy niniejszem 5ciu sztuk biletów wejścia; fundusz z rozsprzedaży których przeznaczyłem na potrzeby i materjały do nauki niezbędne dla zupełnie ubogich, których obecnie w ilości 97 osób bezpłatnie nauczam.

W błogiej nadziei że Wielmożny Pan obecnością swoją egzamin niniejszy przedsięwzięty zaszczycić raczy, pozostaję

Kraków dnia 6 Grudnia 1869
Ulica Różana No 417.

z najgłębszem uszanowaniem
M. J. Konstantynowicz

41

Wielmożny 18.

Rzewuski

obywatel

w miejscu



München d. 6 Grudnia 875.



Szanowny Panie Walery!

dziwi Pana niezawodnie, że dotąd żadnej wiadomości nie daję, zatem pokrótce opiszę jak się rzeczy mają.—
Nie zaraz po przyjeździe (bo byłem bardzo zajęty.) poszedłem z paczką do Alberta i ... nie zastałem go,— poszedłem drugi raz — tak samo; zostawiłem więc paczkę pannie opowiedziawszy mniej więcej o co chodzi, zostawiłem mój bilet i pięknie poszedłem.— Na drugi czy na trzeci dzień przysłał do mnie Albert służącego z oznajmieniem abym się pofatygował do niego pomiędzy 10 a 11— co się też i stało. Przedstawiłem się jako przyjaciel Pański, on mnie przywitał bardzo grzecznie

opowiedziałem mu jakie są życzenia Pańskie
t.j. by dał zdanie swoje o tych fotografiach
i.t.d. otóż zdanie jego jest, że fotografie
Pańskie są znakomite i że zapewno
dobrze byłyby płacone co ja naturalnie
potwierdziłem, następnie wyraził się „das
ist [illegible] Kunst der [illegible]"
co znaczy jak Panu wiadomo komplement
z językiem niemieckim. Mówił mi także
że Pan był u niego z zeszytem szkic i t.d.
Na fotografii swojej obiecał podpisać się, t.
zdanie swoje wyrazić i mnie ją do pra=
cowni przysłać — czego dotąd nie uskutecz=
nił a co mię od pisania wstrzymywało.
Zrobiłem zatem jak mogłem to, o co mię
Pan prosił, teraz zaś nachodzić go i upomi

43

nać się o jego fotografię nie mogę - bo to nie wy
pada. - według mego zdania najlepiej byłoby
gdyby Pan napisał pocztą list do niego,
tém bardziej, że jako zaamarłym. może go
i obeszło, bo mi mówił iż żadnego listu nie
ma w pamie! - Koniec końców będzie Pan
wiedział co z tem fantem robić. - tém czasem
ściskam Pana i cełuję oraz wysiada małego
zasełam pozdrowienie - sługa i przyjaciel

A Kwiatkiewicz

Mathildenstrasse № 4/3.

München.

19.

Wielmożny JchMość Pan

Walery Rzewuski

fotograf i Radzca miasta

ulica Podwale

w Krakowie

über Wien

in Krakau (Österreich)

20.

45

Szanowny Panie!

Czterdzieści siedem rysunków z dokumentów Kresta zebrałem. Co się tyczy ostatniego wypadku odpiszcie mi o nim niewiedziałem. Bardzo się zmartwiłem. Biblioteka będzie zawsze otwarta a nawet oddalona.

Jeśli się Szanowny Pan zechce dalej trzymać do Kresta, to może zrobimy rachunek na fotografie.

Łączę wyraz głębokiego szacunku

Najniższy sługa

A. Koźmian

46

20.

Wielmożny Pan
Walery Brzeziński

171 21. 47

Kraków 2 Września 1874.

Szanowny Panie!

Z największą chęcią i przyjemnością przystąpiłbym do pańskiej propozycji a wszystkie miejsca będą zawsze na pańskie rozkazy. Mniemam jednakże iż jak dawniej tak i na przyszłość zdarzy się sposobność oznaczania wzajemnie za pomocą fotografii. Dziękuję Panu bardzo za fotografię Leni.

Jednocześnie jako Radcę Miasta a dawnego przyjaciela teatru oświadczam się polecić scenę naszą pańskiej opiece a mianowicie zastawienie nas przed niefortunnemi projektami Magistratu pobudzonego przez pewnego p. Szujskiego który usiłuje się prześladować mnie i który chce wprowadzać w budżecie zmiany nader przykre i szkodliwe a zupełnie bezużyteczne.

Łączę wyrazy głębokiego szacunku

Najniższy sługa

S. Koźmian

Wielmożny Pan
Walery Brzeński
Radca Miejski

w własnym domu

Krakowie

84 21.

49

22.

Wielmożny Pan Walery

Rzewuski

w

Miejscu

50

Przesyłam Szanownemu Panu adres Smolki: Schweitz via Ragatz per München.

22.

Dr. Józef Kremer.

Łącząc wyrazy głębokiego poważania

Krem

23.

51

Wielmożny JWW Pan

Rzewuski

173

Radca miejski

w miejscu

Szanowny Panie Radco proszę
mnie zawiadomić jak najprędzej
czy, kiedy i gdzie się dzisiaj zbierzemy
na komisyą względem odstąpienia mia-
stu gruntu należącego do parafii S^{te}
Floryana — W razie gdybyśmy się zejść
mieli proszę także o zawiadomienie

reszty Członków Komitetu a szczególnie
Ks. Proboszcza – Dobrzeby było żebyśmy
się zeszli nieco wcześniej – n. p. o 4tej
ponieważ o 6tej mam posiedzenie

Zostaję z poważaniem

Kuczyński

Wielmożny Panie!

Zarząd Macierzy Szkolnej na odbytem posiedzeniu d. 30 z m. uchwalił złożyć podziękowanie Wielmożnemu Panu za ofiarowaną część udziału bazarowego w kwocie 25 ft. na rzecz naszej instytucyi, a zarazem polecił mi odpisać, co następuje: Nie jesteśmy w możności podać Panu według wyrażonego przezeń życzenia, rady, jakim sposobem przekazana nam kwota 25 ft. mogłaby być wydobytą na rzecz Macierzy, a to ze względu, że stosunki bazarowe są tego rodzaju, iż jest czystem prawie nieprawdopodobieństwem spodziewać się uiszczenia wskazanej kwoty. –

Macierz zaś nie może i nie chce przyjmować choćby najmniejszego udziału, gdyż stawszy się członkiem bazaru, byłaby narażoną każdej chwili na dotkliwe straty. Wobec tego uchwalił

./.

Wydział uprosić Wielmożnego Pana, by Tenże sam zajął się wydobyciem powyższej kwoty, a następnie jeśli Jego ochota i łaska złożył ją na rzecz Macierzy, jako członek założyciel. —

Komunikując Wielmożnemu Panu uchwałę Wydziału, pozostaję

Z szacunkiem

A. Kusionowicz

Sekretarz



W Cieszynie 1/VIII 87.

24. 54

Wielmożny Pan

Walery Rzewuski

Wesoła.

Dom własny.

w Krakowie

25.

Szanowny Panie Dobrodzieju

List paniński wyjaśniający oraz tyczący się Sukiennic w dniu 9 b.m. odebrałem a że właśnie twierdzenia Pana są w sprzeczności z ustępem, jaki w Dzienniku Czas z dnia 5 Maja N. 103 zamieszczony został, któren tu dla ustalenia poszukiwania w całości przytaczam „Radzca m. Rzewuski broni Komissyi przeciw zarzutom pp. Redyka i Zieleniewskiego – pierwszemu odpowiada, że strat żadnych nie ma, największą bowiem summę wydano na dach, a ten jest dobrym, odpowiednim i nadal utrzymanym zostanie, tak bowiem orzekli znawcy a nawet sam p. Księżarski" i t.d. dla tego też i w odezwie Pana leży sprostowanie tegoż, aby nadal myśli i słowa pana przekręcanemi nie bywały w dzienniku, którego

współpracownikiem jest dalszy członek zasiadający w sekcyi sukienniczej.

Pozostawiam zatem do woli Pana postąpienie w tym względzie jak się podoba, byle tylko opinia publiczna o tem zawiadomioną była nie wciągając osób

Zostaję z prawdziwem poważaniem

[illegible]

d 10/5 872

25. 56

Wielmożny Jmu Pan

W. Rzeumski

Radzca m. Krakowa

w Mieyscu

26. 57

Wielmożny Pan
Walery Rzewuski
Radca Miejski i.t.d
WWPan Dobrowskij

26. D. 9/12 84. 58

Najszanowniejszy Panie!

Zabolało mnie to do żywego że tak niezasłużenie Szanowny i Kochany Pan – mnie obwinił przed drugiemi a mnie nie zapytał po przyjacielsku – czy rzeczywiście z umysłu, w czem kolwiek uchybiłem.

Bogiem się świadczę! że w mojem przekonaniu – Sobie bym uchybił – gdybym Naj Szanowniejszemu Panu chciał uchybić. Stało się to bez mojej wiedzy, woli – ani wiem kiedy

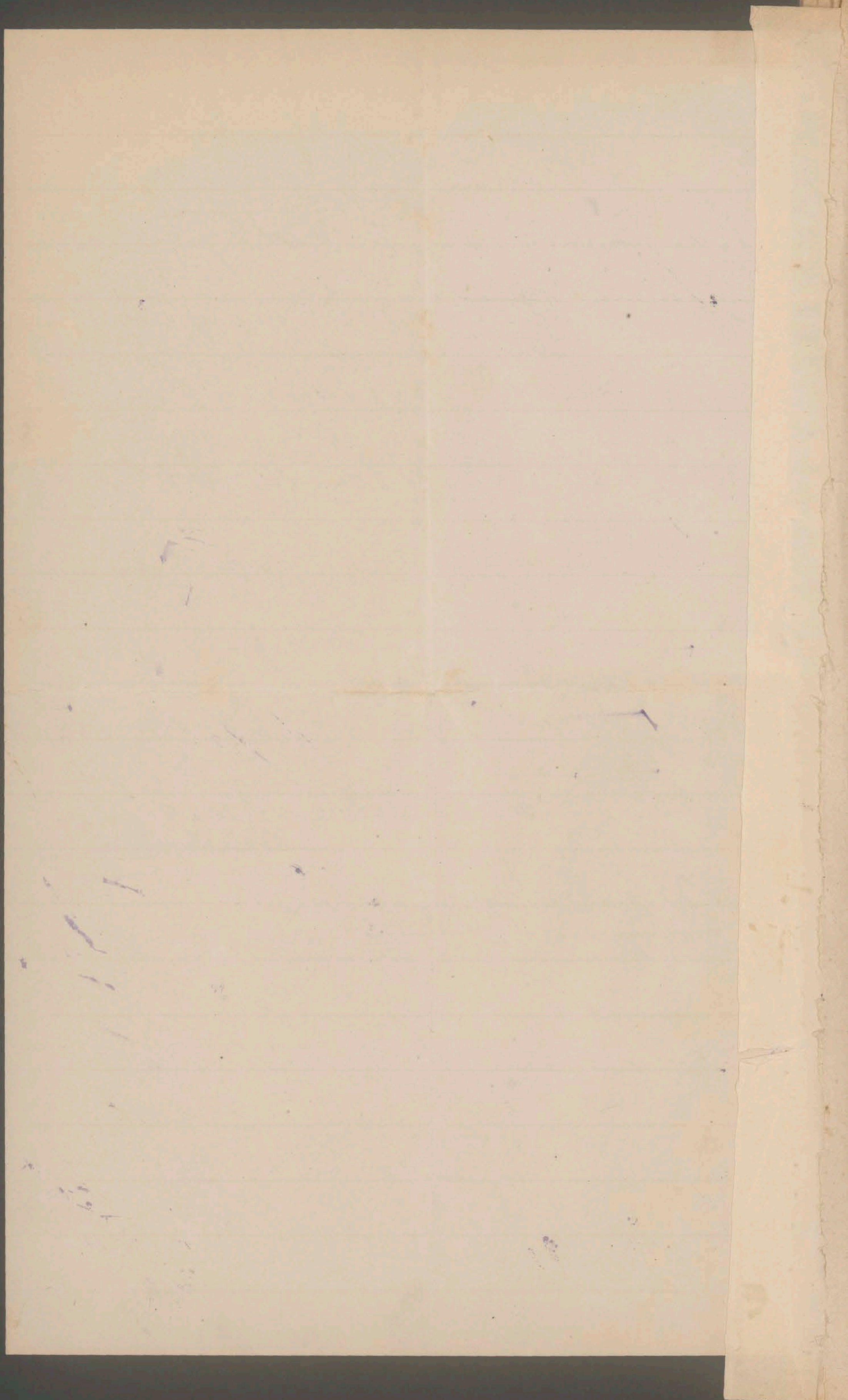
ani wiem gdzie!
Całe moje życie, nigdy —
nikomu z umysłu nie uchybiłem,
w tym duchu Syna wychowałem,
i świadczyć się Bogiem
proszę najmilszy Najszanowniejszego Pana być przekonanym
o poważaniu szacunku
i przyjaźni

Sługi najżyczliwszego
Ksaw. Konopka

Kraków 9/12. 884

Gotów jestem na komitet
na porządek dzienny

postawić tę kwestyą –
że <u>nigdy</u> ani myśli
ani woli niemiałem
ubliżyć WWPanu Dobrodz
niemiałem ani powodu
do żadnej urazy, o proszę
najserdeczniej do mnie
jej niemieć <u>zupełnie</u>
<u>niewinnego</u>.



27. 60.

W tem momencie jak mi
Prezes powiedział – spieszę
ale niestety! niezastałem
przyjść jutro. Jakieś nie
porozumienie – coś – co,
zrozumieć niemogę! Bóg
Świadkiem mojem jestem

niewinny. – Trudno więcej pisać – zatem do widzenia
Stary i przyjaciel
J. 8/12 84.
Ksawery Konopka.

1. Lwów 24/11 1862 r.

61

Kochany Walerku!

Chcę jak najprędzej korzystać z Twej dobroci proszę Cię o łaskawe odrobienie mi 6 egz. mojej fotografii - ale tej w większym formacie, ("po wąsy" mówiąc po studencku) nie zaś w całej osobie, gdyż pierwsza lepiej przypada do gustu moim przyjaciołom.

Racz odesłać mi to pocztą pod adressą:

Tadeusz Langie w Dublanach gdyż ja przez pocztę Lwów

Zimę będę w Dublanach dla ukończenia egzaminów przerwanych podróżą do Niemiec w lecie odbytą. Proszę Cię tylko mój drogi abyś nie zapominał o tem i jak najśpieszniej przysłał bo sobie do rady dać nie mogę z żądającymi wizerunku mej szanownej figury. Lwowscy fotografi poprawiają się - a ta poprawa okazuje się w tem że już w kilkunastu egzemplarzach jest blizko połowa

fotografii jednakowych pod względem światła
i koloru — a połowa tylko jest plamistych
zgniłoburych etc.

Jeżeli możesz, to wyświadcz mi tę łaskę i
przyszlij razem z mojemi, jeden egzemplarz
panny Stanisławy Dylewskiej (nie Jadwigi)
gdyż jako dobry znajomy [illegible] jej, chciałbym
mieć ją w Album, gdzie przy tyle znajomych,
obojej płci się znajduje — a rzecz naturalna
że nie mogę mimo znajomości prosić panny
o jej fotografię boby to wiele sensu nie
miało. Mam nadzieję, że zaufasz mi
o tyle znając mnie od dzieciństwa, iż nie będę
się obawiał w tym razie żadnego nadu-
cia; — ja zaś ręczę ci słowem że żadna
wymówka ze strony panny Stanisławy
nie dostanie ci się — zwłaszcza że o tem
ani ona ani jej siostry wiedzieć nie będą.
Możesz nawet ten list schować sobie jako

dokument zwalający całą winę na mnie
w każdym razie. ——

Proszę Cię mój drogi jeżeli to być może
abyś jeszcze choć pewien czas nie zmywał
szkła mojego (większej fotografii) gdyż prawdo-
podobnie jeszcze trudzić Cię będę tym samym
co teraz interesem; – nastąpi to raz wtedy
gdy będę miał guldeny do przesłania!
bo teraz więcej nad 3 f. nie mogę sobie
ująć.
Serdecznie bym się ucieszył gdybyś mi choć
cokolwiek napisał o sobie – o Krakowie etp.
ja raz obiecuję Ci co parę tygodni pi-
sywać, choćby tylko dla tego, żeby się
Twemu poczciwemu sercu przypominać
i odnawiać węzły życzliwości i przyjaźni
Twej, której mię, po tak długiem nie widzeniu
się, szczerze okazałeś.
Ściskam Cię serdecznie kochany mój Walerku
i polecam się Twemu sercu i pamięci
Twój zawsze przywiązany
Tadeusz

2.

63

Drogi Walery!

Piszę do Ciebie z prośbą o wybranie mi fotografowanych z minionej epoki znakomitości. Wprawdzie teraz ich nie wezmę – bo nie mam za co; ale przypuszczając że Twój obfity zbiór niezadługo się wyczerpie, chcę się zawczasu ubezpieczyć. Przynajmniej taką pamiątkę światłym mieć z nie odległej a tyle obiecującej przeszłości. Bądź więc Drogi Walery [illegible] wybierać figury i postacie rozmaitej broni i znaków naszego wojska, znakomitych głośną sławą i cichą pracą ludzi. Będzie to, spuszczając się na twój wypróbowany gust i wzory znajomości, piękna i przyjemna kiedyś pamiątka, zwłaszcza, że pragnę z lwowskimi fotografami współzawodniczyć. Utworzy się z tego całość, która będzie mieć wartość ogromną.
Przepraszam Cię za śmiałość i za fatygę, – wiem, że Ci skrzętna i pracowita mrówko trochę czasu zabiorę. Ale na karb serdecznych naszych stosunków, może mi odmówić tej usługi nie raczysz. Cenę całego kompletu bądź łaskaw podać mojemu bratu – będę ją musiał parę miesięcy składać, aż wreszcie przyjechawszy do Krakowa zabiorę sobie od Ciebie fotografije. Wszakże tak może być – nieprawda?
Przesyłając Ci najserdeczniejsze przyjacielskie uściski, załączam do nich życzenia statecznego i coraz lepszego powodzenia w interesach Twoich Drogi Walery, z których nie tylko Ty sam korzyści odnosisz. Ściskając Twą uczciwą rękę, proszę Cię o oświadczenie uniżonych ukłonów Rodzicom Dobrodziejom.

Przemyśl 7/7 885 szczery przyjaciel

Langie

Wielmożny Pan Walery
Rzewuski

przez grzeczność

w Krakowie

3.

65

Wielmożny Pan

Walery Rzewuski

Radca miejski

w Krakowie

wołałbym abyś
listu tego nikomu nie
przedstawiał – lecz ustnie opowiedział
że się porozumiałeś z Właścicielką Olszy

Szanowny Panie Radco!

Odpowiadam na zapytanie Szan. Pana Komunikując Mu zdanie ~~Wał~~ Właścicielki Olszy pani Załaszewskiej.

1. Oświadcza Ona gotowość sprzedania karczmy przy cmentarzu wraz z ogrodem i żąda za tę realność 4000 fl. a. w. Jak wiadomo Szan. Panu jest to budynek piątrowy na 3 piwnicach zbudowany i oprócz wielkiej sieni wjazdowej mieści na dole 4 a na górze 2 obszerne izby.

2. Jeżeliby gmina miasta Krakowa nie życzyła sobie, aby w pobliżu cmentarza nowa karczma na gruntach Olszy stanęła, to właścicielka Olszy odstąpiłaby

gminie prawo wyszynku trunków na gruntach Olszeckich ciągnących się od rogatki rakowickiej aż po rzekę Białuchę a to za cenę 12000 fl. w.a. gdyż taki kapitał reprezentuje dochód obecny z prawa wyszynku w Karczmie przy cmentarzu.

3. Co się tyczy sprzedaży kawałka pola pod budowę nowej Kapelanii - właścicielka Olszy niechętnieby to uczyniła a w żadnym razie taniej jak po 5 fl. za sążeń kwadratowy.

Nadmienić nareszcie muszę - że podane tu warunki są tylko głównemi i uważać je należy za podstawę do

67

traktowania interesu. Właścicielka Olszy zastrzega sobie jednak wolność przedstawienia jeszcze niektórych mniejszych warunków w razie gdyby Gmina na podstawie wyż wymienionych punktów rozpoczęła rzeczywiste i formalne traktowanie sprawy.

Racz Szan. Pan uważać tedy niniejsze pismo jako prywatny objaw myśli Właścicielki Olszy i wierzyć, że przy ugodzie cyfry tutaj podane (pod 1) i pod 2)) raczej zniżone nieco - a nigdy podwyższone by nie zostały przez Nią; co wreszcie zależałoby od przyjęcia owych mniejszych warunków przez Gminę.

W każdym razie gmina byłaby obowią=
zaną kupić od właścicielki Olszy ścieżkę
od rogatki do kaszarny wiodącą przynaj=
mniej po 1 fl. aw. za sążeń kwadratowy;
i oczywiście odstąpić od niesłusznego pro=
cesu o używanie tej ścieżki.

Przy tej sposobności zwróciłbym uwagę Szan.
pana na jednę nader ważną korzyść z nabycia
kaszarny Olszeckiej – co zapewne podniesiesz pan
nawet na posiedzeniu pełnej Rady miejskiej:
Przenieśćby można rogatkę rakowicką aż
do cmentarza samego i biuro jej umieścić (postawić)
w nabytym budynku – a tylko parkan lub
wał zwykły usypać po obu stronach alei
cmentarnej co nader małoby kosztowało
a niezaprzeczoną korzyść miastu przyniosło.
Zdaje mi się też że w niedalekiej przyszłości
możnaby i całkiem znieść rogatkę rakowicką
która stratę tylko przynosi miastu.

Łącząc wyrazy poważania Szan. Panu
proszę o prywatne spożytkowanie tego
co tu napisałem.

Szczery sługa

Olsza 7/4 1872 Tadeusz Langie

4.

Kochany Walery!

Domyślam się że nikt inny
nie będzie referentem sprawy
Karczmy dziadowskiej", jeno Ty.
"Byłem już u Ciebie dwa razy
ale strasznie się rozwłóczyłeś
bo zastać Cię nie mogę.
Donoszę Ci więc że we Wtorek
powrócę z dwudniowej podróży i
służyć Ci będę choćby kilka razy,
póki Cię przecież nie złapię.
Tymczasem ściskam serdecznie
zacną dłoń Twoją

Szczery przyjaciel i sługa

Olsza 13/12 1873

Tadeusz

5.

69

Kochany Walery!

Byłem u Ciebie wczoraj wieczór ale nie zastałem.
Bądź łaskaw donieść mi, kiedy mogę Ci posłać konie abyś przyjechał do Dziadowskiej Karczmy bo mi przyszedł projekt za pomocą którego moglibyśmie nawet od fortyfikacyi wykupili drogę, o którą słusznie Wam chodzi.
Bardzo Cię proszę o łaskawe wyznaczenie terminu, w którym się zejść mamy, bo jeszcze wiele czasu upłynie nim się sprawa skończy a jabym rad chociaż w ogólnych zarysach umowę naszą poczać i do pewnego rezultatu doprowadzić.
Tu na miejscu zrobilibyśmy jeszcze

mieli do pomówienia.
Ja powtarzam Ci że radbym uwzględnić wszelkie życzenia Twoje – ale przedewszystkiem muszę wiedzieć czy Ty stanowczo interes cały chcesz odrzucić czy też doprowadzenie jego czynisz tylko zależnem od pewnych warunków z mej strony?

Ściskam dłoń Twoją serdecznie

szczery przyjaciel Twój

10/1 1874 Tadeusz

5.

70

Zamojski Tadeusz

o zakupno kamienicy
w celu wystawienia
na tym miejscu
domu dla kapelana
cmentarnego



byłem zdania
przeciwnego

171

Wielmożny Pan

Walery Rzewuski

radca miasta Krakowa

na Podwalu w domu w Tarnym...

6. 71

Kraków d. 18 Listop 1880.

Szanowny Panie!

Mówił mi w tych dniach p. Dyrektor Skarbowy że był zmuszonym powtórnie odwieść się do Magistratu w sprawie gruntów pod kanałem — Poprzednią decyzyą, miasto przyrzekło poddzierżawić Skarbowi kawałek gruntu przy Wiśle na utwierdzenie tamtego słupa do liny drucianej — ofiarowało jednak, uczynić to na tak długo tylko dopóki samo innego sposobu komunikacyi przez Wisłę nie obmyśli — Skarb na to nie chce się zgodzić i gotów jest albo nie robić żadnego ulepszenia, i czekać aż miasto nowego sposobu komunikacyi nie obmyśli, albo też w wykonaniu swego projektu żądać wywłaszczenia z kawałka gruntu potrzebnego do utwierdzenia pala — Sprawa ta będzie zapewne w tych dniach wniesiona do Sekcyi w której wczoraj przewodniczyłeś —

Zważając, że Skarbowi najniższej wy-
świadczymy przysługę, skazując
go z naszej winy winy ażeby
nic nie robił — dalej że w
razie gdyby chciał swój projekt
wykonać, to istotnie służy mu
prawo wywłaszczenia, co dla mia-
sta nie przedstawia ponęty do
zysku, bo kawałek gruntu jest
zbyt mały, aby na wywłaszczeniu
z niego można zarobić takie gran-
tam któreby się opłaciło za-
chód — dalej jeszcze zważając, że
jakiekolwiek zamiary może mie
miasto w przyszłości dla poprawie-
nia komunikacji przez miasto,
to tych zamiarów nie może do-
prowadzić do skutku bez zgo-
dy Skarbu — Sądzę i jestem
przekonany że [illegible] zda-
nie to podzielił i poprzek Wo-
jny prawy w Sekcji, iż zaspoko-
ić w tej sprawie życzeniom Ska-
rbu nie mamy żadnego powodu
Oni chcą mieć przepis tego

kawałka gruntu na tak długo
jak im będzie potrzebny —
my chcemy im go wypuścić na
tak długo jak nam będzie
niepotrzebny — a o tej po-
trzebie lub niepotrzebie stano-
wić ma kwestja przyszłego mo-
stu, który może nigdy nie sta-
nie, a jeżeli stanie kiedy, to
stanie za zezwoleniem Skarbu.
O co więc te mielibyśmy się
teraz spierać? zwłaszcza gdy
jesteśmy stroną pilniejszą, bo
co to Skarbowi szkodzi? że
my będziemy mieli pod Kra-
kowem przewóz dziki — a
Skarb schowa parę tysięcy do kie-
szeni —
Polecając tę uwagę, znanej
mi troskliwości Szczepana o
dobro miasta
zostaję z poważaniem

[illegible]

6. 73

Wielmożny

Walery Rzewuski

Radca miejski

w domu własnym

74

30/3 81. Z.

BRONISŁAW LASOCKI.

W przededniu przyjętego wyboru Wice Prezydenta, mam honor zaprosić Wpana na konferencję, która odbędzie się w mojem mieszkaniu jutro 31 Marca o godzinie 6tej

z poważaniem.

Z. 75

Wielmożny Pan

Walery Rzewuski

Czł: Rady Miasta

w miejscu

d 13/12 83. 8. 76

Bronisław Lasocki.

Z powodu Nabożeń X. Ka-
nonika Połkowskiego,
wypada nam odroczyć posie-
dzenie, o czem mam honor
WPana uwiadomić – z poważaniem

J. 9. 77

Wielmożny Pan
Walery Rzewuski
w Krakowie

w Kamienicy własnej

9.

Chorostków 26/4 87. 78
p. Halicz

Kochany Walery!

Wiem od znajomych, żeś jesteś zdrów – i czynny jak zawsze – Ja znów zawsze nie bardzo zdrów a zawsze w kłopotach! – A obecnie mam ich więcej – że na gospodarstwie nic się nie dorobię – mam coś innego na myśli a do tego potrzeba mi Twojej protekcji! Wczoraj odebrałem wiadomość, że cały Zarząd ./.

w Szczawnicy zmieniają się
i ja chciałbym się dostać tam
na tego Dyrektora zakładu
potrzeba to robić spiesznie
w mieście podanie jeżeli czas
jeszcze, gdzie i jak mi nie
wiem. – Wiem tylko że to na
leży do Akad. Umiejętności
Wien. Że Szymon wszędzie
znajomości i wpływy
Bądź dobry poleć mnie
tam gdzie trzeba a mnie
Tatkowi donieść czy mam
czego przyjechać do Krako-
wa aby się o to starać. Rodzi-
ię na dawną naszą przyjaźń

że ani w tem pomocen. –
Ja trzymałem tu dzierżawę
-przez majątku Pani
przysłała do mnie swego Ple-
nipotente - że proponuje
że kupi wielki majątek
jeśli ja przyjmę zaraz
i złożę mu ofertę bardzo
korzystną – ja odstąpię dzier-
żawę (niechę 2ch kotów za
ogon ciągnąć -) tym zarazem
tamta chce ciągle nagaby-
wać się aby kupiła majątek
przy którym stargi i oprzedać
miechu - a ja zostałem na ko-
oru!..

Inwentarz wyprzedałem interesa swoje pozałatwiałem
a teraz szukać muszę zajęcia
bo dzierżawy nowej brak więc
Spowiadam ci się ze wszystkiego — abyś wszedł w moje
położenie i pomógł mi jak
możesz — Bądź zatem łaskaw
dowiedz się o wszystkiem i zaraz mi donieś — bo ja wyjadę
do Lwowa i Krakowa — 2/5 — a
nie chciałbym robić kosztów
na darmo — Może do widzenia
serdecznie ściskam —

Twój
Wincenty
Sekrzyński

adres: Chorostków
p. Habicz (telegram: stacya Koles)

P.S. Interes ten podawany mi byłby dobrym dla mnie — bo potrzebuję kuracyi — i dzierżawienie mnie trochę zrujnowało —

80



Wielmożny Pan
Walery Rzewuski
w Krakowie
w Kamienicy Własnej

Chorostków 3/5 87. 81

10.

Kochany Walery!

Dziś dopiero odebrałem twój list, bo chodzi do Chorostkowa drugiego co na poczcie w Podolu wszystkie listy tam błądzą jeżeli ktoś Chor.. podkreśli. – Serdecznie Ci dziękuję za zajęcie się moim interesem – niestety nic z tego a tak mi na pewno pisano?!

Zawsze do Szczawnicy choć na kilka tygodni pojadę bo mi

/.

tarntynuarem pomogło.
zawsze że trzeba myśleć o sobie
a to tak trudno teraz - mnóstwo
wy ano proponowany mi inte-
resdarowniejszy ruchu - bo ten
wiem że kiedyś przyjdzie do
skutku - Do Krakowa już nie
pojadę kiedy piszesz że niema
nogo - natomiast dwiejaj wyjś-
chać - bo zgodziłem że list mój
list w domu nie zastał -
Za autograf serdecznie dzię-
kuję i przechowam jako po-

Drogiej pamiątki. Jeszcze raz Cię przepraszam i serdecznie dziękuję – polecając się Drogiej pamięci wiekami serdecznie –

Drogiej zawsze serdeczny

Wincenty Lelewel

11.

83

Wielmożny Panie!

Otóż namyśliłem się co do projektu i propozycyi Wgo Pana Najchętniej wykonam obraz taki jak również i zastosuję się do wymagań Komitetu – zaś co do ceny niemożebne mi jest oznaczyć ściśle takowej bo trudno wiedzieć teraz już jak wiele figur potrzebuję, tło obrazu a nawet i ścisłe rozmiary. Pragnąłbym przecie wykonać obraz równie dobry jak teraźniejszy dla Rady powiatowej i lepiej może. Obserwowałem też z punktu możebny a zdaje mi się że się może więcej pokaźny obraz wytworzyć.

./

W Końcu na przedstawienie Wgo:
Pana jako może być składka
mniej więcej - muszę się zastosować.
Nadmienić mi wypada że więcej
mi zależy na wykonaniu obrazu
jak można najlepiej - a zaś
jak Wny Pan wnioskuje jakoby
się zebrała można myśleć o bogatej
kompozycyi. - Terminu także ściśle
oznaczyć nie mogę, bo jeden miesiąc
lub półtora, Panom różnicy nie
zrobi - a malarzowi różnicę wielką
wykończenie. Sądząc po tym
obrazie, na pewno tylko mogę
oświadczyć iż potrzebuję co najmniej
5 - do 6 miesięcy czasu do wykonania
pomienionego obrazu. Łączę wyrazy
prawdziwego poważania i szacunku
sługa Hipolit Lipiński

84

Wielmożny Pan

Walery Rzewuski

WW Pan i Dobrodziej

w Miejscu

Hipolit Lipiński malarz
w sprawie obrazu dla Zyblikiewicza
który został marszałkiem
(projekt upadł - dano mu laskę)

11.

186

12. 85

Łaskawy Panie Walery!

Z wielkim bólem serca zanoszę do Łaskawego Pana żądanie, wykreślenia mnie z grona Członków Resursy Mieszczańskiej, albowiem z powodu przeniesienia mnie w urzędowaniu stale opuszczam Kraków –

Rezerwując sobie prawo napowrót przyjęcia do Szanownego Grona, gdyby mnie szczęśliwa gwiazda napowrót do Krakowa sprowadzić miała łączę wyraz prawdziwego poważania i szacunku, z jakiem zostaję Łaskawego Pana

przyjacielem i sługą

Louis

sędzia

P. S. – Należytość za Luty Złr. 1. załączam. – a przepraszam że żądanie moje pisemnie a nie słownie załatwiam bo od 2 miesięcy jestem chory.

12.

86

Wielmożny

Walery Rzewuski

Właściciel realności i Zakładów fotograficzny

Gospodarz resursy mieszczańskiej

wielmożny WWdan doby

Dr. Med. W. Lubelski, Ulica Ś-to Krzyska Nr 16 w Warszawie. 16/4 1884.

Szanowny Panie,

Upoważniony przez Wo Wolffa, właściciela księgarni w Warszawie i w Krakowie, ośmielam się trudzić Go zapytaniem, czy istnieje w Krakowie dom przytułkowy dla starych weteranów z r. 1830. Proszony jestem o to, przez rodzinę p. Milicer, b. officera, obecnie będącego pod opieką SS. Mił. w Juvisy pod Paryżem (filja domu Sw. Kaźmierza), lecz który, mając córkę nauczycielkę w Warszawie, pragnąłby się do niej choćby zbliżyć, gdyż, pomimo upływu 53 lat, do Królestwa polskiego wracać nie może.

Racz przeto, Łaskawy Panie, poinformować mnie co do formalności, a, ewentualnie, kosztów

utrzymania i możności bezpłatnego pomieszczenia tego starca.
Przy tej okazyi zapytuję, czy my obaj nie byliśmy jednocześnie w Piotrkowie w szkołach, w r. 1847/1850.

Zostaję z winnem poważaniem

Dr Med Lubelski

Dr Lubelski

17/IV 84

14.

89

ielmożny pan

Rzewuski

Właściciel Zakładu

Fotograficznego

w Krakowie

Podwale

WORZEC

14.

90

Szanowny Panie!

Doniósł do mej wiadomości, iż pewien pan którego w życiu nie widziałem, a mniejszy o tem interes, ośmiela się opowiadać (co słyszał p. Tadeusz Matuszewski) iż piszę jakieś artykuły przeciwko znanemu Towarzystwu i Redakcji, który jeździ do Glasgow. Mam zaszczyt oświadczyć iż dotychczas nie było i nie jest mojem zamiarem pisać ani szczególnie o tym przedmiocie, o czem proszę uprzejmie zawiadomić przy sposobności Panie prof. Rozwadowskiego i przyjąć wyrazy mego uszanowania

Hugo Lutosławski

15,

91



Warszawa d. 6 Paźd. 1887

Szanowny panie Walery!

Dopiero dziś przyjechawszy z zagranicy otrzymałem tu wczoraj zostawiony list Pański. Zajmę się natychmiast oddaniem listu p. Fr. Kraszewskiemu jeśli bawi w Warszawie. List zyblikowana jest szalenie rzewny; zdrukuję w Kurjerze Warsz. Mocno mnie jednak zabolał ton ironiczny kochanego pana, którego zawsze szanowałem i lubiłem i tego zawsze dawałem dowody. Chodzi niby o sprawę mieszkania. Wszak

w pierwszym liście pisanym do Pano-
wego Pana, zapytywałem się tylko
czy może być mieszkanie, nic więcej
i czekałem na odpowiedź. Tymczasem
otrzymałem list że mieszkanie już
dla mnie wynajęte, na co również natych-
miast odpisałem że przyjechać nie mogę;
Szanowny Pan zaś teraz pisze że trzymał
dla mnie tak długo mieszkanie. Czy
mojaż w tem wina? Wszak przeszło trzy
tygodnie temu odpisałem natychmiast
że przyjechać nie mogę a i w pierwszym
liście pisałem tylko o takowej odpowiedzi
czy możliwe jest mieszkanie, ale nie
pisałem o wynajęciu. Proszę przeto po-

92

wrócić mi dawną sympatyę i

z którą ja zawsze pozostać pragnę

i pozostanę, owszem z

prawdziwym szacunkiem

Kochanego pana Sługą

Ed. Lubowski

93

15.



Wielmożny

Walery Rzewuski

Radca miejski

w Krakowie

w własnym domu



1.

94

Dzień dobry!

Kochany Panie!

Jeżeli macie drukowane zdanie sprawy, które wczoraj członkom było rozdawane, przyślijcie takie Redakcyi ze dwa egzemplarze — Również napiszcie, ale koniecznie przed południem, przebieg wczorajszego zebrania i wybrany komitet z liczbami głosów — Mnie ich nie mamy pod ręką, bo ja Wam podaję takowy:
Krzeczkowski 103 — Baranowski 97 — Lichniewski Ludwik 87 — Heller Cezar 83 — Stelcel Ludwik 76 — Mieroszewski Stan. 70 — Wolf Mich. 69 — Chmurski 66 — Wiśniowski 65

1/1 Z wrzesień 1? [illegible]

Graf Edw. 63 — Weigel 61 — Oetinger 52
Kremer Alex. 44 — Dietl 39 — John 37
— Zastępcy: Strzelbicki Marc. 36 —
Dworski 33 — Jabłonowski 31 —
Heurteux. 31 — Muczkowski 30 —
nieprzyjęli wyboru: Dietl i Jabłonowski
(mnie się zdaje że więcej nikt) —
Kto wstępuje w ich miejsce, dokładnie
niepamiętam —

Do widzenia się

Rakociński

d 7/I - 867

Chmurski 66
Wiśniowski 65 —
Graff 63
Weigel 61
Otinger 52
Kremer Alex 44
Zohn 37
Strelbicki 36
Dworski 33

Bertaux 31
Murkowski 30
Lipiński 23
Riedel 18 21
Baumgarten 18. —
Herkulan Komar 18
Feintuch St. 17 —
Machalski 16
Kamarski 16
Strauss 15 —
Schönborn 14



Wielmożny

Walery Rzewuski

Tabelatti Józef 10 Złr.

2.

Ospring d 20/2 862 r.

96

Łaskawy Panie -

Udaję się z prośbą do Szanownego Pana - aby Pan był tak łaskaw - przesłać mi fotografię pomnika Kazimierza Wielkiego - bardzo mi jest potrzebna - i to wielce najkrótszym czasie - a zatem bardzobym był Panu obowiązanym - azaliby mi Pan raczył przesłać na ręce brata mego - gdyż on z innemi papierami przesyła [illegible] Pan Szanowny w tej sprawie odpowiedzi bratu memu, Jak się teraz Pan miewa - co teraz porabia? co słychać nowego a dobrego w Krakowie? [illegible] ratunku pilnuj się i [illegible] -

z Uszanowaniem

życzliwy przyjaciel i sługa

Lud: Łepkowski

Wielmożny Jego Mość Pan

Rzewuski

W: Pan Dobrodziej

w Krakowie.

Wesołe dworek P. Sztet[illegible]
[illegible]

3.

Wielmożnemu Jego Mości Panu
Waleremu Rzewuskiemu
właścicielowi zakładu
fotograficznego —
w Krakowie

Kraków dnia 15 Grudnia 1864

99

Szanowny Panie!

W układzie z ś.p. Friedleinem zastrzegłem sobie prawo własności reprodukcyi fotograficznej Ołtarza mariackiego, od którego akwarellę pięć lat pracowałem, chociaż jej jeszcze wiele do ukończenia brakuje. Gdyby Panu dogodził układ taki iżbym mógł mieć 75 r. pozwoliłbym nie żądać przy warunku takim pragnąłbym tylko aby na fotografiji poddrukowane [illegible] też [illegible] tylko: (z akwarelli Ludwika Łepkowskiego) fotografował Rzewuski) Pan co wie jak u nas płacą za akwarelle, i umie ocenić ileby rzeczywiście powinien dostać za pracę lat tyle; nie zdziwi się że nie opuszczam i tej sposobności skorzystania skoroby kilku reńskich.

Z szczerą życzliwością

Ludwik Łepkowski

4.

100

Za odpis protokołów uiściłem p. W. Kalinowskiemu 1 fl. w. A. Proszę przyjąć to na habet mojego rachunku. Rewizyę korrekty zrobię.

Z prawdziwem
dla Ks. Pana
poważaniem
Lepszy

30/6 69 r

101

5.

J. ŁEPKOWSKI.

Szukałem — nie mogę znaleźć adressu Leonarda Retla.

102

6.

Łepkowski

Domyślając się że list Wasz pisany do mnie i adressowany, ma przeznaczenie aby go czytał pr. Przezdziecki, temu go zakommunikowałem.

Z serdeczną życzliwością
a z szczerem poważaniem

23/x 187

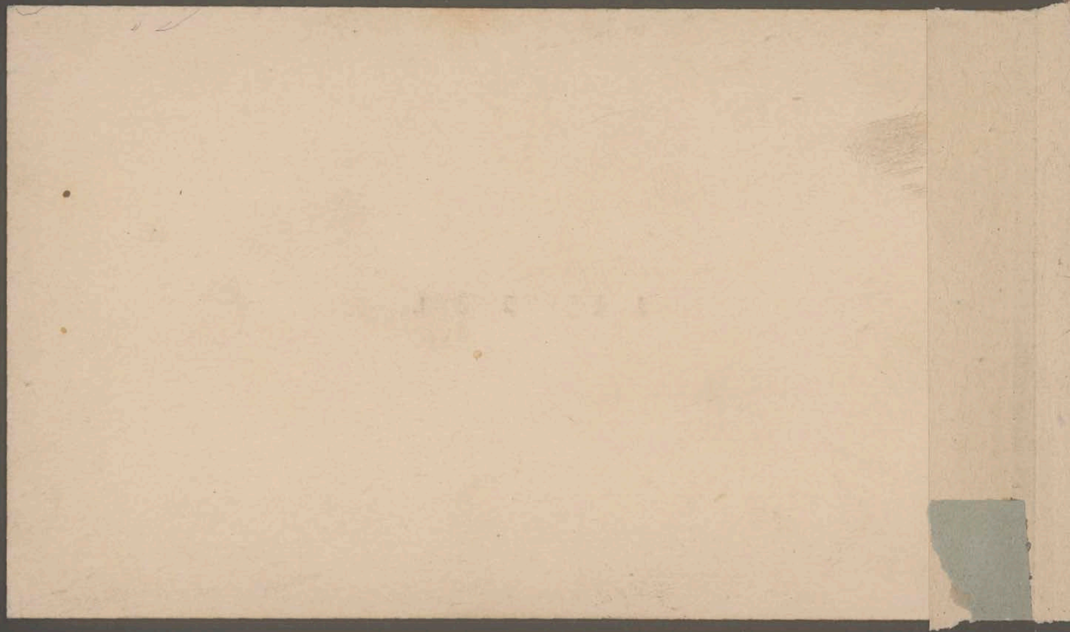
W. Pan Rzewuski
Radzca miejski
L.

30/6 83 198

103

J. ŁEPKOWSKI.

Oddawca biletu tego pan Łopaciński opowie Wpanu interes, prosząc o wstawienie się za nim.



104

WPMPan Rzewuski
Radca miasta
Z.

8.

Szanowny Panie!

Orzeł na bramie floryjańskiej gdyby był z litego gipsu, nie utrzymałby się. Może on tylko gipsem łatany. Wypadałoby przekonać się o tém. Jeżeli w gipsie znalazłyby się szczątki dawnego, pytanie jaki miał kształt? Czy mający się teraz robić, byłby taki jak istniejący, czy też formą do stylu i czasu baszty zastósowany?

Może robiąc orła owego nie formowano go heraldycznie, bo nie herb, tylko orła mieć chciano.

Zdaje mi się że nie miał nawet korony, którą mu później dodano.

Cobądź, jest dawny. Pisałem o tem kiedyś w książce: O zabytkach Kruszwicy, Gniezna i Krakowa. Poeta jakiś w XVII wieku, mówi:

„Stolica nasza Kraków,
trzy wieże podnosi,
Z których się wszemu
światu sława polska głosi:
Wieżeż czemu brama
stoi wam otworem?
Cnoty w nią bez ustanku
dawnym idą torem.

106

Królewski się zaś oczet
na to przedstawuje,
Bo on tutaj z wielkiego
w święte wlatuje."

może użyteczném byłoby prywatne porozumienie się w tym interesie – może chciałby WPan pomówić ze mną? Najpewniej że spotkanie w Gabinecie Arch: Uniw Jag. (od 12 do 1ej) gdzie jest materyjał rysunkowy tej sprawy się tyczący.

WPana życzliwy
a z szczerém poważaniem

31/1 83 Łepkowski

107

Wielmożnemu JMo...
W. Rzewuskie...
8. w Krakowie

Podwale
dom własny.

Wielmożnemu JMP

N. Brzeski[illegible]

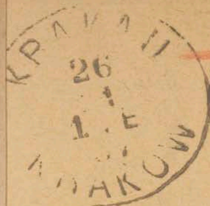
w Krakowie

B[illegible]

[illegible]

9.

108



Correspondenz-Karte.

Karta korespondencyjna.



WJmu Pan W. Rzewuski

Radca miasta – fotograf

in / w Kraków

Podwale

Dom własny

(Poln.)

25/XI Postąpiłem wedle zlecenia. Oddałem kw. Ł.[?] Pt.[?]
Spokojniej!
Iwan F

203

pr

10:

109

Za broszurę dziękuję.
Hr. Komit z Werdziec
cki, w tej chwili:
Wien hotel z. Erzherzog
Karl

Z



CORRESPONDENZ-KARTE.

KARTA KORESPONDENCYJNA.



Wielm. Pan

Walery Rzewuski

Radca Miasta

in

w Krakó

110

Zgubiłem — zapewne mi z kieszeni wyciągnięto — Anczycową książeczkę, rysunek jego pomnika i widok kościoła Ś. Salwatora.

Uwierając Cracoviensia, proszę uprzejmie o ~~powró~~ce[illegible] łaskawe straty.

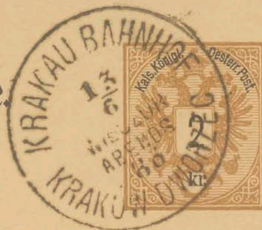
11.

Lpk



Correspondenz-Karte.

Karta korespondencyjna.



Wielmożny Krzewiński

Zakład fotograficzny

in / w Krakowie

(Poln.)

12.

111

Kraków 9. Sierpnia 880.

Wielmożny Panie!

Wyjeżdżam na kilkanaście dni na wieś, dla tego proszę najuprzejmiej WPana, żebyś był łaskaw zastąpić mnie przez ten czas w Komitecie adm. szpitala Sw. Łazarza – podpisywał za mnie, wychodzące z Komitetu Adm. korespondencye, także asygnacye na wypłaty z C. K. Kasy Poborowej, o czem tak ostatnia, jak i Wydział Kraj. zawiadomieni zostali.

Kosztorys na budowę Kliniki będzie musiał być w tych dniach Wydziałowi Krajowemu przedłożony, spodziewam się, że WPan utrzyma w zupełnej mocy, powzięte na naszym ostatniem posiedzeniu uchwały.

Z poważaniem sługa powol[ny]

M. [illegible]

12.

112

Wielmożny Pan Walery

Rzewuski

Członek Komitetu Admi. Szpitala

Sgo Łazarza etc. etc.

Krakowie

Mój Kochany Kolego!

Nie do twojego stanowiska urzędowego – ale do twojego serca, do poczucia obywatelskiego apeluję – i proszę się usilnie o ukrócenie mojego interesu szpitalnego – Czasy są dla nas nadzwyczajnie ciężkie – Kaucyja 4500 zł wraz z procentami od roku 1870 zalega już trzy lata – same procenta przeszło 500 zł wynoszą – a tu końca nie ma i nie ma –

Żywię nadzieję że do prośby mojej przychylisz się pozostając życzliwym

[illegible]

Kraków dnia 20 Sierpnia 1873 r.



13.

114

Wielmożny Pan

Walery Rzewuski

Radzca Miasta – Członek
Komitetu Szpitalnego et. et.

w Krakowie

14.

115

Kochany Walery

Książęcki polecił mi
zapytać się ciebie czybyś
w Sobotę 1. Lutego o godzinie
10tej nie mógł być obecny
Komisyi w Szpitalu, którą on
ma rozpisać —
Twój
M. Straszkiewicz

W. Walery Rzewuski
w [illegible]

Po południu dzisiaj mogę – o drugiej
lub 3ciej dopóki [illegible]

15.

116

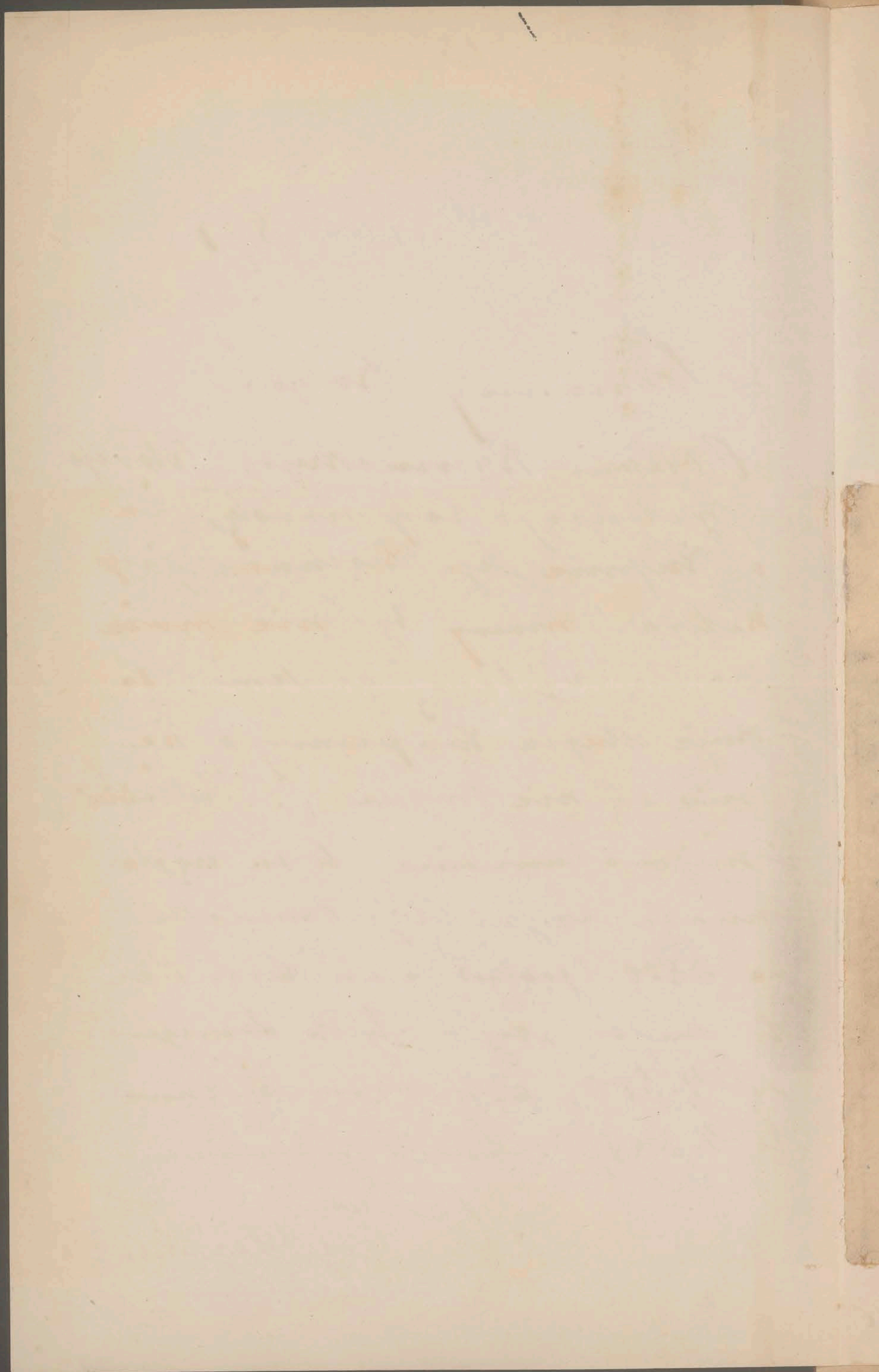
ANTONI ŁUSZCZKIEWICZ
INŻYNIER CYWILNY

KRAKÓW, D. 8/1 1878

Szanowny Kolego!

Odsyłam Kamińskiego, którego pretensye tak wzrosły, że o kupnie Jego Realności jako natenczas mowy być nie może zresztą wybadaj go sam – bo moje dłuższe konferencye z nim się nie przydadzą. – Jest tu jakieś nieporozumienie, bo on ciągle mówi że już Ref: Kamiński za 3800 zgodził, a on teraz i na to nie przystaje, tylko domaga się 4.500, a jeśli dam uczciwie to 4.300 zł. Twój z poważaniem

Ant. Łuszczkiewicz



15.

117

ANTONI ŁUSZCZKIEWICZ

inżynier cywilny w Krakowie.

Wielmożny Pan

Walery Rzewuski

Radzca Miasta.

w/ miejscu

118

Kraków 15 Marca 1872

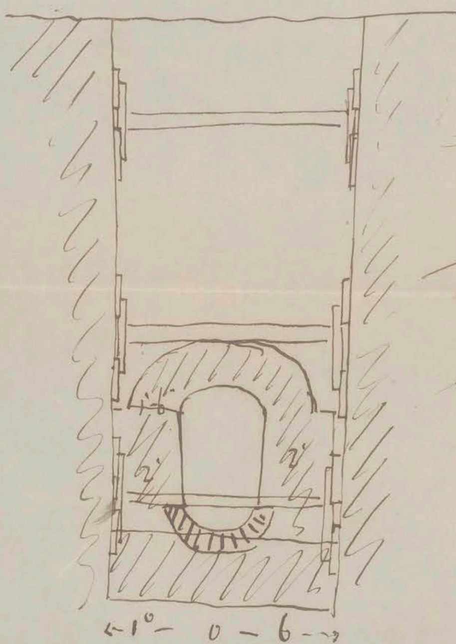
Mój Kochany Kolego!

Dziś na posiedzeniu sekcyi I. ma być kwestya o rachunku z kanału rozbierana — Z naszej strony wnieśliśmy do Magistratu przed dniem 1 Marca umotywowane zażalenie. — Do zażalenia naszego dołączyliśmy profill wykonanego kanału, dowód do nas że P. Mrowiński również przedłożył profill na wielką skalę, profill Mrowińskiego jest nie prawdziwy ze względu na grubość boków — Przyznam bowiem jeśli szerokość wykopu dla kanału jest 1°-0-6 to boki murując potrzeba dopiero do ziemi wykopanej bo też kurzawa się obrywa. — Zwrócą i tą okoliczność prawdziwy kosztorys — którego zasadę przyjmujemy lub się tymi dziełu takowe przyczyna i dotyczący ustęp co do obrachowania sklepień znajdzie na stronnicy 166 w zakreśleniu. —

Mnie się zdaje że sprawa naszego rachunku powinna być do zbadania w sztuce biegłym oddana

Łączę życzliwy

Ambr [illegible]



Wielmożny Pan

Walery Rzewuski

Radzca Miejski

w Przemyślu

120

ANTON ŁUSZCZKIEWICZ
Ingenieur & Bauunternemer in Krakau

Wielmożny Pan
Walery Rzewuski
Radzcu miasta obywatel
miasta
w Krakowie

ANTON ŁUSZCZKIEWICZ
Ingenieur & Bauunternehmer in Krakau

ANTONI ŁUSZCZKIEWICZ
INŻYNIER CYWILNY.

Kraków d. 30 Stycznia 1876

Szanowny Kolego!

Pan Prezydent Miasta wezwał mnie do siebie w dniu wczorajszym i oznajmił mi twoje do mnie urazy. — W pierwszej chwili, nie mogłem pojąć co to wszystko znaczy, bo żadną miarą wątku tej sprawy przypomnieć sobie nie mogłem, przyszedłszy do domu dopiero ze zestawienia nazwisk odgadłem całą nędzną intrygę której autorem jest znany Pan Budowniczy N....

Nie przeczę że intryga taka mogła dotknąć Szanownego Kolegę, ależ na Miłość Boga kto tak jak Ty wziął się w sprawy publiczne ten przecież mógł odrazu przyjść do przekonania że Panu N. na tym bardzo zależało aby nas dla swych celów poróżnić — i widać tylko że do intryg posiada talent znakomity kiedy mu się to udało. — Serdecznie żałuję że sam odemnie dotąd nie rządałeś wyjaśnień, wszak rzeczy tego rodzaju nie cierpią zwykle zwłoki, a ta sprawa takiej jest odległej przeszłości, tyle już upłynęło wody, tyle razy wolni od uraz byliśmy razem, że dziś widzę tylko jakieś nowe piekło. —

Początki tej intrygi datują się od końca roku 1871 kiedy pierwszy raz w życiu byłem na śniadaniu w Hotelu Saskim z Panem N... Śniadanie to było z powodu odbytej kolaudacyi tego nieszczęśliwego kanału

życie dotychczas uczestnicy tego śniadania, ich biorę
wszystkich za świadectwo czy coś podobnego mówić
mogłem. — Nie mogę jednak tak długo wzywać tych
Panów do sądu aż stanowisko Pana N.. w magistracie
ostatecznie unormowane nie zostanie, miałby bowiem
Pan N nową bronią polityki Machiawela, którą tak
szczerze tyle lat prowadzi w jego Korespondencji do
Gazety Lwowskiej nowy materiał do szkandalików —
Wiem że Szanowny Kolega na to się zgodzi, bo
wątpię czy pisze dziś Pana N. popiera — Dziś mogę
go tylko najuroczyściej zapewnić że włożone w usta
moje słowa przez Nów: są podłym faktem, niego-
dnym kłamstwem i że to pociągnę go do odpowie-
dzialności. — Widać że N. na tym śniadaniu był
nieobecnym, lub też zapomniał, gdy o tym mówił
tobie, bo tu już w tej epoce, upłynęło od zajścia owego
faktu 3 lata — Czemuż Pan N nie donosił tego
tobie w chwili zajścia owego faktu w Lwowie 1871 roku. 24
Im głębiej tę sprawę badam przychodzę do przekonania
że ludzie pewni zbliżają się do zwierząt — ~~i ci~~ zapuszczają
wszędzie gdzie tylko mogą jad zjadowitej żmii. —
Na śniadaniu tym Pan N. mówiono na Lubie nawiasem
było to w tej epoce gdzie go już popierać przestałeś.
w dyskursie tym pamiętam tylko tyle mówiłem:
„że gruntem do twojego świetnego położenia majątkowego
przyczyniło się uciekinierstwo powstańców które
massami w Lubie się fotografowało, bądź to pojedynczo
bądź to w grupach wojennych" to jest prawie fakt

o którym wszyscy wiedzą, i który tobie bynajmniej żadnej ujmy nie przynosi, bo jako fotograf każdego fotografujesz w jakim tylko żąda stroju, przypiszesz na Grossego także mogło się w tej epoce na delikatesach między zrobić. — Że fotografie twojej Komisyi śledzić w cytadeli miała, to także ciebie bynajmniej nie może to obchodzić, bo one były w rękach całego Krakowa, ten zaś fakt wiem od pułkownika wojsk rosyjskich Barona Staël-Holstein, obecnie Jenerała i adjutanta, jaki mnie z tym człowiekiem wiązał stosunek mogę złożyć dowody. — Będziesz więc sam jak ważne i przekręcone zostały przez Pana N. moje słowa bo jeszcze raz oświadczam że oprócz powyższego wszystkie inne wyrażenia są przed tym faktem i takowe w zupełności odpieram. —

Kochany Kolego dziwny to zbieg okoliczności że ja z tobą, siedząc kiedyś na jednej ławie szkolnej dziś pogodzić się nie mogę, choć nas przecie wspólne życie publiczne tak silnie zbliżyło, powiedz mi z kąd to pochodzi? — wszak żyję ze wszystkimi moimi Kolegami w stosunkach bardzo przyjacielskich jak to był obecnie dowód we Lwowie — i gdziekolwiek się pokażę czy w Warszawie, czy Wiedniu lub Lwowie zawsze jestem w towarzystwie dawnych przyjaciół. — Kończąc jeszcze raz proszę cię o uprzejmość do ostatecznego załatwienia

---

tej sprawy, będę przekonany że będzie ono załatwione i że ją potrafię dosięgnąć tego podłego ~~stance~~ – intryganta. —

A teraz – pozostaję zawsze z pełnym szacunkiem
dla Kolegi dawnego szkolnego

Ant. Gramkur

16.

123

Mam zaszczyt przesłać Szanownemu Panu wykaz sprzętów dla szkoły rysunkowej potrzebnych. Jak Pan widzi niektóre pozycye wprowadziłem jedynie dla tego że młodzież uboga sprawić sobie nie będzie mogła od razu stolika lub rysbretu. Życzę że raczy Pan przejrzeć te rzeczy a zarazem przyjąć wyraz prawdziwej przyjaźni i szacunku

z jakim jestem

i t. p.

W. Łuszczkiewicz

4/10 870

17. 124

Szanowny Panie
Radco!

Wybacz Sz. Pan że zajmuję Mu czas drogi odczytywaniem tych słów ale znając Jego gorliwe zajmowanie się sprawami publicznemi ośmielam się zwrócić z zapytaniem na które łatwo mu jako obeznanemu ze stosunkami przyjdzie odpowiedzieć.

Czy względy policyjno-budownicze na jakie powołuje się Kapituła przy wyniesieniu Ołtarza Wł. z Katedry a ten sam sposób stosując się do walącej się chałupy na Kazimierzu jak dzieła sztuki! Czy wolno Panu Dyrektorowi budownictwa taką kaplicę zgruntować – Ołtarz Wita Stwosza – Stalle Kościoła Panny Maryi nakazać wyrzucić bo grożą zawaleniem? Czy przypadkiem tego rodzaju dzieła nie wypada traktować w sposób odmienny o tyle iżby raczej radzić

nad przestrzeganiem wypadków przez podpar-
cie, poplinowanie - wzmocnienie części
Konstytucyjnych aż do czasu przedsięwzięcia
się naszej restauracyi. Bagatela tró
Atlas Pana Marji Skrzypa mógł być
Magistrat wymaże - może wyrazić stalla
w partykularnie u Pana Marji.
Otóż tu idzie mi się stało się barwarzyi.
stwo ze strony Magistratu - zrobiono wię-
Konsulty - ale i kogo zdziwiony - ze stron-
ników zbrojenia - Był tam głos Urzęd-
jednego który protestował ale to nie
nic znaczyło, bo wola była uwaza.
To pozwala ze strona jakoby interesu-
mana t.j. Kapituła naturalnie się
nie natyla rekursu do Namiestnictwa
bo od lat 15 urzędowała Atlasu wy-
rzucić i stało się to przy pomocy Ma-
gistratu - poza Radą miejską.
Podpisał, wzmocnił to i innego jak
wyrzuć. Dla niego Magistrat nie
mógł przeprowadzić zaprowadzenia

zmian opustoszałych ołtarzy Kościoła Panny
Maryi w r. 1875 – Trzy razy pisał
do Dozoru Kościelnego i alarmowaliśmy
budynek od skandalu. Dla tego nie
ważał gdy ołtarz S. Stanisława wstę-
w Kościele tak ogromny walił się prze-
z lady – spostrzegliśmy że wyjmował z pió-
nu że połączył się i kosztem 300 fl.
Katedrzyjski dał nowe podpory, znowu
wsparcia i poklinował spinował i mimo
że spróchniały stał który dłużej nasz-
Tak robią ludzie co kochają zabytki –
burzą w ten sposób jak Magistrat Wro-
Dalonie. Wspomnę jeszcze mały się
skalla radzieckiej nad którą u Panny
Maryi – rozwiązaliśmy je bo niszczała
upadał – ale podparliśmy i poreperowaliśmy
są dziś dokładnie trwałe i piękne –
Mamy więc żal szczery do Magistratu
że nie nakazał wznowienia Ołtarza
ale go rozebrać kazał po barbarzyńsku
Oto moja Jeremiada a przykłonić także

czyby nie należało postawić wniosku
na Radzie aby Magistrat jeżeli
zauważy niebezpieczeństwo ze strony
zakładów sztuki lub przestrzeni – przedsta-
wiał wraz Świetnej Radzie miasta
która jako poważne ciało nierozsą-
dnego kroku nie zrobi. –
Nie myślę występować publicznie ani
w sprawie Orła ni bronić ani wyspra-
wić otkana ale nie weźmie mi
Pan za złe jeżeli boleję że Magistrat
ma względu nasze wszystkie pomniki
ze swojej władzy policyjno budowniczej.
Oto dla czego aby uchronić świadomości
wyprzystam te słowa adresujące je
do równego jak ja miłośnika sztuki
ojczystej a o tyle szczęśliwego że umie
odważnie bronić spraw i stać po za
dążeniami do popularności – i dla
gruntowności i usługi barbarzyństwa
nie popełni. Racz przyjąć wyraz
szczerego poważania od sługi

25/4 883

W Łuszczkiewicz

126

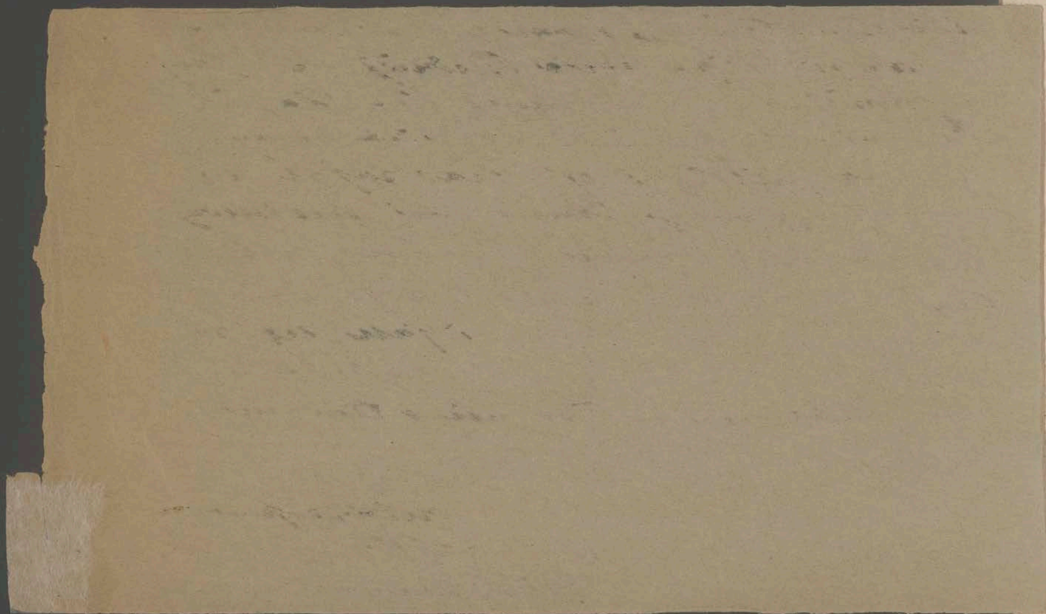
DYREKCYA MUZEUM NARODOWEGO W KRAKOWIE.

18.

Wielmożny Pan(?)
Rzeszowski(?)

w Krakowie

Ulica Kolejowa
Villa Rzeszowski



18.

127

DYREKCYA
Muzeum Narodowego
W KRAKOWIE.

№ ....

Wielmożny Panie
Rado!

Szczęśliwszym Pan jesteś że z uczczeniem pomnikiem s.p. Zyblikiewicza stoisz u końca, nam z posągiem s.p. Kraszewskiego idzie trudniej ale przynajmniej nie oddalamy się. Zapis Czerwińskiego 500 fl. jest nam pomocą wielką i oto czas zająć się gorzej sprawą. Chciej mi Wielmożny Pan Radca dopomódz w tem, informacyą ile rachować można na fundusz zebrany na Sarkofag i jak się zabrać by go podnieść. Prezydent zapytany odpowiedział że nic o tem nie wie.

Racz Wielm. Pan Radca
przyjąć wyraz rzetelnego poważania
i czci

13/9 887.

W Łuszczkiewicz

Wielmożny Panie Dyrektorze!

Być przyświecającym innym rodzinnym gwiazdom to jedno z zadań mego życia.
Być jenerałem nieśmiertelnym i nie chcę, ale dobrym prostym żołnierzem pragnę.
Jeżeli grobowiec śp. Kraszewskiego przeznaczony dla muzeum Narodowego będzie postawiony w Krakowie, masz mnie Pan całego na swe usługi. —
Patryotyzm mój w tem zakładam, aby pieniądze z naszego biednego Kraju nie wysyłać za granicę, ale podnosić naszą sztukę, przemysł — a tem samem i dobrobyt.

Z winnym szacunkiem
Sługa

d. 14/9 87. Rzewuski

1.

Lwów dnia 31/5 87

Kochany Waleryi!

Na Twoją propozycyę dania koncertu telefo-
nicznego w Krakowie bardzo chętnie przystaję
i będzie mnie bardzo cieszyć jeśli kochanym
Krakowianom mój telefon podobać się będzie.
Takowy rzeczywiście od czasu odczytu w Krakowie
w [illegible] technicznym znacznie ulepszyłem;
Jest tak głośny że w całej wielkiej sali
dobrze wszystko co się mówi i śpiewa słyszy
się i rozumieć można. Nawet w Krakowie
żadne sali dla mego telefonu nie będzie za
wielką. Dogodnie mi przypadnie że żądam dania
koncertu dopiero na jesień, a to z tego powodu
że obecnie ze wszystkich strony jestem wzywany
do aranżowania koncertów, tak że podołać

/.

nie mogę. Warszawa chce słyszeć koncerta

mój telefon i już tutaj do mnie przyszedł

chat z Warszawy jeden sygnał i zostałem

[illegible] na pierwszą połowę Czerwca tamże

zaproszony. Prawdopodobnie odbędzie się

w Warszawie 3 koncerta jeden po drugim.

W Lipcu z końcem miesiąca jadę do Paryża

na wystawę gdzie mnie znowu nasz kolej

z moim telefonem wysyła. Tak więc

będzie mi najdogodniej urządzić Wam się daną

koncerta gdy będę wracał z Paryża, co nastąpi

już w pierwszych dniach września.

Robię się jeszcze uważnym że na Wolę Justow,

skąd nie prowadzą druty telegraficzne (o ile się

nie mylę) więc potrzeba by linię także po-

stawić co jest naszą dość kosztowną.

My tu we Lwowie wybieramy tak miejsca, aby wyzyskować linię telegraficzną już istniejącą, którą się tylko trochę przedłuży w jednej i drugiej stacyi; Koncert między Lwowem a Żółkwią odbyłby się przy użyciu 4 milowej istniejącej linii telegraficznej. Tę linię wprowadziłoby się tylko do sal odpowiednich. Ministerium handlu było proszone o pozwolenie użycia linii ~~co~~ do czego się przychyliło, Szczegóły omówimy przy sposobności, na co mamy dosyć czasu. Tymczasem przyjemno mi, że Panu mogę zapewnić iż koncert Wam urządzę i ~~będę~~ dołożę wszelkich starań abyście byli ze mnie zadowoleni. — Śpiewaków potrzeba obznajomić jak mają swój

głos do aparatu zaaplikować, na co wystarczy

wstępna próba paru godzin naprzód.

Wracając z Warszawy będę się starał w Kra[kowie]

kowie zatrzymać aby się z Tobą zobaczyć.

Ściskam Cię serdecznie, Twój naprawdę Cię

kochający

Henryk Machalski

2\. Ołomuniec dnia 16 kwietnia

131

Kochany Walery!

Dziś właśnie otrzymałem list od mych braci z doniesieniem iż uzyskali z dochodu teatru amatorskiego 400 fl jako częściowe wsparcie dla udania się za granicę, do czego Ty głównie byłeś łaskaw się przyczynić.
Zechciej przeto za tę wielką dla mych braci uczynioną przysługę przyjąć odemnie serdeczne podziękowanie.

Życzę Ci jak najweselszych świąt całuję Cię po tysiąc razy Twój szczery przyjaciel

Henryk Machalski

Twej Mamie załączam ucałowanie
Rączek.



Wielmożny Pan

Walery Rzewuski

w Krakowie

we własnym domu
[pr]acowni fotograficznej

7

3.

Wielmożny Imć Pan

Walery Rzewuski

Radzca miejski

Dr Józef Majer
prezes Akademii

Łaskawy Panie!

Co się dzieje z opisem uroczystości? Pytam się nie w chęci przyspieszenia odbicia, ale gdyby można, wstrzymania. Przy korrekcie zastanowiłem się czy dar A. Teligi jest dla uczniów Astronomii oddanych. Potwierdzili mi to obecni do których i Szanowny Pan należałeś. Dziś czytam w Przeglądzie polskim, że dar odnosi się w ogóle do uczniów wydziału filozoficznego. Otóż, jeśli druk skończony, niebyłoby o czem myśleć; inaczej jednak, wartałoby rzecz sprawdzić, i stosownie do tego postąpić.

Szczerliwy przyjaciel i sługa

[illegible]

7/3 1873.

4.

135



Wielmożny Panie
Dobrodzieju!

Mając ten zaszczyt w ubiegłym miesiącu, osobiście przedstawić się Wielmożnemu Panu Dobrodziejowi - jako współubiegający się o posadę Ogrodnika dla Plantacyi miejskich w Krakowie - zarazem wniosłem prośbę, aby wysokim swym wpływem, raczył łaskawie poprzeć moją kandydaturę

/.

Dziś ponownie ośmielam się przypomnąć wraz z prośbą, pamięci Wielmożnego Pana Dobrodzieja. - Nadmieniając, że znajomością sztuki ogrodniczej, jak niemniej zamiłowaniem, potrafię zadość uczynić wszelkim wymogom - najściślejszym - również zasłużyć sobie na wszelkie uznanie Wielmożnego Pana Dobrodzieja, wraz z całem

/.

136

kołem Szanownej publiczności
Przepraszając że zbytnią
moją śmiałość – polecam
się względom i łasce
Wielmożnego Pana Dobro-
dzieja –
i pozostaję z najgłębszym
szacunkiem i poważaniem

uniżony sługa

Kolomyja
d. 3/9 1880.

Bolesław Małecki
ogrodnik miasta
Kolomyi

4. 137

Wielmożny Pa[n]

W. Rzewuski

WWW Pan Dobrodziej

Zakład Fotograficzny

w Krakowie

[Po]dwale
[N]o 27.

5.

138

Kochany Walerku!

Lat temu 50 kiedy Dziad mój 80cio letni
starzec stanowszy na czele 1000 włas-
nem kosztem zformowanej Kawaleryi
raniony Kartaczem skończył swe życie
w nieszczęsnej niewoli.
Rok 50ty. kiedy Ojciec mój officer z 8go puł
ku piechoty stawiający czoło nieprzyjacie
lowi pod Grochowem ostrołęką i na wa
łach Warszawy jako wychodźca stał się
tułaczem w ościennych narodach a po-
wróciwszy na łono swej Ojczyzny do
dziś prześladowany pełen tylko dobrych
nadziei bardzo w krytycznem położeniu
zamknął swe powieki, a w dodatku z
dumą rzec muszę i ja zaliczyć się mogę
między zwyciężonych, ale nigdy na duchu.
Otóż Kochany Walerku, wymieniwszy Ci
nigdy nikomu nie powtarzane stosunki nie
dla chluby ale dla tego byś wiedział komuś
wyświadczył najwyższą w życiu mem przysługę
Dzień bowiem w czorajszy czynił mi jak naj-
smutniejsze wspomnienia ale jednocześnie
i uszczęśliwił. zaco nikomu jak Tobie wi-
dzę się być obowiązanym i stokrotne składam
dzięki słowem niech Ci Bóg nagrodzi. bo

przy

przy dzisiejszych stosunkach dzień dla mnie tak drogi mógł przeminąć bez wiedzy.. Za twem pośrednictwem widziałem jeszcze nie gasnących ale pełnych zapału i dobrej wiary mych przodków towarzyszów broni a nawet zdawało mi się słyszeć głos ojca mego "Synowie! wy pomścicie krew niewinnie wylaną inaczej biada wam na sądzie ostatecznym jeżeli który stanie odszczepieńcą i zdrajcą swojej ojczyzny!" powtarzam wdzięczny Ci jestem i niech Ci Pan Bóg błogosławi.

Mimoto że wiem że niemasz chwili do stracenia i zajęcia twoje nie dają na tyle czasu do czytania długich korespondencyi ale muszę opisać Ci jakie poczyniłem spostrzeżenia: w prawdzie jestem za malutki do ocenienia Idei wiekiem i zasługą wysoko położonych ludzi a dla tego nie wygłaszam ale zwierzając się dobre z własnego poglądu myślę że mi za występek poczytanem nie będzie. Otóż przy wczorajszem obiedzie widziałem bardzo dużo osób zajętych więcej półmiskami jak duchem prawdziwie patryarchalnego nastroju powtóre mowy nie wszystkie trafiały do mego przekonania, najlepsza z nich była najpierwsza chociaż krótka ale jędrna inne zaś nacechowane były polakom wrodzoną dumą, butą i przesadą —

C

139

aco najważniejsze pomimiento. jednakowosz za złe policyą tego nie mogę albowiem mowy one wychodziły z ust ludzi w nastroju tak iakby obudzonych z pod sztandara zauważyłem że dzień wczorajszy pozwolił zapomnieć im jedno wiekokowej przeszłości; ale że nie znalazł się ktoś z młodszej generacyi, ktoren by wyjmieniał że przy obecnem położeniu potrzebna nam jedność i miłość prawdziwie braterska że należy nam koniecznie usunąć nazwy arystokratów, demokratów, liberałów a także stanczyków i nie stanczyków. i.t.p. a nazwać się braćmi jednej matki i jednych dążności bo aż nadto wiadomem że ów rozstrój stał się głównem upadkiem ukochanej ojczyzny, jeden z mowców wspomniał że polacy nie mogli liczyć na sympatyą ościennych narodów nie wyjaśniwszy powodów, i ja potwierdzam bo wiem że Napoleon I mimo obowiązującej zaciągniętej przez polaków wdzięczności źle był o polakach uprzedzonym dla czego wstrzymał się w jej odbudowaniu. otoż do owej antypatyi nie przyczyniły się rządze zaborów rabunków i.t.p. ale dały powód niedorzeczna zarozumiałość i pogarda wszystkiem co nie było nam przyswojonem.- Nieszczesna przywara ko niecznej wyższości jeszcze do dziś jest nam zakałem którą wyleczyć należy- Należało by powiedzieć niech dzień dzisiejszy zmieni sposób postępowania kochajmy i szanujmy się nawzajem tak samo kochajmy i szanujmy ościenne nam narody oddajmy słuszność sprawiedliwem i uczciwie postępującem monarchom kochajmy wiarę bądź my nie zaprzedajnemi a wtenczas spodziewać się należy że

Ł

zjednamy sobie sympatyę szacunek i sprawiedliwość. Oby Bóg przedwieczny zaszczepił w nas swoje najdroższe przykazanie "Kochaj bliźniego jak siebie samego", zapewnie w krotce zapomnielibyśmy o przeszłości i stali byśmy się w ogóle szczęśliwemi. Mój Kochany Walerku, czem bliżej poznaję Ciebie tem na większą zasługujesz sympatyę. jam cię zrozumiał i poiął. powiem więc. pracuj pracuj w cichości a nagrodą tobie wewnętrzne zadowolenie i niczem nie zatarte wspomnienie w przyszłości, bo za prawdę powiadam ci ziarneczko do ziarneczka będzie cegiełeczka na której zbudują Kościół nie fałszu ale prawdy — kończąc całuję cię po bratersku. Twój

Romuald —

d 30/11 880 r.

A. MECNAROWSKI.

Kraków d. 188

Kochany Walerku!

Posełam konsens - chciałam to uczynić sama ale nie mogę wyjść dzisiaj, a czy bym mogła jutro, nie jestem także pewną. Dziękuję bardzo Walerkowi za to co był już łaskaw uczynić dla mnie - gdyby to tak wszystko szło prędko i pomyślnie! Mój Walerku pozwól mi raz jeszcze powtórzyć że - przyjmując opiekę nad mojemi dziećmi wyświadczyłeś mi najwyższe dobrodziejstwo, w mojej niedoli to jedyne ~~moje~~ szczęście dla nas. O mojej wdzięczności nie śmiem tu nawet wspominać - wyrażenie to jest tak często profanowane że obawiam się aby i w moich ustach nie wyglądało na czczą formułkę tymczasem kiedy ja czuję tak bardzo, a zarazem przekonanie o bezsilności okazanie

Ci jej czynami.

Serdeczne ucałowanie

J. Mecnarowska.

13.12.1885.

6.

141

A. MECNAROWSKI W KRAKOWIE.

Wielmożny Walery Rzewuski

13 Albemarle St. W.
z. 22 Sty. 1875 142

Łaskawy Panie

Ponieważ to jest
rzecz która będzie
wymagać dłuższego
wystudiowania, proszę
o uprzejmie jakmoż-
najrychlejsze udzielenie
mi kopii planu
mającego się budować
szpitalu, aby nasz

budowniczy musiał część
wyrobić — i magistratowi
przedłożyć plan zasto-
sowania systemu Carbo
do potrzeb szpitalnictwa.
Oczekuję wiadomości
o pomyślnym powrocie
Panów delegatów
zostaję z wysokiem
poważaniem
Michałowski

via Berlin



143

Wielmożny
Pan Radca v. Rzewuski
Dom własny Podwale
7.
Cracow
Austria



8. 8 Stycznia 1872 r.



Zechciéj WW Pan Dobrodziéj raczy zastanowić
rzucić okiem na podanie
w kopii, załączone, do rąk
W Prezydenta Dra Szlachtowskiego
kilka dni temu złożone, a
jeżeli się zgodzisz na uwagi
w témże zamieszczone, może
zechcesz poprzeć sprawę nie-
-mnożenia i niepowiększania
w Mieście browarów nietylko
jako Członek Rady Miasta
ale i ze stanowiska swego
artystycznego w obronie
nietylko ul. Kapucyńskiej,
i t. p. ale gmachów i
zabytków naszych
najszanowniejszych.
Miło mi jest załączyć
serdeczne życzenia na Rok
1872 – i wyraz wysokiego poważania
J. Michałowski

8 145

Wielmożny Walery
Rzewuski
w Krakowie

[...]m własny
[...]zad Fotografiim
[...]y Plantacyjach.

Magistrat
Kr. Gł. Miasta
Krakowa

N: 17421.

146

Do
JWP Julii Michałowskiey!

Pan Jan Götz właściciel Realności N: 3. 4. na Piasku przy Ulicy Krupniczyńskiey położonych, przedłożył plany na odbudowanie połączonych realności N: 3. 4. z których każda ma otrzymać właściwe przeznaczenie. Dom narożny N: 4. wedle oznaczenia na planie lit: a, b, c, d, zaymować ma w fundamentach piwnice sklepione i lodownie; dolne pomieszkanie służyć ma na zakład wyszynku piwa; piętra zaś pierwsze i drugie po dwa mieszkania większe na każdém piętrze. Realność N: 3. ma obeymować właściwy browar, oraz słodownię i wszystkie słodownia na dole urządzona będzie sklepioną, na piętrach zaś oddzielne mieszkania. W fundamentach całego zabudowania

będą piwnice sklepione. Po wysłuchaniu wniosku Kommissyi policyino-budowniczéy oraz przyjęciu do protokółu oświadczeń Właścicielek sąsiednich realności N: 2 i 6. na budowę przez P. Goltza zamierzoną zgadzających się — Magistrat plan co do realności N: 4, oraz plan co do wybudowania słodowni z wsypką i mieszkania=mi piętrowemi, jako z miejscowością zgodne, i stosownie do przepisów obowiązujących zaprojekto=wane zatwierdza, i na prowadzenie według tych planów budowy zezwolenie swoie udziela, z zastrzeżeniem: 1: ażeby w wykonaniu budowy przepisy przez bł. c. k. Kommissyią Gubernialną w d. 1: Sierpnia 1850. r. ogłoszone, iak nayściśléy były zachowane. 2: ażeby stosownie do warun=ków przez P. Właścicielkę realności N: 2. do protokołu zadyktowanych, w murze granicz=nym od strony téy realności stawianym, ani drzwi, ani okien nie urządzano, i żadnego ściéku na tę realność nie wypuszcza=no, oraz aby ścianę graniczną po iéy ukończeniu otynkowano i obielono; 3: ażeby komórki klozetne

urządzone były z systemem belkowym i z porządnemi pisuarami. 4. Ażeby schody na piętrze miały sześć stóp szerokości, oraz ażeby wsypach i słodowni urządzono należytą wentylacyję. Co do planu obejmującego wystawienie właściwego browaru w realności № 3. literami a, d, e, f, g, h, jako tylko ogólnie narysowanego, a szczegółowego rozwinięcia projektu nie obejmującego Magistrat aż do złożenia szczegółowych planów tej części budowli orzeczenie swoie zawiesza. O czém P. Jan Götz właściciel budującej się realności na skutek swego podania w. d. 27go Lipca r. b. wniesionego, przy załączeniu iednego egzemplarza planu - P. T. Właścicielki sąsiedniej realności № 2. i 6. Budownictwo miejskie przy załączeniu drugiego egzemplarza planu oraz P. Wężowicz Konduktor Budownictwa z poleceniem dopilnowania, ażeby budowa ściśle według planu i przepisów obowiązujących prowadzoną była - zawiadomienie odbierają.

Schmidt
(podpis nieczytelny)

Kraków dnia 26. Października 1871 r.

148

Do

Prześwietnego Prezydyum Magistratu!

Pismem Magistratu z d. 26go Października 1871 r. do L: 17, L 21. wezwana, składa niżej podpisana przedsta=
=wienie następujące: Przeznaczenie realności N: 3.
przy Ul. Kapucyńskiej, na planie dotąd przez Magistrat
nie zatwierdzonym, pod literami a, d, f, g, h,
obeymować maiącej browar z słodownią i kominami
parowemi, zagraża w sposób przerażaiący, nie tylko
domom sąsiednim, ale Miastu i nayszacowniey=
=szym tegoż gmachom iak Kościół Sw Anny,
Gimnazyum, Biblioteka Jagiellońska i t. p.
Nazwa "przedmieście„ o kilkadziesiąt zaledwie
kroków od głównych Ulic Miasta, i gmachów
powyżey wymienionych, nie stanowi odległości,
ani bezpieczeństwa nie daie. Kominy parowe
i powietrze zanieczyszczaiące Zakłady, ze
względów bezpieczeństwa od ognia, ozdobności
Miasta, iakoteż i sanitarnych, należałoby
istniejące, z Miasta usuwać, nie zaś nowe
wznosić, a domy i gmachy sąsiednie, co
nay
mniey, dymem kominów parowych
okopcać. Względy powyższe nie mogą uyść
uwagi Władzy tyle o uporządkowanie i
upiększenie Miasta troskliwey, a są tak
widoczne, że zbytecznemi się zdaią zażalenia

mieszkańców Ul. Kapucyńskiej na doznawane, iuż i teraz, dolegliwości z przyczyny kominów parowych, i gęstych z tychże dymów cisnących się do wnętrza domów, tak że okien otwierać nie dozwalaią. Wezwana iednak, wyżej wzmiankowanem pismem Magistratu, ponawia niżej podpisana bezpośrednio z Realności N: 3 sąsiadująca, raz iuż do Prezydyum Magistratu zaniesioną, nayusilniejszą protestacyą przeciwko zamierzonemu, a przez Magistrat dotąd niezatwierdzonemu przerobieniu Realności N: 3 przy Ul. Kapucyńskiej. A iakiekolwiek, będzie orzeczenie Magistratu, ośmiela się niżej podpisana właścicielka Realności N: 2 przy Ul. Kapucyńskiej, upraszać o rezolucyą na przedstawienie niniejsze, z dalszem urządzeniem, tejże nowo nabytej Realności N: 2 w ścisłym zwiąsku będące.

31go grudnia 1871.

(podpisano) Julia Michałowska

9.

149

Kochany Walery!

Dawno już kochany Walerku niewidzieliśmy się, ani też niekorespondowaliśmy z sobą; teraz kiedy mój szwagier, chciałby się z Tobą zapoznać, chwytam tę sposobność, by do Ciebie skreślić kilka słów, — Nie uwierzysz kochany Walerku, jak mi to miło gdy w naszem zakątku, słyszę często o Tobie, i posiadam kilka Twoich doskonałych fotografij — ja już naprzód pewny byłem, że się tak wydoskonalisz, bo znam Cię bardzo dobrze, jak też Twe talenta i osobliwość nadzwyczajną; Niech Ci Bóg błogosławi w Twem zawodzie; jednego bowiem w Tobie miałem przyjaciela szlachetnego — dlatego niezmierną zrobisz mi przyjemność gdy zechcesz napisać do mnie słów kilka, i pozwolisz nadal z sobą korespondować! — O sobie donoszę Ci, że już od kilku lat

/.

zostaję w dobrach Bielkowskich, administratorem
jego brata tegoż. — Powiedz aż mi jesteś także,
w pewnym małżeńskim jednym bardzo
szczęśliwym, ot i wszystko; a jeśli nawem
jesteś zmartwieniem ojczyzny, to tymczasowo
życia ostatecz tetkowe. —
Więcej nic Ci nie donoszę; jest tylko
prośba byś ze mną często korespon-
dował.
Całuję Cię serdecznie, jestem twój
wierny Ci kochający przyjaciel
A: Madowski
Łukowie d. 9/1 60 —
Ona może zatym Ci zawiadomić —

Adres do mnie
A: Madowski w Łukowie
poczta Lubaczów

10. Warsz. 25 Septembra
1869.

150

Szanowny Panie!

Przypominając się Szanownej
Jego znajomości z roku 1841.
śmiem polecić mu dobrego
mego znajomego Pana Cho-
mętowskiego jadącego do Kra-
kowa. Jest to artysta mu-
zyk. Znajomość ta jak
jestem pewny przyniesie
obu Panom przyjemność.
Przytem pozwól mi Pan
[illegible] prawdziwą radość że
interesa Jego idą bardzo
dobrze i że nowy zakład
otworzył się przy [illegible]
na Ulicy [illegible] [illegible]
w jednym z większych zakła-
dów Europy.

Sługa życzliwy
Fotograf J. Mieczkowski

151

11.

Ch. J. Migurski

Photographe de Sa Majesté l'Empereur
et du Grand Duc Héritier de la Russie

à Odessa.

Szanowny Panie Walery.

Daruje mi Pan że nie czekam tem dłużej. Ale zaczynają się moje kuzyny zjeżdżać. Tak że mnie rozrywają i na jutro zatrzymują. Będę jutro zrana Pani dłużej bo mam mu parę rzeczy jeszcze do zakomunikowania,

z m. Wieczorem.

12.

152

Jadę do Ameryki - stu
ztem skamieniałym bez
stary stuży i passiam.

J. Mięgowski

Grand Hotel nr 27

153

Wielmożny JMć Pan

W. Rzewuski

w Krakowie

10.

227 154

13.

Odessa 2/14 1876.

Szanowny Panie!

List Pański zastał mnie trochę cierpiącym, dla tego opóźniłem się z odpowiedzią. W roku zeszłym kiedy mi w Paryżu zakomunikowano metodę oświecania, używaną przez Pana Klary, nie było ani wzmianki o lakierze. Dopiero później otrzymałem okólnik podobny do tego, o którym Szanowny Pan wspomina – ale do dziś dnia nie zebrałem się na wydatek 100 fr. – więc nie wiem czy lakier ten jest dobrym i praktycznym. U nas czasy są tak złe, że nie wiemy coby wymyśleć dla ściągnienia publiczności – która przy starannem wykończeniu robót wymaga niesłychanej taniości. Co do oświecania głów według metody Klary, to także nie możemy tutaj dojść do dostatecznej przystojnych wzorów – które zaś nie zostały wybrane z wielu innych, nie tak dobrych. Leży w tem względzie „co głowa to rozum". Dowodem Pańskie roboty – nieustępujące najlepszym widzianym przezemnie – Nie jest to komplement ale szczera prawda. Kończąc moją epistołę zasyłając Szanownemu Panu wyrazy szacunku i przyjaźni z jaką zawsze zostaję

Gotowym do usług

Józef Migurski

155

13.

Monsieur

Monsieur

W. Rzewuski

Photographe

à Cracovie

Autriche

222 14. 156

Wielmożny Panie!

Daruj Pan że się ośmielam skreślić te parę wyrazów z prośbą o łaskawe przebaczenie zaszłych nieprzyjemności z powodu naszego sporu wynikłe.— Znane jest Wielmożnemu Panu moje nieświetne stanowisko, przeto upraszam o łaskawe odstąpienie od swej pretensyi;— ja zaś z mej strony ażeby zamknąć niepotrzebny proces, przyjmuję na siebie zaspokojenie zapadłych kosztów prawnych.

Będąc przekonany o szlachetności Wielmożnego Pana, mam nadzieję że moja prośba pomyślny skutek uzyska.—

Kończąc te wyrazy pozostaję z winnym szacunkiem i poważaniem Wielmożnego Pana

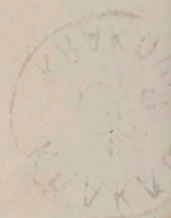
uniżony sługa
Leopold Mitkiewicz

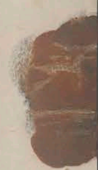
Kraków dnia 6 Marca 1878.

Muszę tu jeszcze dodać że przyszedłem do przekonania że cała słuszność była po Pańskiej stronie, a tylko nie zrozumienie interesu z mej strony, było powodem do prowadzenia procesu.

L Mitkiewicz

157









Wielmożny Pan

Walery Rzewuski

raczy łaskawie otrzymać

w

miejscu





15.

Dnia 24 Czerwca 1866 r

158

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY
JANA MIECZKOWSKIEGO
W WARSZAWIE
przy rogu ulic: Senatorskiej i Miodowej Nr 496.

Łaskawy panie Dobrodzieju!

Wybacz pan że tak długo na list Jego nie odpowiadałem, lecz to był powód że się już od wiosny wybieram za granicę, miałem więc chęć sam osobiście widzieć się z Bratem pańskim, i najmniej-szy interes ułatwić; jednakże do tej chwili zamiar mój nie jest za-niechany, i za najpierwszym ustalonym porządkiem kommunikacyi wy-jazd mój nastąpi. —

Przytem mam sposobność upraszać pana o następującą protekcyę. Oddawca tego listu jest pan Juljan Liebensfeld Krakowianin, subiekt handlu, pracujący w moim zakładzie od lat czterech, jest to człowiek ze wszech miar uczciwy pracowity i wielce mi potrzebny, nieszczęście chciało że w obecnej chwili Rząd Austryjacki powołuje go do powinności woj-skowej. — Łaskawy panie, bądź tak dobry dopomódz temu człowiekowi swoją protekcyą, aby jako słabowitemu na piersi można zrobić uwol-nienie, na rzetelność zaś tego twierdzenia posiada świadectwa lekarzy. Gdyby zapomocą środków pieniężnych dało się to uskutecznić a pan Liebensfeld zabrakło, racz Szanowny pan mnie uwiadomić a ja żadnej zwłoki natychmiast przyszlę. —

Niemając więcej nic do nadmienienia jeszcze raz ponawiam mą prozbę i polecam opiece Jego pana Juljana Liebensfeld —

Pozostaję z Uszanowaniem

Sługa

Jan Mieczkowski

Wielmożny

W. Rzewuski

Właściciel Zakładu Fotograficznego

wwm Pan Dobrodziej

w Krakowie.

Gramm. 50
Powsiel. 50
Liesielsk. 50
Gatz - 50
Schetter 100

20
10
33
6 3/6

366
2

566

16.

160

Drogi Panie!

Mam taką chrypkę dziś że niemogę wychodzić z domu. Udzielam więc Panu wiadomości co do s.p. [illegible]. — O godzinie pół do szóstej wyrusza pociąg do Pragi (jutro) Więc o piątej najpóźniej na kolej należy

być aby przy błogosławieństwo zwłokach oddać wieniec. W czasie dziś będzie właśnie to samo drukowane.

Sługa uniżony

JULIUSZ MIEN

wtorek rano

Karmelicka 151.

161

16.

Monsieur

Monsieur Rzewuski

En ville.

We środę zbiera się u mnie
kilka osób na herbatę - spodzie-
wam się że Pan umie także
swoją obecnością zaszczycić.
Odmowa ze strony Pana byłaby
mi tem przykrzejszą, żeś nam
już kilka razy tej obecności
przyrzekł a nie dotrzymał. -
Do widzenia zatem dobry
Panie Wobry. - Proszę dziś
o pobłażanie i oklaski - gdyż
nie jestem dobrze usposobiona
z przyczyny bólu głowy. -
Polecam się łaskawym względom

Helena M.

163

Panie Dobry,

Przed kilku dniami w Krakowie dostałam od Pana obietnicę że portret Pana Karola będzie powiększony i olejno kolorowany. Otóż bojąc się zapomnienia z Pańskiej strony - pozwalam sobie przypomnieć się Jego łaskawej pamięci - i spodziewam się że moje tak gorące życzenie spełnionem zostanie. O zachowanie tajemnicy upraszam najmocniej - pieniądze na zapłacenie malarza nadeszlę w tych dniach.

Może to Panu nie będzie nieprzyjemnie dowiedzieć się przy tej okazyi w czem i kiedy występuje we Lwowie

Otóż piątkiem nazwany jest ten dzień w którym Lwów po raz pierwszy w roli Adrienny powita dziecię starego Krakowa.- Z głębokiem wzruszeniem oczekuję tej chwili ważącej moje losy.-

Nie chcę Pana nudzić zbyt długim listem chociaż miałabym o czem pisać - ale za trzy tygodnie będę w Krakowie to się wyspowiadam jak zwykle - Teraz zaś do widzenia.-

Helena Modrzejewska

Wielmożny Walery Rzewuski
Fotograf
w Krakowie

Pragnę zasłużyć sobie na ten wysoki szacunek, który mi Pan z takim wspania-łością po odkopaniu czynu obiecywałeś – uda, tam się w wiadome miejsce. Ale cóż – niestety! – „Mądrej głowie dość na słowie" mówią – gdy tymczasem przeciwnie – potrzeba palką ten... Ja nie miałam palki pod ręką – ale to pewna że byłabym utworzyła pierwszy lepszy przedmiot, gdybym mogła być pewną że to lekarstwo skutkować będzie. – Za całą odpowiedź otrzymałam zapewnienie o dobrych chęciach – i żądanie czasu do namysłu. Nie wiele mam nadziei – ale nie upadam na duchu i będę się starała na miejscu tę sprawę ukończyć. – Czy mi się uda – nie wiem – ale wszelkich możliwych i niemożliwie wydających się środków użyję by postawić na swojem – a tymczasem polecając się niedbałej pamięci Pana – żegnam – mówiąc jednakże – Do widzenia! –

H. M.

Modrzejewska w sprawie Deryngera, aby go umieścić u Skorup.

164

Wielmożny Pan Walery
Przewocki
w teatrze

przez grzeczność odebrać raczy

18,

19.

167

Wielmożny Pan

W. Rzewuski

radca miejski

w

Miejscu

Kraków d. 23 stycznia 1880

Wielmożny Panie!

Boleśnie dotknęła mnie wiadomość, że na ostatniem posiedzeniu Sekcyi ekonomicznej sprawozdano protokólarnie nieobecność urzędnika budownictwa.
Ponieważ już parę razy — zawsze ku wielkiemu memu zadziwieniu — podobny brak zarzut, przeto uważam za obowiązek wytłomaczyć tę niemiłą dla mnie sprawę, która poprostu powstała przez niewyp[illegible]

wanie

mego polecenia ze strony
wojnego budownictwa.
Jak to bliższe zbadanie rze-
czy wykazało, ile razy tenże
miał odemnie polecenie za-
wiadomienia p. Knowiakow-
skiego o potrzebie bycia
na posiedzeniu a p. Kno-
wiakowskiego w ciągu dnia
znaleźć nie mógł (zwykle
rano przed sessyą otrzymuje
budownictwo akta) u-
ważał swój obowiązek przez
samo szukanie za spełniony
zamiast mnie jeszcze przed
sessyą o niemożności zawia-
Rauch

p. Kmowiakowskiego, ujęte w sieni Komisyjnej zajętego, zawiadomić.

W ten sposób ja z mej strony zawsze byłem przekonany o bytności Wydziału budownictwa na sesji, a mimo to Kilka razy z przykrością doznałem zawodu bez mej winy i bez winy p. Kmowiakowskiego, który nie był zawiadomiony.

Wielmożnego Pana, jako zastępcę przewodniczącego Sekcji mam zaszczyt upraszać, aby powyższe wyjaśnienie sprawy, bo tylko przez niezgrabność woźnego, stosownie

o to

naganionego, wywołanej – w
sposób, jaki zastosowany
izna do wiadomości Sckiej
Komunikacyjnej podać raczył.
Mam honor pisać się
z głębokiem poważaniem
Wielmożnego Pana

powolnym sługą

Morawski

20.

Kraków - Niepoł. 3/10 80

Wielmożny Panie!

Biscuits Kunst na przesłanie mu sumy nadesłał i ten przew. Stem sobie wrócę Wielmożnemu Panu przesłać - zgadzam się też na obniżenie rachunku ale jako Pan z załączonego listu pozna jedną pretensyę jest 20 zł. 16 ct.
porobiłem na tem uwagę, według których jest pozostanie że mu się te 20 zł. 16 ct nie należą -
Możesz jesień a to w Pan o tem zgodzić i ... Pan przesłania mi owej kwoty lub też zrobienia mi odmownej odpowiedzi;

ponieważ

prawie wszystkie dekoracje
posłał Bizeński do
Borysławia, więc miał
w Krak. i Bor. zysk
znakomity i dziś je
niemamy razy i zginie
się wszystkiem nie do zaliczeni-
wysyłam.
Z szacunkiem pozostaję

Sł.

Moraczewski.

20. 171

Wielmożny Pan

Dr. Rzewuski

radca miejski

w miejscu

21. 172

Wielmożny Pan

W. Rzewuski

radca miejski

w miejscu

21. 173

Wtorek 5/10 80

Szanowna Pani!

Figury gipsowe na Rynku tamują przejście — a podobno środkowa grozi nawet odpadaniem członków tj. głowy.
Czy nie byłoby na czasie, aby Szanowny Pan, w charakterze prowadzącego komitetu dekoracyjnego, zwrócił uwagę p. r. m. Zaremby, który figury te stawiać kazał a niewątpliwie i co do usunięcia ich umowy z przedsiębiorcami — mnie niezname-

pozamieniać, na potrzebę
i Kompozycji usunąć
aż tych figur?
Z głębokim poważaniem

Sługa
Morawski

230

22.

174

Wtorek 16/II 80

Wielmożna Pani!

Na wczorajszem posiedzeniu Kom. wyk. m. umówiliśmy się z pp. Szlachtowskim i Zarembą że dziś o 5tej po południu zejdziemy się w budowaniu swem celem sformułowania oświadczenia w sprawie podjazdu w ulicy Lubicz.

Zapraszając Wielmożną Panią na to zebranie — upraszam zarazem w razie przeszkody

v Tarhaus

zawiadamianiem mnie
z głębokiem poważaniem

sługa

z Mikołajczewicz

Powiedziałem Szlachtowskiemu głośno: z chwilą kiedy Weigel został Prezydentem Miasta, potrzeba dać Rzg nad sprawą ~~przejazdu~~ podjazdu w ulicy Lubicz. -

22.

175

Wielmożny Pan

W. Rzewuski

Radca miejski

W miejscu

231 23. 176

Kraków d. 18/12 80

Wielmożny Panie!

Dziś lub najpóźniej jutro ukończę referat o drodze żelaznej Konnej — wniosek Jego więc Wielmożnego Pana o zmianie — mimo że na piątek godzinie 5 popoł. — komisyi do tej sprawy delegowany.

Komisya składa się z pp. Szpinskiego, Matusińskiego, Rechtla i Zaremby pod przewodnictwem Wielmożnego Pana.

W poniedziałek wyjdzie tej komisyi o nazwaniu ulic, o której także

Maruszewski
Rodyk.

[illegible]

z prawdziwem poważaniem

[illegible]

23. 177

Wielmożny Pan

W. Rzewuski

radca miejski

w miejscu

24. 178

Kraków d. 3 Stycz. 1881

Wielopolski.

Wielmożny Panie!

Przy tym Nowym Roku najserdeczniejsze składając życzenia, pozwalam sobie prosić Go o wyznaczenie na te dni dwóch komisyj:

a, w sprawie tramwaju

b, w sprawie odwachu

Z głębokiem poważaniem

Sługa

Morawiec

NB. Mogłaby być najsposobniejsza np. odwach o 4 a tramwaj o 5 tej.

24.

179

Wielmożny Pan

W. Krewuski

radca miejski

w miejscu

25. 180

Kraków d. 13/1 81

Szanowny Panie!

Wróciliśmy pisząc że
posiedzenie – mianowicie w sobotę
mają się odbyć obydwie komisye
a) odwachowa i
b) Tramwajowa.
Z głębokiem poważaniem
pozostaję
Morawski

25. 180a

Wielmożny Pan

Hr. Rzewuski

radca miejski

w miejscu

26. 181

Piątek 28/1. 81

Wielmożny Panie!

Dwie ważne sprawy w związku sobie stojące — a właściwie stanowiące jedną są:

1. wynik licytacji na tablice z napisami ulic.
2. Zasady numerowania domów.

Są przygotowane. Może i pierwsza — z pewnością zaś druga wywoła dłuższą dyskusyę, i dla tego byłoby prawdopodobnie dobrze do tych dwóch spraw osobne posiedzenie Sekcyi ek. naznaczyć.

Gdybyście sprawy te załatwili np. w poniedziałek, to mogłyby się jeszcze dostać na najbliższą Radę wprowadzić.

[illegible]

nowszenia zasad numero-
wania domów dla tego
nie uważam za potrzebne, że
porządku sekcyi i tak liczy
zwykle tylko 5–6 obecnych
radców, więc z stąd nie jest
za liczną sekcya wyjąwszy
także z gramatycznie zaś prawie
za komisyę uważać muszę.

Gdyby Pan atoli pa-
miętny nieraz w komisyi za
wszystkiemi uważał, toby się
zakończ — w sprawie w jakiej
była komisya co do nazw
ulic — (zebrać mógł jedne sprawy
o 5 popoł. w budowaniu tem
miejskiem (gdzie kamień stwórz
nie mogę) lub też wspomniałeś,

a poruszeni Sekcyi odbędą
się we Wtorek – ponieważ sprawa
uważałbym jako nagłą być
wniesioną na Radę.
Łącząc wyraz prawdziwego po-
ważania mam zaszczyt
Pozostaję Jego
powolnym sługą
Morawski

26. 183

Wielmożny Pan

Br Rzewuski

radca miejski

w miejscu

184

27.

Wielmożny Pan

W. Rzewuski

Rada miejska

w Miejscu

27.

185

Kraków d. 22. 2. 81

Wielmożny Panie!

Jakkolwiek dochodzą mnie wieści że Pan niezupełnie jesteś, to jednak życzę i mając nadzieję, że wnet do zdrowia powrócisz, pozwalam sobie zawiadomić Go, że rozpatrzyłem się gruntownie w ofercie p. Matyego ([illegible] jeszcze dnie [illegible] z Berlina) co do drugiej [illegible] [illegible] i gotów jestem zreferować sprawę tę w komisyi ad hoc delegowanej składającej się jak wiadomo z pp. Chęt. Mat. Red. Żar.

Otóż o ile stan zdrowia Pańskiego na to pozwala

to zwołanie komisyi na piątek
lub Sobotę – tyłoby dla mnie bardzo
na rękę i poprzednio sprawę naprzód.
po naradzie komisyjnej porozumiałbym
się z Małym a w razie potrzeby
odpowiedni wniosłabym się sprawę
via Sekcya na Radę
Proszę też Pani przyjąć wyraz
wyraz prawdziwego poważania
Oddany sługa
Morawski

236 **28.** 186

Kraków d. 15/3 81

Wielmożny Pani!

Pozwalam sobie przypomnieć Wielmożnej Pani sprawę komisyi tramwajowej. Dziś zapewno, w Radzie podobno Kom. pożarna, na czwartek Kopff zwołał subk. ustawy budowniczej — może więc w piątek moglibyśmy ten interes załatwić?

Z głębokiem i prawdziwem poważaniem

powolny sługa

Morawski

28.

187

Wielmożny Pan

W. Rzewuski

radca miejski

w miejscu

29. Lwów 20/2 85

188

Wielmożny Panie!

Pan Edmund Gajewski inżynier-assystent technicznego-oddziału rachunkowego Kolei Karola Ludwika zamierza kompetować o miejsce rewidenta rachunkowego w Myśle Krakowskiém.

Pan Gajewski posiada wszelkie kwalifikacye inżyniera i egzamin państwowy rachunkowy a więcej tego właśnie owe te dość wyjątkowe umiejętności, które wymaga posada obsadzić się mająca. Chociaż sam pewny że p. Gajewski jest od lat 12 stałym urzędnikiem Kolei Karola Ludwika i pracuje właśnie w takiéj branży, jakiéj Kraków potrzebuje i ztąd dla

szczęśliwi płacy oglądać się
- ocaliwszy się niezbyt dawno-
na dotychczasowej posady. Dosta-
tecznie ja mu przemawia,
to przecież znając go od lat
wielu pozwalam sobie za-
rekomendować go Wielmożnemu
Panu w przekonaniu, że u-
dzielenie Kompetentowi naszej
posady będzie pożyteczne dla
gminy m. Krakowa o której
dobro Wielmożny Pan dba
sumiennie, uczciwie i intel-
ligentnie.
Miło mi przy tej sposobności
złożyć wyraz prawdziwego
poważania z jakim mam

Mianować się piszę
Jego życzliwym sługą
Morawski

190

29.

Wielmożny Pan

radca miejski W. Krzewaski

w

Krakowie



Warszawa d: 15 Lutego 1871 r:

Szanowny Panie!

Pragnąłem przesłać zaraz w pierwszych chwilach po odebraniu telegrammu w nocy po 12½ z dnia 26 na 27 zeszł. m: podziękowanie Kochanemu Panu za starania i dobroć serca Jego dla mnie, — lecz niestety, — choroba ciężka, — przewlekająca się, stawała na przeszkodzie spełnieniu mego życzenia. —

Obecnie gdy mam się już znacznie lepiej i, — jestem w możności skreślić choć w krótkich wyrazach serdeczne podziękowanie, — poważam się zarazem donieść i zapewnienie że, — nie tylko pojmuję rozumem, lecz i czuję głęboko w sercu wszystko co Kochany Pan raczyłeś uczynić dla mnie w wiadomym interesie. —

Rzeczywiście przytrafiają się okoliczności i sytuacye, w których natrafiamy na brak odpowiednich słów na wypowiedzenie istotnego usposobienia.

Moje położenie względem Kochanego

Pana właśnie jest tego samego rodzaju, – należałoby bowiem napisać wiele i bardzo wiele, – gdy tymczasem posiadam przekonanie, – że wszystko przedstawiłoby niedostatecznie i za mało, Panu prawdziwe usposobienie moje dla Niego. –

Z tej też przyczyny ograniczę się na oświadczeniu tylko Kochanemu Panu, że jedynym celem dla mnie będzie, – starać się odtąd najusilniej odpowiedzieć o ile można będzie, zaufaniu Pańskiemu we mnie położonemu, – a tem samem nadziejom i rokowaniom Jego na tem zaufaniu osnutym. –

O wyrobienie dla siebie paszportu emigracyjnego porobiłem już odpowiednie kroki i, – za dni kilka mam nadzieję że pierwsze dowody będę już posiadał w ręku, – a tem samem i będę w możności przybyć do Krakowa najdalej w przyszłym tygodniu. –

Mając zatem nadzieję oglądania Kochanego Pana za dni kilka, na tem kończę i dołączam ukłony i zapewnienia serdecznej życzliwości i przyjaźni i jak(?) najniższy sługa.

A Nowicki

1. 192 ob[…]

Wielmożny JMci Pan

Walery Rzewuski

Radca Miejski i Właściciel

Zakładu Fotograficznego

w mieście Krakowie

FRANCO

2.

193

Wielmożny Pan

Walery Rzewuski

Radzca Miejski

Wny Pan Dobrodziej

w

Miejscu

2. Kraków d. 30/1. 1884. 194

Szanowny i Łaskawy Panie!

Będąc złożony chorobą i mając przez lekarza zalece-
nie pozostawania w domu przez czas zimy, muszę
się uciec do listownej korrespondencyi z Szanownym
Panem, pomimo, że gorąca chęć i ważność sprawy na-
kazywałyby mi osobiście złożyć Mu uszanowanie.
Zająłem się ułożeniem i wydaniem nowego Wykazu
domów m. Krakowa, idąc w tém za radą ży-
czliwych mi osób i ogólnie uznaną potrzebą nowéj
edycyi, nakazanej względami na zmiany hipote-
czne, zaszłe od lat kilku w stanie realności Krakow-
skich i na nowe ponumerowanie ulic i domów
miasta.
Że tego rodzaju wydawnictwa podejmuje zwykle
za granicą sama gmina, lub władza administracyj-
na, u nas zaś z powodu różnych przeszkód przyjść
do tego nie mogło, mniemałem więc, że podejmując się ta-
kiéj pracy, wyręczam tylko gminę; a że sam żyjąc z pra-
cy, nie mam dostatecznych funduszów na ponosze-

nie ofiary, rozliczane zaś na przedpłatę lub rozsprzedaż między publicznością bywa zawodne w tego rodzaju publikacyach, uciekłem się do zarządu gminy, prosząc o poparcie i subwencyę. Odnośna sekcya Rady miejskiej uchwaliła przyznać 150 złr. z warunkiem dostarczenia potrzebnej liczby egzemplarzy dzieła tego na użytek magistratu.

Koszta druku tak dalece się wzmogły, że nie pokryje ich nawet w dwójnasób wzięta kwota przyznana przez sekcyę, gdybym nawet doliczył do tego jakąś kwotę ze spodziewanego zakupna przez publiczność pewnej liczby egzemplarzy. Nie szukam znacznych zysków, ale pragnąłbym tylko pokryć deficyt, któregobym nie miał z czego pokryć, gdyby się ograniczono na owych 150 guldenach. Ośmieliłem się przeto wnieść prośbę do Rady miejskiej o podwyższenie tej subwencyi do wysokości bodaj 300 złr. Gdyby miasto samo wydało dzieło, poniosło by czterykroć większe koszta, jak to poucza przykład z r. 1860. kiedy magistrat tutejszy wydając podobną publikacyę o 6 arkuszach druku poniósł kosztów przeszło tysiąc pięćset reńskich za nią.

Z uwagi, że gdyby mi odmówiono podwyższenia subwencyi, musiałbym chyba sprzedać ostatnie graty na pokrycie druku, i koszta wydawnictwa, które tak ciężko przychodzi mi się podejmować przy mojem słabem zdrowiu i kalectwie, ośmielam prosić Szanownego Pana o łaskawe poparcie w Radzie miejskiej mej prośby, tudzież pozyskanie dla mej innych panów radców, gdy takowa przyjdzie na porządek dzien[n]y

ny.

Ufając, że Szanowny Pan, świadcząc zawsze tyle dla mnie życzliwości, nie odmówi mi jéj i tym razem, - przy czém załączam do łaskawego przejrzenia egzemplarz korrektowy na dowód, o ile praca postąpiła i jakie jéj są rozmiary. - Że to dotychczas jedyny egzemplarz, potrzebny do kontroli, śmiem prosić o zwrot onego po przejrzeniu.

Polecam się Jego pamięci i zostaję z najgłębszem uszanowaniem

A. Nowolecki

3.

Wielmożny Panie Prezesie!

P. Dr Domański zwracając akt Komitetu N. 338 z oznajmieniem, że czynności współudziału przy [illegible] rzeczy z powodu wyjazdu przyjąć niemoże, nadesłał zatrzymany bilet abym go Wielmożnemu Panu odesłał. Czyniąc zadość żądaniu P. Dr Domańskiego upraszam najuprzejmiej Wielmożnego Pana Prezesa, aby raczył jednego z członków Komitetu a może W. Dyrektora który jest zarazem członkiem Komitetu do tej czynności wyznaczyć żeby ta czynność jeszcze dzisiaj się odbyła, albowiem wskutek oznaczenia terminu na dzisiejszy rano na 8 godzinę przez p. D. Domańskiego przez cały dzień wczorajszy przygotowana bielizna rzeczy do wyżarzenia przemarznięte i dzisiaj potrzebują być położone i uporządkowane. – Oczekując dalszego zarządzenia

zostaję z wysokim szacunkiem
i poważaniem najniższym
sługą

[signature]

d: 27. IX. 1883.

1.   197

Photographie Walery

Médaille de Bon Gout
Unique pour la France
·Vienne 1873·

Paris, le 24 Janvier 1877

9 bis, Rue de Londres.

Szanowny Panie,

[illegible]

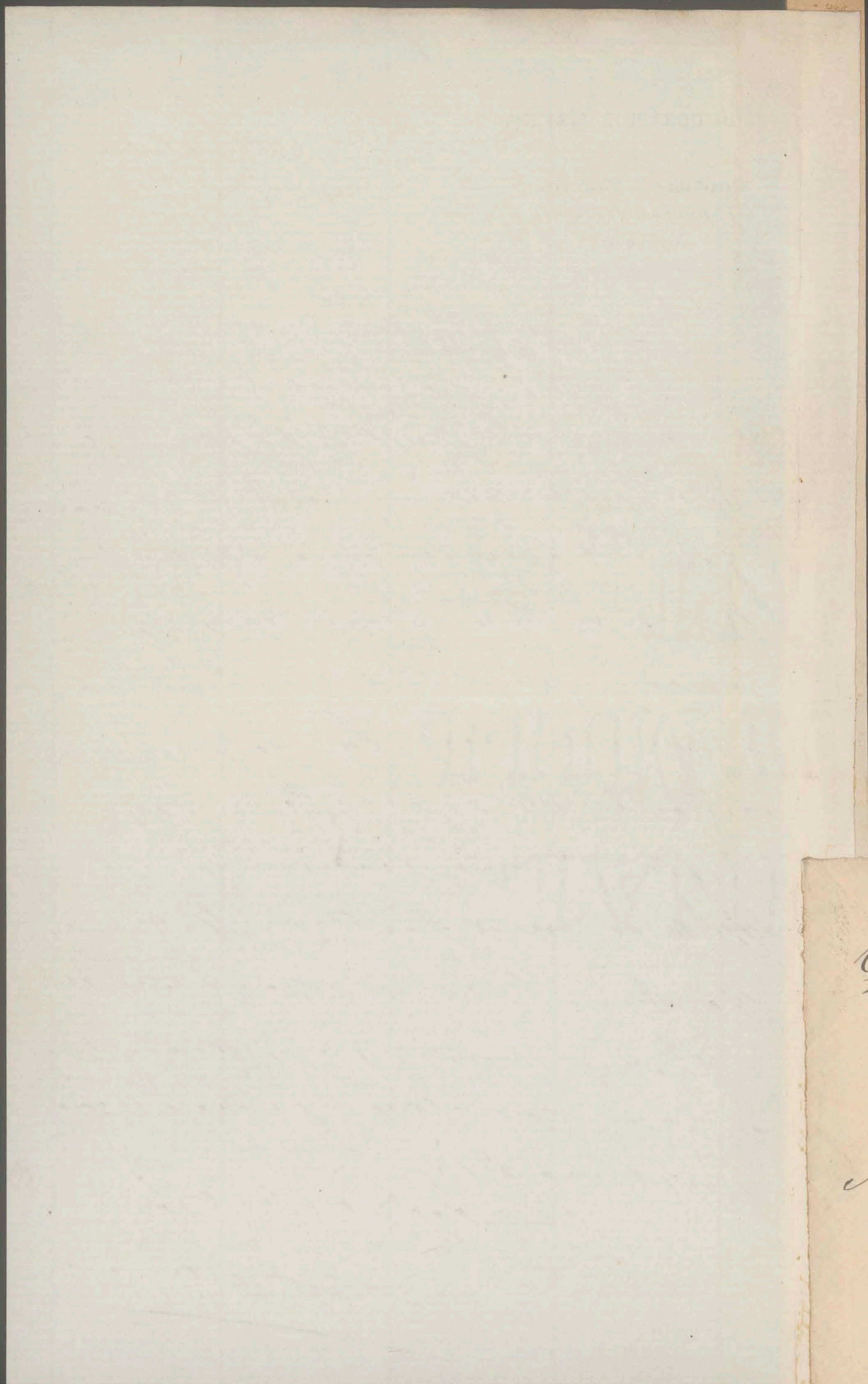
Co zaś się tyczy [illegible]

[illegible] jak tylko [illegible]

[illegible]

[illegible]

Walery



Autriche

1.

198



Monsieur W. Rzewuski.

photographe

à Cracovie.

2.

199



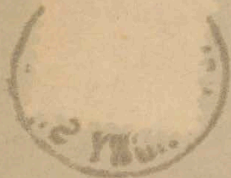
Wielmożny Pan

Walery Rzewuski

właściciel realności i Zakładu

fotograficznego w

Krakowie



2.

Nowy Sącz d. 24/I 77

Wielmożny Panie!

W kołach techników, budowniczych Wpan masz wiele znajomości: do Wpana zatem udaję się w interesie publicznym o pomoc.-

Jako burmistrz Sącza rozpisałem konkurs na posadę budowniczego miejskiego w N. Sączu z płacą 400 zł. i 75 f dodatku, tudzież na posadę instruktora pompierów z płacą 250 f płacy i 100 f dodatku.-

Sącz nie ma ani jednego fachowo wykształconego budowniczego: miasto podnosi się, buduje,- Gmina sama ma w perspektywie znaczne budowle jak szkoły i t. p.-

Koniecznym jest więc u nas budowniczy biegły.- Gmina wiele płacić nie może, ale też nie tak wiele żąda. Budowniczy miejski oprócz zajęcia przy Gminie, co mu zaledwie parę godzin zajmie,- ma wolne pole praktyki obszernej;- Może więc

licyji na znaczne dochody w prywatnej praktyki, - a magistr budownictwo miejskie, ma pod sobą wszelkie prywatne przedsiębiorstwa. -
Jeśliby posiadał do tego jeszcze, jak to między młodemi ludźmi nietrudno, kwalifikacyi na naczelnika straży ogniowej; - to oprócz płacy 400 f. i 35 f. mógłby wszakże u nas i drugą posadę 250 f. i 100 f. a zatem mógłby stałej płacy 825 f.; - a więc mógłby być zapewnionym. -
Niema jakiego zatwo byśmy dostali, ale woleli byśmy swego. - Jeśli więc Wpan znasz kogo, - poradź go nam, i poradź nas jemu, - a przysłużysz się sprawie dobra ogółu. -
Proszę mi darować, że Wpana trudzę, ale znam Wpana, że chętnie niesiesz pomoc, gdzie chodzi o dobro powszechne, - więc nie obawiam się odmowy - i oczekuję.

rzeczy pomyślnego skutku.—
Z wysokim szacunkiem i
szczerą życzliwością
Wasza sługa
Droszewski

<u>Konkurs do 1/3 ff.</u>: — Krakowianin lub w ogóle Galicyanin przedewszystkiem nam pożądany, bo nie wierzymy w geniuszów Kongreso- wych lub emigracyjnych.—

242

1. 29go Września 864. 202

Z przyjemnością odebraliśmy list Twój Kochany Panie Walery! serdeczne wyrazy pamięci i życzliwości któreś nam przesłał są dowodem twego przywiązania — które ocenić umiemy.
Za życzenia przesłane mi serdecznie dziękuję; cieszy mnie także że tak przyjemne wspomnienia pozostały w twej pamięci z pobytu u nas na wsi — my także ciągle wspominamy jak z Wiesiem wyśpiewywaliście przeróżne piosenki aż po wszystkich pokojach się rozlegało — a na zakończenie kuk-ku-ryku...
Zapewne że to wesołe były czasy, Justynka różne psoty wam robiła — a dalej gonitwy po pokojach, albo ów kontredans we dwie pary w przebraniu dziś jeszcze mi się śmiać chce jak sobie wspomnę ciebie za Niemca, Justynka we fraku Napoleona i czapeczce czerwonej zabawna była!
Czasy się zmieniły, postarzeliśmy, spoważnieli smutno i pusto, Justynka i Emilka już poważne Matrony; — Pan Walery także zaprzągł się do ogromnej pracy — choć nie żonaty ale

Opiekun całej rodziny. Wszak daleko wszy
rozproszyliśmy się po świecie aż smutno pomy
Życzymy Ci kochany Panie Walery z cał
serca aby wszystkie twoje plany co przed
wziętej fabryce ziściły się we wszystkiem. N
wątpimy że dojdziesz do celu — bo kto ma t
szlachetne myśli i dążenia — temu pewnie P
Bóg dopomoże. —

Co do ślubu Mani — to już sama Jarosz
wam opowie że to być nie może; tem więc
że wszystkie papiery są gotowe — to Ksiądz n
powinien robić żadnych trudności. —
Rodzicom oświadcz od nas serdeczne pozdrowie
dla siebie przyjmij od nas obojga szczere uściśn
od dobrych Ci życzących krewnych — J. Pawo

P. S. Poznałam tu w Włostowicach p. Jadw
Streszewską, która mi się bardzo podobała.
miła i przystojna Panna. —

2. 203

Wielmożny Pan

Walery Rzewuski

Właściciel Zakładu Fotograficznego

Wielmożny Pan Dobrodziej

w Krakowie

opłacono.

2. Muszyna 30. XI 885. 204

Wielmożny Panie!

Wiedząc z dawna ile Wielmożny Pan dla potrzebujących świadczy, i nie dla czczej chęci świecenia godności przyjmuje, udaję się z uprzejmą prośbą w następującej sprawie:
Będąc od 6 lat zarządcą apteki w Muszynie poznałem przypadkowo Wiarusa z czasów Ks. Konstantego, który odbył powstanie w 30 i 31 roku w 2. pułku ułanów a obecnie z żebraniny się żywi, udawałem się do różnych osób o pomoc dla niego, ale kończy się obietnicą. Nazywa się Wincenty Gocek ur: na Mazowszu z zawodu kowal od lat przeszło 40 przebywa w Lubowli na Spiżu, gdzie pracowitością, trzeźwością dorobił się wcale

-odpowiedniego dobrobytu przez 2. krotny pożar i powtórne owdowienie stracił cały majątek i od lat kilkunastu utrzymuje się z żebraniny, gdyż jako 1804 urodzony nie ma sił do pracy i do lżejszej pracy /: kopanie ziemniaków :/ ułan Konstantynowski się wynajmuje.-
Przed laty rokiem go poznałem i starałem się dowiedzieć co bliższego z jego życia od osób zasługujących na wiarę, przekonałem się, że nie własnowolnie popadł w nędzę i nie jest natrętem, gdyż bywa u mnie co kilka tygodni a wiedząc że 45 ꝟ miesięcznie jakie pobieram ledwie starczą na zaspokojenie potrzeb ciała i ducha, zabawia kilka dni i wraca do Lubowli.-
Całe nieszczęście jego że podczas pożaru spłonęły jego dokumenta wojskowe i tylko metrykę posiada, poleciłem mu wyrobienie sobie świadectwa od niejakiego Kaweckiego, który był oficerem w tym samym pułku 2. ułanów przed powstaniem i w czasie powstania następnie był burmistrzem w Lubowli 30 lat, a gdy nasta,

Ty węgierskie rządy dla nieznajomości języka węgierskiego został odsunięty i żyje w biedzie, bo jako człowiek uczciwy na burmistrzostwie stracił majątek; rzeczywiście wystawił mu P. Kawecki świadectwo w języku niemieckim, bo potwierdzający Kapitan miasta nie umie po polsku. —

Pukając do różnych drzwi udało mi się uzyskać dla Gocka jednorazowy datek hojniejszy od Jaśnie Wgo Hr. Męcińskiego, który polecił mi sprowadzić Gocka do Muszyny w dniu powrotu Jego z Krynicy i własnoręcznie mu datek doręczył a zarazem przyobiecał wyrobić zapomogę w Komitecie Opieki Weteranów przez Wgo Pana Konopkę, od tego czasu 8 miesięcy minęło a Gocek jak był tak i jest w biedzie największej; udaję zatem do Wgo Konopki dzisiaj z prośbą załączając świadectwo o zapomogę dla Gocka; a do Wgo Pana o łaskawe poparcie tejże ze wszech miar na uwzględnienie zasługującej. —

Pan Rossowski artysta malarz proponował będąc w le-
cie w Muszynie by staruszka wysłać do Krakowa,
a mógłby służyć za model, jednak dla braku fun-
duszów a co ważniejsza dla starca dostać się w ręce
młodych ludzi i być obracanym w tę lub ową stro-
nę uważam za rzecz bardzo przykrą.—

Gdyby Wielmożnego Pana wstawienie się nie miało
odnieść pomyślnego zwrotu w losie Gocka ośmielam
się wnieść do Wielmożnego Pana jak najuprzejmiej-
szą prośbę o łaskawe zajęcie się w kółku osób bliżej
znajomych chociaż chwilowego wsparcia składki, a Gocek
by własnoręcznie przesłał Wielmożnemu Panu po-
dziękowanie.—

Czy Wielmożny Pan nie wie adresu do Kapitana
Młynarskiego o który bym bardzo prosił.

W nadziei że powyższemi sprawami Wielmożnego
Pana trudzę nie weźmie mi Pan za złe licząc na
Jego znaną uczynność i załączam szczere życzenia
pomyślnego rozwoju w nowo urządzonym
Jego zakładzie i proszę przyjąć wyrazy rzetel-
nego szacunku i poważania od

życzliwego sługi
Adolfa Paupie

Adres
A. Paupie
w Muszynie.

3.

Wielmożny Pan Walery Rzewuski
Radzca miejski

w własnym domu

3.

207

Dodać jeszcze że dla tych którzy się boją aby ich p. Englisch w kościele Dominikanów ~~na~~ pal wbić nie kazał albo powiesić w sali hotelu saskiego — dla tych nie wystarczyłyby wyrazy „za pozwoleniem władzy" — ale potrzebaby ~~aby~~ im tę „władczą władzę" wymienić wraz z datą i liczbą pozwolenia. — Możeby nawet i to niewystarczyło? Trzebaby może dodać: „Skutkiem objawionego przez władzę życzenia"

Otrzymałem telegram donoszący mi o śmiertelnej chorobie Matki mej żony. Za dni kilka wyjeżdżam.

Oddaję poczciwą sprawę w zacne ręce Pańskie. Obywatelowi i Radcy M. Krakowa na honorze i dobrej sławie polskości Miasta najbardziej zależeć musi.

Wyrazy prawdziwego szacunku i poważania! Pozdrowienie serdeczne

Życzliwy sługa

M. Pawlikowski

P.S. Drugą korektę z drukarni ślem. Dawno zamierzałem

Kraków 13/11 1880

208

Wielmożny Panie!

Zdaje mi się że proponowany dodatek „za pozwoleniem władzy" – nie jest potrzebnym – bo to się samo przez się rozumie. Może by się te wyrazy w innych miastach i miasteczkach śmiesznemi wydały – tam gdzie ludność nie przywykła przy każdej

P.S. Drugą korektę z drukarni Pan. Panu zaniesie z kacatem

sposobności demonstracyjnie manifestować swoją ultralojalność.-

Nie spostrzegłem tego aby ogół był rozjątrzonym — choć jest wielu takich co się nie tylko cieszą ale pamięci cieszą się. Jeśli raz który z weteranów boi się bardzo przyjść na nabożeństwo lub na wieczerzę — to niech się spać położy. — .

4. Kraków 9/11 80.

209

Wielmożny Panie!

P. hr. Henryk Wodzicki i p. Ludwik Szumańczowski podpisali odezwę. Donoszę Szanownemu Panu o tem, przypuszczając że wiadomość ta może być w Panu przydatną przy zbieraniu podpisów.

Cześć i pozdrowienie!

M. Pawlikowski

210

Wielmożny Pan Walery Rzewuski

Radzca miejski

4.

w własnym domu

JWP. Prezydencie!

X. B. Jan i X. Pelczar zgodzili się na Pańską propozycyą – uczynili ją jednak zależną od tego że JWPan zawiadomisz o tem bezzwłocznie X. k. Gol. iż ich uprosiłeś.
Szczególnie skrupuły robił X. P. bojąc się aby X. Gol. na niego się nieobraził i prosił aby zaraz X. Gol. powiadomić iżby ten nieprzygotowywał się, z mowa dowiedziawszy się o nabożeństwie jak to miało miejsce przy nabożeństwie za śp. Prez. Ziebla –, co na wielkie nieprzyjemności naraziło X. P.
Ponieważ w imieniu JWPana obiecałem to, jak mnie do tego JWPan upoważnił, proszę rzecz najuprzejmiej o zrobienie tego dzisiaj. –

D. 18/I 1879.

W. X. Prof.:

Prezydent, wedle tego jak przezemnie zapewnił zawiadomił i poprzeprosił X. Kan. Goliana jeszcze w Sobotę – nabożeństwo z pewnością we Środę się odbędzie o 10tej z rana wedle ułożonego programu. Ogłoszenia będą

Z wysokim
poważaniem

J. 20/I 879.

212

X. Dr. Józef Pelczar

profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Wiel. Pani Dobr.

Ponieważ o nabożeństwie za duszę ś.p. Arturowej P. nie było dotąd uwiadomienia, przeto zapytuję Pani Dobr. czy nabożeństwo się odprawi, czy ma być mowa i czy znane już trudności zostały usunięte.

Z prawdziwym szacunkiem
X. Stehrar

213

X. Dr. Józef Pelczar

profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Po dłuższym namyśle i naradzie ~~jak~~ postanowiłem spełnić Pańskie i P. Prezydenta życzenie, proszę tylko usunąć wszelkie możliwe trudności

Z prawdziwym szacunkiem

A. Pelczar

Wielmożny Pan

W. Rzewuski

Radca miejski

w miejscu

5. 215

Przesyłając WPanu Dobr. moją mówkę, chciałem
tylko dać dowód osobistego szacunku i odwza-
jemnić się za okazywaną mi życzliwość, a
nie przymówić się do Pańskiej kieszeni, choćby
na cel dobroczynny. Skoro atoli Pan
Dobr. tak pięknie skorzystał z tej sposobności,
by spełnić czyn szlachetny, przeto imieniem
ubogich uczniów za przysłany datek
serdeczne zasyłam "Bóg zapłać"
wraz z wyrazami prawdziwego szacunku
X. T6.

246

X. Dr. Józef Pelczar

profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego.

216

5.

Wielmożny Pan

Walery Rzewuski

Ra[illegible] miejski w miejscu

217

jest przeznaczony racz Szanowny P. Prof.
przyjąć 5 fl. jako od wielbiciela Jego talentu
Sługi

8/2 879

Szanowny X. Prof.

Serdeczne Bóg zapłać za łaskawą pamięć o mnie w przesłaniu Mowy mianej na nabożeństwie żałobnym za spokój duszy śp. hr. Arturowej Potockiej. Prawej Szlachetnej wielkiej sercem Niewiasty Polskiej — odtworzone wyrazami płynącemi z serca Szanownego Pana — najpiękniej przyjęta! ~~Ma cel dowód ubogich uczuć w~~ Krakowskich najpiękniejszą ~~mowę~~ piękną a najpiękniejszą duszę obudziła — Ma cel w jakim rozpędzie tej drogi

Dano......

6.

218

Wielmożny Panie

Dziękuję za przesłanie mi życzenia i wzajem przesyłam tom III "Pius IX" w upominku.

Ponieważ po dłuższem wahaniu się postanowiłem powiedzieć żądaną mowę, przeto proszę o wspomniony artykuł z pisma warszawskiego o ś.p. Rydzowskim. W razie anonsowania w "Czasie" tego nabożeństwa możnaby wspomnieć, że będzie mowa, bo i to ludzi czasem pociąga, lecz zostawiam to do woli Pana Dobr.

Łączę wyrazy prawdziwego szacunku i poważania

oddany w Chr. sługa

X. Pelczar

6. 219

Wielmożny Pan

W. Rzewuski

Radca miejski

w miejscu

Z.

220

Wielmożny Mości

Dobrodzieju —

Bacząc na łaskawą uprzejmość Pana, upraszam go, o iżby tylko przysłanie mi foto-grafii mojego projektu Sukiennic — (co Pan Dietl pozwolił [illegible]) — tudzież proszę o fotografie [illegible], z powodu Pańskiego który [illegible] pięknie i gustownie —

Przytym prośbę, dołączam pismo, i osobiście i zarazem [illegible] na łaskawą pomoc Pana Dobr. Rada Miejska, uznała potrzebę, dokładniejszego pomiaru, [illegible] [illegible]wego, Sukiennic, przytem więcej i [illegible] [illegible], według mojej prośby przytem mogę mu zwrócić dokładny [illegible] zewnętrzna (frontu) i [illegible] zło-żone tych dni, abym mógł, wypra-cować mój pomysł, do [illegible] znawców miejscowych. Którym prośbę dogodzić w zupełności, najmniej —

Niewiem komu polecono tę pracę,
która wymaga dość znamiennych
studiów, zwłaszcza nie byłbym tej treści
czy nie raczy Pan mnie dopomódz, swoim
wpływem i stosunkami rosyjskiemi;
i czy nie wesprze Pan, kiedy ściśle
aby te płace były istotnie dobre, i pewne
dane — jeśli się rozmówiłem do tego ko-
ła, jakby jednemi dłońmi z widokiem
dość niewątpliwym w otrzymaniu
nowego Zarządu, a jeśli Pan złota
to dowodzenie, i wtórnie, to płacy
fundamentalne, w niedzieli potrzeb-
ne, do nowej pracy — dostatecznie
nijak później oddał się dobrym i pew-
nym pomysłem — i dalej ochoty nie
mający rządzącym wpływowym i
ścisłym żywiołom. Darujże mi
Pan, iż jo tak wtrącam mojemi
interesami, lecz Pan mnie tak zajął
swoją uprzejmością i uwagą, iż

mam nadzieję że mnie dopomódz
raczy, tem bardziej iż [illegible] pracować,
mając nadzieję, dla składki i korzyści
krakowskiej — znam [illegible]
że te prośby, i mam nadzieję i [illegible]
naszym że spełni Pani bardzo mi
się przyda — Korzystam z okazji aby
zapewnić mej głębokiej wdzięczności i sza-
cunku z jakim mam zaszczyt być

Wielmożnej Pani Dobrodziejki

najniższą sługą

Konstancja Plater

Hietzing (Wieden) Königsberg. 1.

19 Maja 1870

Z.

Wielmożnemu Panu

Rzewuskiemu

Dobrodziejowi

Krakau.



na Stradomiu
w Własnym domu
Fotograficzny zakład.

Fondation du Musée historique polonais
à Rapperswyl, en Suisse.

Villa Broelberg (Zurych) 31 Lipca 72

Szanowny Panie!

Odbieram pod przesyłką Katalog Muzeum Narodowego który świadczy o jego rozwoju i ogólnem współczuciu objawianem we wszystkich krajach. Tem większy ciąży na Polakach obowiązek patryotycznego popierania tej ważnej instytucyi.

Wdzięczni bylibyśmy Panu za przesłanie Muzeum fotografij obrazów Matejki; dotąd nie mamy płodów tego znakomitego Artysty, a Muzeum zwiedzane przez tysiące ludzi z różnych krajów, powinnoby mieć najznakomitsze dzieła geniuszu artystycznego polskiego. Nie wątpię że z czasem się to stanie, że Polacy mając tę nieustanną wystawę, korzystać z niej będą. W tej solidarności uczuć i czynów znajdują się żywioły państwowe przyszłego naszego odrodzenia, które pielęgnować i pomnażać jest posłannictwem praktycznego patryotyzmu.

Jeśli Pan raczysz wzbogacić Muzeum Narodowe fotografiami obrazów Matejki, jak mamy tego nadzieję, proszę zaadresować paczkę à la Direction du Musée National polonais au Château de Rapperswyl, par Zurich (Suisse)

Łączę wyraz rzetelnego szacunku

W Plater

9

Zacny Panie —

Widziałem się z Panem Kirchmayerem i mówiłem z nim w interesie Pańskim — Zechciej się Pan więc widzieć ze mną — a następnie z nim. — dla ułożenia warunków — wypisu — będący się —

Łączę wyraz prawdziwego uszanowania i szacunku

Życzliwie Jego najżyczliwszy

Polutnicki

dn 10 Paź 1861 —

10. 225

Wielmożny Pan

Walery Rzewuski

Miłś. Pan Dob-

dz.

w Mnie

10.

226



Kraków dnia 30/8. 1873.

Szanowny Panie!

Z wiarogodnego źródła dowiedziałem się że sekcya S. Rady Miejskiej do której Pan należysz mniema jakobym zobowiązał się wykonania planów pod budowę szkół, i obowiązaniom moim zadość nie uczynił. –

Nie chcąc aby sz. Sekcya pozostawała nadal w błędzie, udaję się do Szanownego Pana z prośbą, abyś zechciał niniejsze moje oświadczenie komunikować na pierwszem zebraniu się sekcyi –

Żadnych zobowiązań dotąd względem miasta nie przyjmowałem, i nie podejmowałem się wyrobienia planów na szkoły – oświadczyłem bowiem ustnie J. W. P. Prezydentowi drugiego dnia po odbytej sessyi szkolnej

przy której byłem obecnym, że jeżeli moje warunki pod którymi gotów byłbym przyjąć obowiązki Dyrektora Urzędu budownictwa przyjęte zostaną co lada dzień zdecydowanem być miało, wtedy z natury rzeczy bezzwłocznie zajmę się opracowaniem żądanych planów — W razie zaś przeciwnym podejmując pewne czynności dla Miasta jako Architekt prywatny żądałbym bliższego porozumienia się co do warunków pod którymi jedynie prace dla ciała zbiorowego jakiem jest Gmina podjąć mogę.—

Jaśnie Wiel: Pan Prezydent podzielając jak niej zupełniej słuszności moich uwag przyjął takowe do wiadomości.—

Od tego czasu minęło z górą 4 miesiące czasu i mimo najusilniejszych starań żadnej odpowiedzi nie odebrałem ——

Zechciéj Pan przyjąć wyrazy prawdziwego poważania i szacunku z którym,

pozostaję Jego powolny sługa,

L. Kamieński

228

Wielmożny Pan

Walery Rzewuski

Kraków Wesoła Ulica Podwale
27 B.

fr.

229

Kraków 24 Lutego

Francuskiego N 15

Dostojny Panie Radco!

Mieszkam tu w Krakowie rok z okładem, chciałbym za to kochanemu miastu wdzięcznym się okazać - Więc jeśli uznacie Dostojny Panie za rzecz odpowiednią to ja ofiaruję się podczas postu, gdy zabawy ustaną, dać zabawkę z dziejów narodowych, na cel jakiby Miasto czy Rada miejska uznali za najsłuszniejszy -

Stowem ofiaruję się Wam z pięcioma odczytami czyli prelekcyami w których malowcei będą stroje:

Obraz wewnętrzny życia Narodu Polskiego z ubiegłych wieków aż do Batorego - Odczyt ten zajmie półtory godziny.

A potem

Obraz zewnętrznego życia Narodu do tyżi właściwie spoli w tem co się tyczyło stosunków Polski

z Stolicą Apostolską

z Węgrami

z Czechami

z Turcyą

Tych obrazów będzie odczytów cztery a każdy potrwa dobrą godzinę.

Dnie w ciągu tygodnia z wyjątkiem Soboty i Niedzieli mam zajęte aż do 5 po południu, w których nazadaiący

się na lekcyach i amboniu, nie bardzobym rad wy-
stępować z prelekcyami – Jeśli więc te dnie dogodne
Wam będą to przez 3 soboty i dwie po nich Niedziele
gotów jestem z odczytami memi

Niewątpliwie dziwnem to się wyda Kocha-
nemu Panu że ja sam wpraszam się z tem, kiedy
obyczaj już że wszelkie zapraszają prelegenta – Ja też
o tem w zaufaniu byłbo piszę do Was – a Wam. lecz
będzie nas jeśli zgoda nastąpi decorum i formę dla
świata zachować i zaprosić mnie – a ja nie wymówię
się i obietnicy dotrzymam.

Jeśliby zaś propozycya moja była albo źle
przyjęta, albo niepotrzebna, albo nieskłonna
to cała ta sprawa byłbo między nami zostanie.
Wszak dobrze?

Na każdy wypadek wolno mi już spodziewać się
Takowego od Was uwiadomienia –

Zaczynając to pisanie chciałem proponować
Odczyty Stosunki Polski ze do Batorego z
Niemcami i Moskwą – to jednak odmalowanie
sąsiadów wok na przyszłość zostawię –

Za fotografię Batorego dzięki –

Pełen serdecznej życzliwości

Sługa powolny

24 Lutego 1878.

J. I. Kraszewski

11.

Czcigodny i Szanowny Panie Radco!

W tej chwili odebrałem list od przyjaciel-
nego X Kanonika Korytkowskiego z
Gniezna - Sława Zakładu Czcigodnego
Pana Radcy-jego ośmiela, a mnie złote
serce Wasze więcej jeszcze śmiałem czyni
by zanieść błagalną prośbę czy pozwolicie
Szanowny Panie by p. Małe, przez 4
tygodnie mogła w wyznaczonych godzinach
podziwiać w Zakładzie Waszym te cudne
roboty którymi zalecacie się w świecie całym.
Najserdeczniejszą zanosząc prośbę o łaskawą odpo-
wiedź pozostaję ze czcią i życzliwością
najserdeczniejszą Sługa najniższy

X Polkowski

22 Kwietnia.

d. 20/4 82 – nie 11.

Wielmożny Pan Radca

Rzewuski

w Krakowie

12.

Jego Excellencya Najprzewielebniejszy X Biskup upraszá WPana Radcę o łaskawe przybycie na posiedzenie komitetu restauracyi katedry na Wawelu we Środę 14 Lipca o godzinie 4 po południu do pałacu biskupiego

X Polkowski
Sekretarz komitetu

d. 14/7 886

233

Wielmożny Pan Radca Krawulski

12.

234

Proszę Pana uprzejmie, aby
Pan sekretarz o 11¾ był w restau-
racyi hotelu Saskiego, dla porozumie-
nia się o obiad dla P. Marszałka,

13.

niższy sługa

[illegible]

255

ANTONI POPIEL.

235

13.

Wielmożny Pan Rzewuski

Radca Miasta

14.

236

Wielmożny Pan

Walery Rzewuski

Radca miasta

Wny. Pan odebrać raczy

14.

Wielmożny Panie!

Nie ja pierwszy korzystam z łaski i dobroci Wgo. Pana Radcy, znaną szlachetnością i gorliwością iść w pomoc prawdziwie potrzebującym a chcącym pracować, nadaje mi śmiałości udawać się z uniżoną prośbą do Wgo. Pana Radcy.

Będąc dłuższy czas bez czynności, zostaję mając dość liczną rodzinę w bardzo przykrym położeniu; niechcąc stawać się ciężarem ludziom, którzy ciężko pracują na utrzymanie swoje — a chcąc sam pracować: upraszam uniżenie

Wgo. Pana Radcy o łaskawe udzielenie mi jakiego stosownego zatrudnienia, lub jakiej rady w celu zarobienia sobie choć na najskromniejsze utrzymanie rodziny. Wiem, i przekonany jestem iż Wny. Pan Radca niejednemu w potrzebie zostającemu rękę pomocną podać raczył, dozwól Wny. Pan, abym i ja w poczet tych uwzględnionych policzyć się mógł, a wdzięczność moja, jako uszczęśliwionego ojca dozgonną będzie. Przebacz Wny. Pan Radca iż osobiście nieprzedstawiam się z tą prośbą, lecz stan zdrowia niepozwala mi na to, ale w razie danym na żądanie się stawię.
Mojé studia są: ukończone gymna-

zyum

z pomyślnie odbytym egzaminem dojrzałości, później t.j. w r. 1861 imatrykulowany byłem w uniwersytecie na wydziale lekarskim; rok 63. uczynił przerwę w dalszych studiach moich, a po upływie tego czasu, opuściwszy więzienie na zamku, musiałem się już starać o prędkie utrzymanie rodziny. Kilkakrotnie byłem nauczycielem prywatnym, 7. lat byłem za naczelnikostwa Wyinżyniera p. Bareckiego przy jeździe przy kolei, będąc zaś prowizorycznym utraciłem podczas redukcyi służbę pod nacz. p. w. i. Schröderem.

Przebacz Wielmożny Pan Radca iż śmię tyle fatygować Wgo. Pana R.

lecz Bogiem się świadczę iż we wielkiej a prawdziwej potrzebie się zna mam początkowe pojęcia illuminowania i na łaskawie przesłanym mi okazie usiłowałbym się me zdolności w tym względzie przedłożyć.

Prosząc o łaskawą odpowiedź kreślę się w głębokim szacunku

unizony

Andrzej Połakowski

15.

Wny Walery Rzewuski
Radca miejski krakowski
w miejscu.

Szanowny Panie.

Komitet Odbudowy Sukiennic uchwałą swą, zapadłą na posiedzeniu z dnia 3 Lipca 1877 r., polecił mi, jako Kierującemu budową Sukiennic, udać się do Szanownego Pana z uprzejmą prośbą o łaskawe pozwolenie skopiowania rzeźb, pochodzących z atyki domu Bonarów, które są Jego własnością, a którymi, jak Szanownemu Panu wiadomo, pragnę przybrać szczyt pawilonu schodowego w Sukiennicach. –

Pewny, że mi Szanowny Pan, tej przysługi raczy nie odmówić, wyczekuję na łaskawą a przychylną odpowiedź Jego i pozostaję z poważaniem

w Krakowie dnia 4 Lipca 1877.

T. Pryliński
Kierujący budową Sukiennic

15. 240

Wielmożny JMćPan

Walery Rzewuski

Radca miejski krakowski

WWPan i Dobrodziej

w[illegible]

16.

Szanowny Panie Dobrodzieju.

Przesyłając Szanownemu Panu serdeczne „dzień dobry" pośpieszam usprawiedliwić się przed Nim i oświadczyć, iż nie spałem chwilki, myśląc przez noc całą o okiem pałacu piątkowskiego. — Niedość na tem: zabrałem się do roboty, lecz i robota idzie.. — tak nabiłem sobie głowę owym pięknem okiem. —

Racz Szanowny Panie, wybaczyć mi, żem zbyt natrętny, a jeśli tak chce na chwilkę pokazać mi owe oko; — Czasem, przyznaję się szczerze, gdy u mnie podobne piękne oczy, tym razem jednak przyrzekam nie oczarowany całą nie zawodne oddanie.

Łącząc wyrazy poważania
a przesyłając serdeczne pozdrowienie
pozostaję pamiętnym a życzliwym
Sługą T. Rybicki

17

Szanowny Panie
Dobrzy!

Byłem u Szanownego Pana lecz nie zastawszy go upraszam tym biletem wizytowym aby Sz. Pan był łaskaw być się w poniedziałek bo mnie chcą zjeść – a radbym się nie dać.

Życzliwy sługa

T. Pyliński



Wielmożny JMość

W. Rzewuski

Radca miejski krak.

w miejscu

18.

244

Pryliński i Stryjeński

ARCHITEKCI w KRAKOWIE (Spiski pałac.)

Wielmożny Jmć Pan

W. Rzewuski

Radca miejski krakowski

w/m

18. 245

R 27/10 80

Szanowny Panie Radco Dobrodzieju

Z upoważnienia Wgo H. Kierzkowskiego mam zaszczyt Szanownemu Panu odpowiedzieć, iż nadesłane Mu figury „Wisła i Dniestr", chętnie usunie Wny H. Kierzkowski, (z Rynku) wraz z piedestałami, porozumiawszy się w tym względzie z p. Stroynem, — i przyjmujemy je na własność bez wynagrodzenia. —

Przy czem tym wyrazy mego Uszanowania

powolny Sługa Szanownego Pana Radcy F. Rylski

Szanowny Panie **19.** 246

Jeżeli Pan raczy mnie bie-
dnego Tarasa odwiedzić —
Pragnąłbym - serdecznie wy-
gadać się z Szanownym
Panem o wielu moich bólach
prosić Go o pomoc. — Dla /.

Zachędy – dogrosz się, że otrzy-
małem coś bardzo pięknego
Cobym pragnął się i kochanem
T. PRYLIŃSKI
Sam pokazać. –
Wyglądam tęskniego przyby-
cia i pozostaję zawsze życzliwym
a powolnym Stryj Tomasz.

20.

Wedle przyrzeczenia pozwalam sobie przesłać Wielmożnemu Panu „Opis paryski" do przejrzenia życzę przyjemnej zabawy

Z uszanowaniem

dolny sługa WPana

6/2 87 T. Trzybiński

248

Wielmożny JmPan

W. Rzewuski

20.

JmPani Dobr[illegible]

w/m

21.

249

T. Pryliński

w Krakowie, ul. Basztowa Nr. 6.

Krafę-Ebbinga posyłam
lecz nie radzę brać wszystko
ad własną personam. – Zresz-
to niebezpieczne bo kazi
nie koi. Życzliwy Sługa T. Dziub

21. 250

Wielmożny JPan

W. Rzewuski

Rm. Wani dobry

...

22.

251

Łaskawy Panie

Ostatni nie widziałem i nie zauważyłem zamknięcia, choćby tymczasowego.

O 5ej. będę na budowie „Helclów" i tam też ko-niem-kto zajrzy.

– O czém nie zrobiono takiego dnia porządnie

Z szacunkiem
sługa oddany Wap. Hryn. T. Stryj.

Otworu nigdzie nie napotkałem

22.

252

Wielmożny Pan

Walery Rzewuski

Podgórze n. Krak. etc

wlsn

253

Wielmożny Pan

Walery Rzewuski

Radca miejski

w

Krakowie

Wny W. Rzewuski
Radca miejski krak.
w m. —

Szanowny Panie,

Jak Szanownemu Panu wiadomo, wniosłem sprawę odlewów karyatydych [illegible] na pełne posiedzenie Komitetu budowy. Na posiedzeniu, po dłuższej dyskusyi uchwalono abym udał się do Szanownego Pana z prośbą o pozwolenie skopiowania tychże. Jakoż uczyniono to mnie chętnie, a przewodniczący w Komitecie bud. Sukiennic JWielmożny prezydent miasta Dr Zyblikiewicz, oddawał mi nawet, twierdząc, iż sam zrobi coś lepszego, a skoro mi chodzi na myśli, na ochocie lub na odwadze, był łaskaw ofiarować się z gotowością udzielenia mi kredytu w wysokości floren 200, abym się udał za granicę, może do Saxonii, lub gdzie za właściwe uznam, a tam coś właściwego odszukał lub obmyślił na koszt [illegible] [illegible] Sukiennic.

Dzieliłem się tą myślą i tym projektem z Ukochanym Mistrzem Matejką, ale Ten krótko a węzłowato odpowiedział mi; „ani się waż o czem innem myśleć"! — Cóż mogę począć? Czy mogę, wobec takiego oświadczenia Mistrza coś innego robić? tem więcej, iż, że mnie nic tak do myśli i uczucia nie dostaje, jak owe karyatydy [illegible]. — Ale i praktyczny wzgląd zmusza mnie nakłaniać się do figur pańskich: mam je bowiem gotowe

/.

tak, że nie potrzebuję, jak tylko przymodelować je wedle skali; i koszt ciosu w kamieniu. Kiedy bym musiał w każdym innym razie musiałbym koszt modelowania i grubo, bo przy-najmniej po 200 fl. od sztuki za model płacić. — a o czem kilkakrotnie i w Komitecie i Jaśnie Wielmożnemu Panu Prezydentowi wspominałem. —

Ten ostatni argument, drugi ważny, dla uważających z powinności tak obowiązku nad funduszem przeznaczonym na budowę Sukiennic — prowadził do przekonania. I dziś idzie o to, czy Szanowny Pan, zechce pozwolić je skopiować, jeśli w myśl uchwały Komitetu, z polecenia Komitetu i w imieniu Komitetu. Zastępca Przewodniczącego Jaśnie Wielmożnego Prezydenta, Wielmożny Pan K. Wentzl Radca miejski: uda się do Szanownego Pana z prośbą o wydanie kopii. —

Wyczekuję łaskawej wiadomości tyczącej sprawy powołanej i z szacunkiem z jakim pozostaję powolnym sługą Szanownego Pana

T. Pryliński
Arch. bud. Sukiennic

w Krakowie
d. 23 Sierpnia 1877.

Wielmożny Panie!

List Jego ~~datowany~~ z d. 23/8 877 otrzymałem – ~~wyjaśnia on mi wy~~ daje on mi ~~takie~~ dowód jaki pragnąłem mieć w ręce tj. iż teraz będę mógł z dowieść że w posiadaniu moim będące kariatydy są oryginałami, a umieszczone w Sukiennicach z nich kopije że z całą pewnością

pozwalam na ich z Mojżeszowami
kiedy to z Szanownym Panem będzie
dojdzie — uważając za zupełnie
zbyteczne aby tam Rabin Józef
ubiegał się z tej materyi do mnie pisz
jaby zwrac — ocenią sprawy go
Pan powiadomić
Stary tej sprawie
24/8 904

1. Genua d. 17 Marca 65

256

Szanowny i Łaskawy Doktorze Dobrodzieju!

Różne ciężkie i bolesne przejścia od których i dziś nie raczył
los uwolnić były powodem że mimo danej obietnicy do Szano-
wnego Doktora nie pisałem - wyciągnąwszy pierwiastek z
czasu przebytego wypadnie rezultat: byłem czynny i na uboczu
pola działań - byłem zdrów i ranny śmiertelnie (życie za-
wdzięczam operacji Dr. i profesora Middeldorpfa w Wrocławiu):
byłem wolny i 2 miesiące w kozie pruskiej - a dziś jestem we
Włoszech i pracuję jak mogę na chleba kawałek - istotnie
stargane zdrowie nie pozwoliło jąć się już cięższej pracy cho-
ciaż ta pewniejszą daje rękojmię - chwyciłem się więc
fotografii i nią opędzam skromne emigranckie potrzeby.
Fotografowie włoscy jakkolwiek doskonali - ale do przesady
zazdrośni - nie mogę a raczej nie chcą wyuczyć mnie najwa-
żniejszego przedmiotu t. j. robienia preparatów - a że
fotografie Rzewuskiego w Krakowie podobają się tutaj -
i że znam gorliwą uczynność Szanownego Doktora dla bie-
dnych współbraci - poważam się udać z prośbą by Szano-
wny Doktór raczył łaskawie dowiedzieć się od Rzewuskie-
go następnych przepisów:

1, jak robi Collodium
2 jaką przyrządza kąpiel srebrną do negatiwa czyli
do kliszy collodionowanej.

3, i co więcej i w jakim stosunku do kąpieli z wody dla wy
dania fotografii żółtego koloru.—

Szanowny Doktorze wybacz śmiałości i dziwnej mej prośbie
dyktowała ją gruntowne przekonanie iż Szanowny
Doktór nie zechcesz odmówić przyjścia w pomoc bie
dakowi chcącemu na chleb zapracować.—

Zamiarem moim jest udać się daleko na Wschód i tam
szukać losu — dla tego z największą niecierpliwością
i dobrą nadzieją oczekiwać będę Łaskawego rezultatu
mej prośby. — W. D. Dzieduszyckiemu przy okazji proszę
oświadczyć mój serdeczny ukłon i dodać że kilka moich
listów pisanych do Rzewuskiego w Bukareszcie po
trafiły skłonić go do wypłacenia mi reszty mej
pensyi — niech go Bóg i ludzie osądzą.—

PP. Baranowskim wyrazy mego szacunku
i poważania — poczciwe Ich imię wdzięcznie
będzie wspominane przez bawiącą tu Kolonię
Polską; najmocniej przepraszam za nie
opłacenie listu bo nie było czem — za narzucenie
się z prośbą i Tacie dla całego zacnego
domu Szanownego Doktora Dobrodzieja

wysokie wyrazy szacunku

sługa

Raszewski

adres

M. Raszewski
à Gênes en Italie
Strada Colombo 4. pr. piano 6.—

257 2

Wielmożny Panie Radco Dobrodzieju!

Wybaczysz, że dziś udaję się do Ciebie w innéj sprawie, a mianowicie w sprawie méj konferencyi Maryackiéj Tow. św. Wincentego à Paulo. Przesyłam prośbę z załączonem sprawozdaniem i o jedno proszę, imieniem naszego Towarzystwa, aby dyskusya nad subwencyą odbywała się przy drzwiach zamkniętych, gdyż otwarta dyskusya jest naszym statutom przeciwna według zasady, na któréj polega jałmużną i miłosierdzie „niech nie wie prawica, co czyni lewica" lub „połóż jałmużnę na kamieniu"!

Towarzystwo odstępuje tę subwencyą méj konferencyi, bo [illegible] właśnie zajmuje się samem miastem i Kleparzem z Krowodrzą, gdzie nędza nie do opisania — a inne konferencye przedmieściami — a swojego czasu nie zapomni we właściwéj podziękować formie

Byłbym szczęśliwym, gdybym sam osobiście mógł wyrzęczyć niniejszą petycyą – ale Bóg świadkiem i prezes i sekretarz konf. chorzy, wiceprezes na komisyi – więc wybaczycie, że tę drogę obrać musieliśmy. Przyjm wyrazy wdzięczności za pamięć o nas i gotowość, na którą pozwoliłeś Wpani Tatkowie liczyć – uniżony sługa

JAN EW. REMBACZ

PROFESOR W KRAKOWIE.

prezes konf. N. Maryi Panny

...

258

3. Krakau (Galizien).

Wielmożny pan

Walery Rzewuski

Wielmożnym panu i dobrodz

w zakładzie Fotograficznym

w Krakowie.

3.

259

Wiedeń 28 Stycznia 1879.

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

W moim i Kolegi mego Krzyżanowskiego interesie udaję się do Wpana Dobrodzieja z prośbę o poparcie głosem swoim i wpływem który w naszym mieście ma wiele znaczenia abyśmy robotę <u>adresu</u> dostać mogli. Walery bierze na siebie część ornamentacyjną artystyczną jak zas. mam wykonać część obrazową, którą w piękną i czysto narodową kompozycyę zamienię- tak umówiliśmy między sobą i który nas dostanie takową zawsze razem

tę robotę wykonamy — wiem ile ma
znaczenia głos Wgo Pana proszę więc
o łaskawe życzliwe poparcie nas
w tym względzie — o których chęciach
zawsze przekonani jesteśmy i wiem
że jak tylko Szlachetny Pan zechce
będzie robotę takową dostaniemy —
Wiem jak Wgo Pan popiera i
wspiera młodych ludzi — wiem także
że zwrócenie na drogę studiów
którą przedtem zawdzięczam pierwej
radzie Wgo Pana dobroci jego kiedy
Mu przed laty Ci pokazywałem
nieudolne szkice — wszystkie i jestem
przy wielkim zadowoleniu — gdy tymczasem
tu mi jeszcze wiele brakuje ponieważ
u zagranicznych Kunsthändlerów chętnie
biorą moje rodzajowe obrazki na
tle na źródłowym oparte —
Proszę i to darować mi z serca

interes i prośba były bodźcem do odezwania się do WPana — wiem jednak że tego mi WPan za złe nie weźmie — i jak dawniej tak i dziś życzliwy mi jest.

Łączę przy tej sposobności serdeczne pozdrowienie i wyrazy szacunku i poważania i jestem przyjaciel WPana

życzliwy sługa

Tadeusz Rybkowski

IV Karolinengasse No 17 II Stiege Thür 5.

P.S. Adresów, zapewne na pergaminie akwarellą wykonanych w Wiedniu było by z wielkiem zadowoleniem jak adres dla Makarta — dla Króla Karola dużo i adres więc o który proszę — odpowie godnie potrzebie WPana Dobrodzieja —

4 261

Wielmożnymu Pa

W. Rzewuskie

Wpanu Do

Zakład

Fotograficzny.

w Krakowie

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

W skutek wystawienia przez rząd rossyjski na sprzedaż folwarku poduchownego, który ostatecznie dzierżawiłem w Krol. Pol. zwinąć musiałem zupełnie gospodarstwo a nie mając funduszów na inne, postanowiłem posiadając zupełną znajomość gospodarczą udać się jako oficyjalista do cudzego gospodarstwa, i stosownie o ile możności kroki w tym celu poczyniłem; nim atoli jakie miejsce nadarzy się, chciałbym koniecznie wyjść z nieczynności, przeto szukam środków – za pomocą których mógłbym uzyskać tymczasowo jakie zajęcie tu w Krakowie, które by mi mogło

dać utrzymania lecz bez protekcyi
tego dokazać niemogę. —
Udałem się też w tym względzie
do ś. p. Strzeleckiego b. vicepre-
zydenta a dawnego i dobrego zna-
jomego przyjaciela rodziców moich, który
też przyrzekł mi zająć się mym
położeniem — czego zupełnie byłem
pewny, lecz jak to WPanuDobro-
dziejowi wiadomo, że bardzo prędko
zmarł i na tem się urwało. —
Obecnie chcę koniecznie coś ze sobą
zrobić a jak mimo różne okoli-
czności znaglają mnie do tego, mu-
szę szukać innej protekcyi, przeto
przyszła mi myśl, udać się do
WPana Dobrodzieja, mając to prze-
konanie że WPanDobrodziej będzie
pobłażającym i wyrozumiałym
na wystąpienie moje tego rodzaju

i ośmielam się przesłać prośbę do WPana
Dobrodzieja, by WPan Dobrodz. był tak
łaskaw dopomódz mi i udzielić ła-
skawie swej protekcyi jako obywatel
dobrze znany w tutejszym mieście, bym
za tego instancyą mógł jakie miejsce
uzyskać np. w Magistracie jako dy-
urnista lub sekwestrator albo w skar-
bie, lub coś podobnego, gdyż bowiem różne
rzeczy w administracyjnym wydziale
(a wiem że WPan Dobrodz. jako radca
miasta tutejszego może mieć wpływ)
albo w policyi, w pomocie albo też
w fabryce tytoniu a gdzie kolwiek
bądź chcę się udać niepodobne bez
instancyi osób, których słowo zna-
czenie posiada, nie można uzyskać.
Zechciej przeto WPan Dobrodziej
z łaski swej nieodmówić mi w
tym względzie pomocy, które przy-
wdzięcznym dobrodziejstwem będzie
dla mnie

Zamieszkuję teraz długo w Królestwie
skoro iż jestem z Krakowa rodem
i tutaj do szkoły gimnazyjalnej cho-
dziłem, nie mam prawie żadnej
znajomości w tak wielkim mieście, nie
wiem do kogo się udać z mojo po-
prośbą; pozostaje mi ten jedyny
sposób by się zwrócić do W.Pana
Dobrodzieja jako brat rodzony
konf. kolegi W.Pana Dobrodzieja
i ponawiając mą prośbę niemal
rachuję na to, że W.Pan Dobrodziej
mi pomoże też. —
przyczem załączam wyrazy szacunku
i poważania z jakim pozostaję
Ml. Osoby Wielmożnego Pana
Dobrodzieja
uniżony sługa
Walery Rożański.

d. 2. Czerwca 78.
Kraków
Mały Rynek
Kamienica Barbara.

D. 4/6 878

5.

264

Szanowny Panie Kolego,

Pozwoliłem sobie zaprosić Panów na posiedzenie Sekcyi ekonomicznej jutro w piątek o godz. 5 z poł., ponieważ mnie p. Referendarz uprzedził, że Szanowny Pan Kolega nie jesteś jeszcze gotów z wnioskami – a uczyniłem to dla tego, byśmy wspólnie w ogóle przynajmniej – omówili sposób złożenia kolekcyi nowemu X. Biskupowi. Gdybyśmy jutro nie doszli do konia-tecznej zwołcie posiedzenie drugie. Tyle na usprawiedliwienie moje.

Łączę wyrazy szacunku i poważania

Sługa
E. Łyskowski

Kraków 29 maja 1879

265

5.

Wielmożny Pan

Walery Rzewuski
Radca miejski

w

Miejscu

6. 266

Szanowny Panie Kolego,

Jestem i zajęty i cierpiący – proszę tedy Szanownego Pana Kolegi zastąpić mnie w prowadzeniu obrad sekcyi naszej

Z szacunkiem i poważaniem

[illegible]

Środa 11/6 1879

267

Wielmożny Pan

Walery Rzewuski
Radca miejski, z p. S. E.
6.
w
miejscu



Z.

268

Szanowny Panie Kolego,

Podpisałem okólnik na posiedzenie naszej Sekcyi w poniedziałek, lecz dniem wprzódy przyrzekłem wziąć udział w Konferencyi pracowniczej w poniedziałek o godz 5 u hr. Henryka Wodzickiego na którą to Konferencyą zjeżdża syn jego z Kościelnik. Zechce zatem Szanowny Pan Kolega zastąpić mnie w przewodnictwie obradom Sekcyi.

Z poważaniem

Sługa

Sobota 30/8 1879

Czyżowski

8.

269

ANDRZÉJ RYDZOWSKI

Mając ważną czynność w swej Kan-
celaryi prosi mieć go za wytłoma-
czonego, że dziś na posiedzeniu sekcyi
ekonomicznej nie będzie

8. 270

Wielmożny Pan

Walery Rzewuski

Zastępca Przewodniczącego w

Sekcyi Ekonomicznej R. M.

w miejscu

271

Wielmożny Pan
W. Rzewuski
Rad. M-a
odebrać raczy
w
miejscu

272

Wiktor Redyk.

Niniejszem poświadczam jako Wł. Pan
W. Rzewuski Rad. Mta złożył na
moje ręce kopiję zawartego Kontraktu
między Zarządem M. Warszawy a Towa:
rzystwem tramwajowem.

w Krakowie d. 3 Czerwca 1883.

273

Wgo Pan

WP.
Walery Rzewuski
Radca miejski

Kraków



274

JÓZEF RAPOPORT.

Kraków dnia 21 Sierpnia 1883

Wielmożny Panie!

Niniejszem pozwalam sobie Wpanu jako członkowi komitetu dla uroczystości wrześniowych donieść, że jestem gotów dowolną liczbę programów bezpłatnie dostarczyć, jeżeli mi wolno będzie na końcu dodać notatkę że „Kantor Józefa Rapoporta załatwia wszelkie interesa wekslarskie". — W razie przyjęcia mojej oferty prosiłbym bardzo o łask. zawiadomienie mnie ażeby programy na czasie mogły być gotowe. —

Z należnem uszanowaniem
Józef Rapoport

Wgo Pan
Wal. Rzewuski

Odebrać raczy